



UNIwersytet
Warszawski

UW

PISMO UCZELNI
NR 2 (119) 2026



DRZEWO PAMIĘCI

s. 12

LUDZIE UNIwersYTETU

s. 2 i 8

Byli naukowcami z pasją, ludźmi dialogu i znakomitymi organizatorami życia akademickiego. Wspominamy dwoje dziekanów Uniwersytetu Warszawskiego – prof. Katarzynę Kołodziejczyk i prof. Piotra Tarachę.

CORAZ BLIŻEJ CELU

s. 18

W czerwcu na placu budowy przyszłej siedziby Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW zawiśła tradycyjna „wiecha”. Oddanie nowej przestrzeni do użytku planowane jest już w przyszłym roku.

MILIONY DLA MIĘŚNI

s. 30

Biolożki i chemiczki pod kierunkiem dr hab. Karoliny Archackiej z Wydziału Biologii UW badają specjalne hydrożele, które wesprą organizm w odbudowie mięśni. Projekt otrzymał ponad 10 mln zł dofinansowania.

Uniwersytet
Warszawski
2/119 lipiec 2026

**REDAKCJA
BIURO PRASOWE UW**

Jakub Kujalowicz
Daiwa Maksimowicz (zastępca redaktor
naczelnej, sekretarz redakcji)
Anna Modzelewska (redaktor naczelna)
Olga Najfeld
Karolina Zylak

FELIETONIŚCI

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka
Monika Kresa
Marcin Trepczyński
Marcin Zych

ADRES REDAKCJI

Biuro Prasowe
Uniwersytetu Warszawskiego
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel. (+48 22) 55 20 661, 55 20 990
e-mail: pismo-uczelni@uw.edu.pl
www.uw.edu.pl/pismo-uczelni/

ZDJĘCIA

(jeśli nie zaznaczono inaczej)
Mirosław Kaźmierczak

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Yuliia Negrych

OKŁADKA

Na okładce przedniej:
Przyroda na kampusie UW

Na okładce tylnej:
Studio podcastowe w Biurze Prasowym UW

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania, dokonywania skrótów oraz odmowy publikacji nadesłanych materiałów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

WYDAWCA

Wydawnictwa UW
ul. Smyczkowa 5/7, 02-678 Warszawa

NAKŁAD

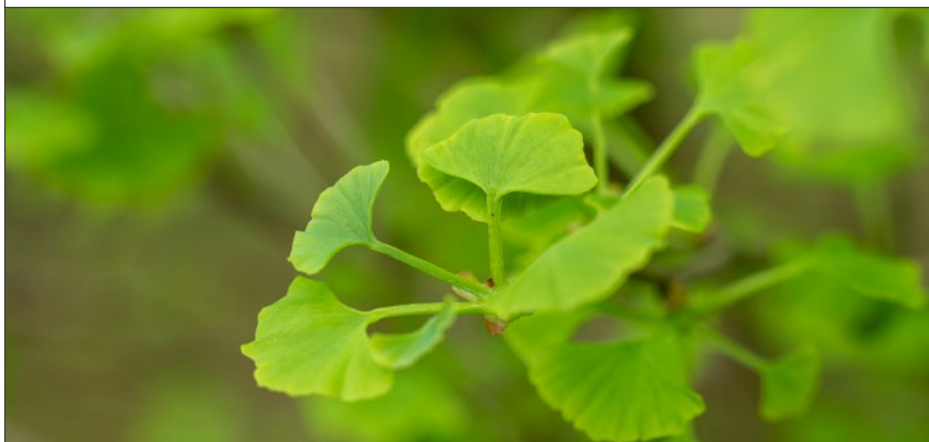
1500 egz.

DRUK

Drukarnia
POZKAL



Słowem wstępu



Szanowni Państwo,

na zabytkowym kampusie UW przy Krakowskim Przedmieściu rosną drzewa i krzewy z ponad 200 różnych gatunków. W maju skwer między Budynkiem Chopinowskim a siedzibą Wydziału Archeologii zyskał nową – szczególną – roślinę. W rocznicę tragicznej śmierci Pani Małgorzaty Dynak – naszej Koleżanki, Pracowniczkii UW – społeczność uczelni posadziła miłorząb. To drzewo niezwykle – długowieczne i odporne, od wieków symbolizujące pamięć, trwanie i jedność. Tak jak wspólnota akademicka Uniwersytetu Warszawskiego – tworzona przez ludzi, ich relacje i doświadczenia.

Wydarzenia z 7 maja 2025 roku pozostawiły w studentach, doktorantach i pracownikach uczelni trwałe ślady. Miłorząb przypomina o pamięci, która nie przemija. O naszej Koleżance. O solidarności, wzajemnym wsparciu i odpowiedzialności.

W tym numerze wyjątkowe miejsce oddajemy również wspomnieniom o Dziekanach – prof. Katarzynie Kołodziejczyk i prof. Piotrze Tarasze (*Uniwersytet był Jej miejscem*, s. 2, *W służbie dawnej Anatolii*, s. 8). Przypominamy o ich dokonaniach, uniwersyteckiej drodze i niezwykle zaangażowaniu na rzecz zarówno wydziałów, jak i uczelni.

Wracamy też do postaci nowego doktora honorowego UW prof. Adama D. Rotfelda (*Architekt polskiej dyplomacji*, s. 20) i prezentujemy zegar słoneczny w Obserwatorium Astronomicznym UW (*Zegar słoneczny*, s. 28).

W wydaniu zaglądamy również na uniwersytecki plac budowy przy ul. Bednarskiej. Na powstającej siedzibie Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii zawiśła tradycyjna „wiecha” (*Coraz bliżej celu*, s. 18). Natomiast istniejący już prawie rok budynek Wydziału Psychologii UW obsypano kolejnymi architektonicznymi wyróżnieniami (*Deszcz nagród*, s. 15).

Letnie wydanie pisma uczelni prezentuje także nowości ze świata nauki, dydaktyki i ogólnouniwersyteckich projektów. Piszemy m.in. o imponującym grantcie na badania zespołu z udziałem dr hab. Karoliny Archackiej z Wydziału Biologii, których głównym celem jest opracowanie biomateriału pomagającego w leczeniu uszkodzeń mięśni (*Miliony dla mięśni*, s. 30). Sprawdzamy, jak naukowcy z Ośrodka Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej chronią cenne stanowiska archeologiczne przed zapomnieniem (*Cyfrowe życie zabytków*, s. 34). Przedstawiamy też, czym zajmują się studentki i studenci w projekcie *Uczelnia Przyszłości* (*Edukacja szyta na miarę*, s. 42).

Spokojnego lata i inspirującej lektury
Redakcja

W numerze

POŻEGNANIA

- 2. UNIWERSYTET BYŁ JEJ MIEJSCEM**
wspomnienia o prof. Katarzynie Kołodziejczyk,
Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów
Międzynarodowych UW
- 8. W SŁUŻBIE DAWNEJ ANATOLII**
wspomnienia o prof. Piotrze Tarasze,
Dziekanie Wydziału Orientalistycznego UW

WYDARZENIA

- 12. DRZEWO PAMIĘCI**
Anna Modzelewska
- 14. NAJLEPSZE KIERUNKI, NAJLEPSZA UCZELNIA**
Anna Modzelewska
- 15. DESZCZ NAGRÓD**
Karolina Zylak
- 18. CORAZ BLIŻEJ CELU**
Karolina Zylak
- 20. ARCHITEKT POLSKIEJ DYPLOMACJI**
Jakub Kujałowicz
- 21. KALEJDOSKOP**
- 27. NOMINACJE PROFESORSKIE**
- 28. ZEGAR SŁONECZNY**
Karolina Zylak

BADANIA

- 30. MILIONY DLA MIĘŚNI**
Daiwa Maksimowicz
- 32. SOWY, SKOWRONKI I ZIĘBY, CZYLI PO CO NAM SEN**
Jakub Kujałowicz
- 34. CYFROWE ŻYCIE ZABYTEKÓW**
Jakub Kujałowicz
- 36. W SOCZEWCE**

PREZENTACJE

- 40. Z WIZYTĄ W EUROPIE**
Daiwa Maksimowicz
- 42. EDUKACJA SZYTA NA MIARĘ**
Olga Najfeld
- 44. WE WSPÓLNYM KIERUNKU**
Agnieszka Janiak-Jasińska, Alexander Parmee
- 46. SPORT I KULTURA**
oprac. Jakub Kujałowicz

ACADEMIC MATTERS

- 48. RÉSUMÉ**
oprac. Katarzyna Boch

FELIETONY

MOŻEMY PROŚCIEJ
**ODPOWIEDNIE DAĆ RZECZY
SŁOWO – O ROLI SŁÓW
W PROSTYM JĘZYKU**
Monika Kresa
s. 50

SZCZYPTA ZIELENI
ROŚLINNA KSIĘGA GUINNESSA
Marcin Zych
s. 52

NAJPROSTSZY LETNI DESER
Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka
s. 54

CAMPO DE' FIORI
W PĘDZIE ŻYCIA
Marcin Trepczyński
s. 55

56. ODESZLI

Przez ponad 30 lat współtworzyła Uniwersytet Warszawski jako badaczka, nauczyciel akademicki i Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych. Prof. Katarzyna Kołodziejczyk pozostawiła nie tylko znaczący dorobek naukowy, lecz przede wszystkim pamięć o osobie, która budowała wspólnotę opartą na dialogu, życzliwości i odpowiedzialności za innych.

Byla związana z Uniwersytetem Warszawskim przez ponad 30 lat. Tutaj dojrzewała jako badacz stosunków międzynarodowych, nauczyciel akademicki i organizator życia akademickiego. Tutaj wychowała kolejne pokolenia studentów, wspierała rozwój młodych naukowców i współtworzyła jeden z największych wydziałów Uniwersytetu. Wreszcie – przejęła za niego odpowiedzialność i objęła funkcję Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW.

Jej nagłe odejście 30 maja 2026 roku wstrzymało rytm codziennego życia Wydziału. Trudno było pogodzić się z myślą, że nie spotkamy już Jej na korytarzach, nie zobaczymy Jej serdecznego uśmiechu, nie usłyszymy charakterystycznego, pogodnego powitania ani nie odbędziemy kolejnej rozmowy o sprawach Wydziału i Uniwersytetu. Bardzo szybko okazało się jednak, że pamięć o Prof. Katarzynie Kołodziejczyk wykracza daleko poza mury naszego Wydziału.

Napływały kondolencje z całej Polski i z zagranicy. Pisali przedstawiciele władz państwowych, rektorzy, dziekani, dyrektorzy instytutów badawczych, partnerzy zagraniczni, współpracownicy, absolwenci i studenci. Wszystkie te słowa, choć różne, niosły podobne przesłanie – odszedł Człowiek cieszący się powszechnym szacunkiem, który pozostawiał po sobie nie tylko dorobek naukowy, lecz przede wszystkim dobre relacje międzyludzkie.

NAUKA JAKO ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Prof. Katarzyna Kołodziejczyk należała do grona uznanych polskich badaczy stosunków międzynarodowych. Jej zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół problematyki integracji europejskiej, polityki rozwojowej Unii Europejskiej, międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz procesów globalizacji. Była autorką licznych publikacji naukowych, uczestniczyła w projektach badawczych realizowanych w kraju i za granicą, aktywnie współpracowała z międzynarodowym środowiskiem naukowym. Przez lata pełniła funkcję Sekretarza Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk, angażowała

się w działalność Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych oraz wspierała rozwój ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych. Szczególne miejsce w Jej działalności zajmowała praca z młodymi naukowcami oraz doktorantami, których rozwój traktowała jako naturalną odpowiedzialność nauczyciela akademickiego.

Nigdy jednak nie mówiła o nauce wyłącznie przez pryzmat publikacji czy wskaźników. Dla Niej Uniwersytet był miejscem, w którym badania naukowe, dydaktyka i odpowiedzialność za wspólnotę stanowiły nierozdzielną całość.

DZIEKAN

Obejmując w 2025 roku funkcję Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, doskonale знаła środowisko, którym przyszło Jej kierować. Wiedziała, że siłą Wydziału są ludzie – ich doświadczenie, różnorodność i gotowość do współpracy.

Nie budowała autorytetu poprzez urząd. Budowała go poprzez sposób prowadzenia rozmów, gotowość wysłuchania różnych racji oraz przekonanie, że nawet najtrudniejsze decyzje wymagają dialogu.

Gabinet Pani Dziekan pozostawał miejscem otwartym. Korzystali z tego zarówno profesorowie, jak i pracownicy administracji, studenci, doktoranci, absolwenci i przedstawiciele wielu instytucji. Wielu z nich wspomina dziś nie tyle konkretne decyzje, ile atmosferę spotkań – spokojnych, rzeczowych i pełnych szacunku.

CZŁOWIEK

Choć dorobek naukowy i osiągnięcia organizacyjne pozostaną trwałą częścią historii Uniwersytetu, we wspomnieniach współpracowników najczęściej powracają nie tytuły i funkcje, lecz codzienne gesty.

Życzliwość.

Poczucie humoru.

Umiejętność słuchania.

Spokój w sytuacjach wymagających szybkich decyzji.

Naturalność w kontaktach z ludźmi.

Niezapomniany uśmiech.

Była obecna. Nie tylko podczas najważniejszych uroczystości akademickich, ale również w zwykłej codzienności Wydziału. Wiedziała, że Uniwersytet tworzy się każdego dnia – podczas rozmów na korytarzu, spotkań ze studentami czy wspólnej pracy nad kolejnymi projektami. Wielką wagę przykładła do budowania wspólnoty między wszystkimi pracownikami Wydziału.

OSTATNIE POŻEGNANIE

11 czerwca społeczność Uniwersytetu Warszawskiego pożegnała Prof. Katarzynę Kołodziejczyk podczas uroczystości pogrzebowych w kościele św. Katarzyny na warszawskim Służewie.

Obecność przedstawicieli władz państwowych, władz Uniwersytetu Warszawskiego, licznych uczelni, instytutów naukowych, organizacji oraz współpracowników, studentów, absolwentów i przyjaciół była wymownym świadectwem szacunku, jakim cieszyła się Prof. Katarzyna Kołodziejczyk. Podczas uroczystości odczytano list Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował Ją pośmiertnie odznaczeniem państwowym, doceniając Jej wieloletnią służbę na rzecz polskiej nauki i szkolnictwa wyższego.

PAMIĘĆ

Uniwersytet zachowuje pamięć o swoich profesorach nie tylko w kronikach, publikacjach i archiwach. Przechowuje ją przede wszystkim w ludziach.

Prof. Katarzyna Kołodziejczyk pozostawiła po sobie dorobek naukowy, który będzie służył kolejnym pokoleniom badaczy. Pozostawiła również coś trudniejszego do opisania – sposób myślenia o Uniwersytecie jako wspólnotie odpowiedzialności, dialogu i wzajemnego szacunku.

To właśnie dlatego Jej odejście poruszyło tak wiele osób.

Marta Winiarek-Miętus

jest kierownikiem Biura Promocji i Komunikacji na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW.



Prof. Katarzyna Kołodziejczyk. Źródło: WNPiSM UW

“

Prof. Katarzyna Kołodziejczyk należała do grona osób, które swoją wiedzą, zaangażowaniem i postawą współtworzyły Uniwersytet Warszawski. Była wybitną badaczką stosunków międzynarodowych, cenioną nauczycielką akademicką i sprawną organizatorką życia uczelni, a jako Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych z oddaniem pracowała na rzecz jego rozwoju oraz całej społeczności Uniwersytetu.

W swojej działalności naukowej i organizacyjnej zawsze kierowała się odpowiedzialnością, otwartością na dialog oraz szacunkiem dla drugiego człowieka. Potrafiła łączyć wysokie standardy akademickie z troską o ludzi, budując atmosferę współpracy i wzajemnego zaufania. Dla wielu pracowników, studentów i doktorantów była nie tylko autorytetem naukowym, ale także życzliwym mentorem i uważnym rozmówcą.

Jej nagłe odejście pozostawiło ogromną pustkę w naszej wspólnocie akademickiej. Straciliśmy wybitną uczoną i doświadczoną academiczkę, ale przede wszystkim osobę, która głęboko wierzyła w ideę Uniwersytetu jako miejsca dialogu, odpowiedzialności i wspólnego działania.

PROF. ALOJZY Z. NOWAK
REKTOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

“

Są osoby, których obecność w życiu Uniwersytetu wydaje się czymś naturalnym. Nie dlatego, że zabiegają o rozgłos, lecz dlatego, że swoją codzienną pracą, spokojem i odpowiedzialnością budują wspólnotę. Dla mnie Prof. Katarzyna Kołodziejczyk była właśnie taką osobą.

Miałem przywilej współpracować z Nią przez wiele lat, najpierw gdy pełniła funkcję Prodziekan, a następnie Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Był to czas wymagający, naznaczony nie tylko zwykłymi wyzwaniem zarządzania dużą jednostką akademicką, ale również koniecznością odbudowy zaufania i poczucia stabilności po trudnych perturbacjach, które pozostawiły trwały ślad w życiu Wydziału.

Nie każdy potrafi objąć odpowiedzialność za wspólnotę w momencie, gdy jest ona zmęczona konfliktami i podziałami. Katarzyna miała odwagę podjąć się tego zadania. Zamiast gwałtownych zmian wybrała drogę cierpliwej, ewolucyjnej odbudowy. Potrafiła znaleźć w sobie siłę i determinację, aby krok po kroku porządkować sprawę wydziałową, przywracać normalność oraz odbudowywać atmosferę wzajemnego szacunku. Nie szukała spektakularnych gestów. Wierzyła, że trwałe zmiany rodzą się z konsekwencji, dialogu i odpowiedzialności.

Właśnie ta spokojna konsekwencja najbardziej zapadła mi w pamięć. W czasach, gdy łatwo ulec emocjom, Katarzyna zachowywała rozwagę i umiejętność słuchania innych. Potrafiła wysłuchać odmiennych opinii, szukać porozumienia i podejmować decyzje z myślą o dobru całej społeczności akademickiej. Była przekonana, że wydział jest przede wszystkim wspólnotą ludzi – pracowników, studentów i doktorantów – a nie tylko strukturą organizacyjną.

Nasze rozmowy, zarówno podczas formalnych spotkań władz wydziału, jak i tych mniej oficjalnych, zawsze pozostawiały we mnie przekonanie, że rozmawiam z osobą głęboko odpowiedzialną za powierzony jej urząd. Funkcję dziekana traktowała jako służbę wobec wspólnoty, a nie jako przywilej. Nigdy nie odniosłem wrażenia, że kierują Nią względy osobiste czy ambicjonalne. Najważniejsze było dla Niej dobro Wydziału i Uniwersytetu.

Szczególnie ceniłem Jej umiejętność budowania zgody. Nie oznaczała ona unikania trudnych decyzji. Wręcz przeciwnie – Profesor Kołodziejczyk potrafiła podejmować decyzje wymagające odwagi, ale robiła to z szacunkiem dla ludzi i świadomością, że po każdej dyskusji trzeba nadal wspólnie pracować. Dzięki temu nawet osoby różniące się poglądami mogły odnaleźć przestrzeń do współpracy.

Jestem przekonany, że historia Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych zapisze okres Jej dziekaństwa jako czas odbudowy i stabilizacji. Po trudnych doświadczeniach wcześniejszych lat potrafiła przywrócić poczucie normalności, wzmacniać zaufanie wewnątrz wspólnoty i stworzyć warunki do dalszego rozwoju. Było to osiągnięcie wymagające cierpliwości, odwagi i dużej pokory.

Dziś, wspominając Prof. Katarzynę Kołodziejczyk, myślę przede wszystkim o Człowieku. O życzliwej Koleżance, z którą można było spokojnie porozmawiać nawet w najtrudniejszych chwilach. O Pani Dziekan, która rozumiała, że siła Uniwersytetu rodzi się ze wzajemnego szacunku i odpowiedzialności za wspólne dobro. O osobie, która swoją postawą pokazywała, że prawdziwe przywództwo nie polega na dominowaniu nad innymi, lecz na tworzeniu warunków, w których cała wspólnota może się rozwijać.

Taką Ją zapamiętam – jako mądrą, spokojną i niezwykle odpowiedzialną Koleżankę, która pozostawiła po sobie nie tylko dobrze uporządkowany Wydział, ale przede wszystkim pamięć o człowieku budującym wspólnotę z życzliwością, rozumą i klasą.

PROF. SAMBOR GRUCZA
PROREKTOR UW DS. WSPÓŁPRACY I SPRAW PRACOWNICZYCH

Miałam okazję lepiej poznać Prof. Katarzynę Kołodziejczyk, gdy objęła funkcję Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych. Wcześniej dała się poznać jako osoba zaangażowana i oddana sprawom Wydziału, jednak dopiero częstsze spotkania pozwoliły mi dostrzec Jej niezwykłą życzliwość, otwartość i serdeczność.

Szczególnie pozostanie w mojej pamięci nasz wspólny panel z okazji tegorocznych obchodów 8 marca, poświęcony kobietom w nauce i ścieżkom kariery. Była to szczerza, osobista rozmowa o wyborach, wyzwaniach i odpowiedzialności, o tym, jak łączymy role naukowczyń, liderek i matek. Pani Dziekan mówiła o tych doświadczeniach z autentycznością, mądrością i dużą wrażliwością. Nie szukała prostych odpowiedzi ani gotowych recept – dzieliła się doświadczeniem, które budziło zaufanie i skłaniało do refleksji.

Pod koniec maja tego roku spotkałyśmy się ponownie podczas „Zielonego Dnia” na WNPiSM – wydarzenia, które było dla mnie szczególnie ważne, ponieważ od kilku lat budujemy na Uniwersytecie Warszawskim wspólnotę wokół idei zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności za środowisko. Pani Dziekan bez wahania wsparła organizację tego wydarzenia, udostępniając przestrzeń Wydziału i otwierając spotkanie podczas mojej nieobecności związanej z wyjazdem zagranicznym. Z ogromnym zaangażowaniem mówiła o odpowiedzialności za środowisko w kształtowaniu postaw społecznych. Wieczorem zapytała, czy wszystko przebiegło zgodnie z planem i czy Jej wystąpienie było w porządku. Ten prosty, pełen życzliwości gest najlepiej pokazywał, jakim

była człowiekiem – profesjonalnym, skromnym, uważnym i autentycznie zatroskanym o innych.

Z podziwem obserwowałam również organizację Jubileuszu Wydziału. Było to prawdziwe święto całej społeczności – pracowników, studentów i absolwentów. W atmosferze wzajemnego szacunku i radości wręczane były medale, odznaczenia i dyplomy. Patrząc na osoby odbierające wyróżnienia z rąk Pani Dziekan, widać było, że Wydział tworzy prawdziwą wspólnotę. Ta jedność, duma z osiągnięć i serdeczna atmosfera były w dużej mierze Jej zasługą. Potrafiła integrować ludzi i sprawiać, że każdy czuł się ważną częścią tej wspólnoty.

Taką Ją zapamiętam – jako osobę ciepłą, mądrą i pełną klasy. Panią Dziekan, która z oddaniem budowała wspólnotę swojego Wydziału, i Człowieka, który pozostawiał po sobie mądrość i dobro.

PROF. EWA KROGULEC
PROREKTOR UW DS. ROZWOJU

Prof. Katarzyna Kołodziejczyk pozostanie w mojej pamięci jako osoba niezwykle oddana społeczności akademickiej Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych oraz całego Uniwersytetu. Choć nasza bliska współpraca trwała zaledwie kilkanaście miesięcy, był to czas, który pozwolił mi poznać Ją jako osobę wyjątkowo zaangażowaną, otwartą i uważną na potrzeby innych. Szczególnie zapamiętam nasze wspólne przygotowania do ewaluacji jakości działalności naukowej dyscyplin oraz towarzyszące temu rozmowy o Wydziale i jego społeczności.

Prof. Kołodziejczyk wyróżniała się umiejętnością łączenia ludzi i poszukiwania rozwiązań nawet najtrudniejszych problemów poprzez dialog, z szacunkiem dla wszystkich zaangażowanych stron.

Jej uśmiech, życzliwość i gotowość do współpracy pozostaną dla mnie ważnym wspomnieniem.

Będzie nam Jej bardzo brakowało.

PROF. ZYGMUNT LALAK
PROREKTOR UW DS. BADAŃ

Kasię poznałem pod koniec lat 90., kiedy była doktorantką i prowadziła już zajęcia w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Ja byłem jeszcze studentem.

Później nasze drogi zawodowe coraz częściej się przecinały – najpierw podczas studiów doktoranckich, a następnie już jako pracowników Instytutu. W siedzibie ISM przy ul. Żurawiej 4 przez lata spotykaliśmy się niemal codziennie – rozmawialiśmy o pracy, badaniach, planach, ale także o zwyczajnych, codziennych sprawach. Kasia zawsze wносиła do tych spotkań spokój, serdeczność i swój charakterystyczny, ciepły uśmiech, który sprawiał, że nawet najbardziej intensywne dni stawały się przyjemniejsze.

Łączyły nas zainteresowania badawcze. Oboje zajmowaliśmy się stosunkami międzynarodowymi. Wspólnie uczestniczyliśmy

w konferencjach i projektach, a z biegiem czasu nasza współpraca prze-
rodziła się w wieloletnią koleżeńską relację. Tematów do rozmów i wy-
miany poglądów nigdy nam nie brakowało.

W kolejnych latach współpracowaliśmy również przy reformie pro-
gramów studiów, zarówno na kierunku stosunki międzynarodowe, jak
i politologia. Miałem również okazję przekazać Kasi część obowiązków
związanych z opieką nad zagranicznymi doktorantami na Wydziale
oraz współpracą ze szkołami doktorskimi. Wiedziałem, że oddają je
w dobre ręce.

Kasię zapamiętam jako osobę niezwykle zaangażowaną w dydaktykę.
Cieszyła się zaufaniem i sympatią studentów, pozostając jednocześnie
wymagającą i bardzo kompetentną wykładowczynią. Z pasją prowa-
dziła badania naukowe, nie uchylając się od spraw organizacyjnych.
Wszystko, czego się podejmowała, wykonywała z pełnym zaangażo-
waniem – z sercem, ale jednocześnie z rozważą i wyjątkową rzetelno-
ścią. Była osobą, której można było bez wahania powierzyć odpowie-
dzialne zadanie. Jeśli się czegoś podjęła, można było mieć pewność, że
doprowadzi to do końca. Łączyła profesjonalizm z życzliwością, pogodą
ducha i spokojem, które sprawiały, że współpraca z Nią była nie tylko
owocna, ale też po prostu przyjemna. Była uważna na ludzi, otwarta na
rozmowę i zawsze gotowa służyć pomocą.

Taką właśnie ją zapamiętam – znakomitą naukowczynię i dydaktyczkę,
oddaną Uniwersytetowi Warszawskiemu, a jednocześnie serdeczną,
życzliwą, otwartą i pełną ciepła Koleżankę, która swoją obecnością bu-
dowała dobrą atmosferę. Jej nagłe odejście jest bolesną stratą dla całego
środowiska akademickiego.

Katarzyna Kołodziejczyk dla wielu pozostanie cenioną badaczką i wy-
kładowczynią, a w mojej pamięci będzie po prostu Kasią – życzliwą,
uśmiechniętą Koleżanką, z którą przez wiele lat miałem przyjemność
współpracować i której będzie mi po prostu brakowało.

PROF. MACIEJ RAŚ
PROREKTOR UW DS. STUDENCKICH I JAKOŚCI KSZTAŁCENIA

Prof. Katarzynę Kołodziejczyk wielu z nas zapamięta nie tylko jako
Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,
badaczkę i przedstawicielkę nauk o polityce, ale przede wszystkim jako
osobę obdarzoną wyjątkową kulturą osobistą, życzliwością i autentycz-
nym zaangażowaniem w sprawy Uniwersytetu Warszawskiego.

Miałem okazję wielokrotnie współpracować z Panią Dziekan przy or-
ganizacji wydarzeń poświęconych polityce i stosunkom międzynaro-
dowym oraz podczas spotkań z partnerami i gośćmi odwiedzającymi
WNPiSM i Uniwersytet Warszawski z kraju i zagranicy.

W świecie akademickim, podobnie jak w dyplomacji i życiu publicznym,
o jakości współpracy często decydują nie tylko oficjalne wystąpienia
i formalne rozmowy, ale również to, co dzieje się pomiędzy nimi, umie-
jętność budowania zaufania, tworzenia dobrej atmosfery i naturalna
życzliwość wobec innych. Kasia posiadała te cechy w wyjątkowym
stopniu.

Zawsze reprezentowała Uniwersytet Warszawski z klasą, spokojem
i wyczuciem, dbając zarówno o swoich rozmówców, jak i o dobre imię

naszej uczelni. Taką pozostanie w pamięci wielu osób, które miały
zaszczyt z Nią współpracować.

ROBERT GREY
KANCLERZ UW

“

Za Cyprianem Norwidem można powiedzieć, że z rzeczy tego świata
najtrwalsze są: dobroć i praca podejmowana z myślą o innych. Ta myśl
kojarzy mi się właśnie z Kasią.

Była odpowiedzialna, pracowita, rzetelna, niezależna, mądra, życzliwa.
Pracowała z myślą o innych.

Jej życie zawodowe było związane z Uniwersytetem Warszawskim od
ponad 30 lat. W 1995 roku ukończyła stosunki międzynarodowe w In-
stytucie Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Dziennikarstwa
i Nauk Politycznych, a zaledwie trzy lata później, pod okiem prof. Józefa
Kukułki, obroniła doktorat poświęcony genezie wspólnotowej waluty
euro. Jej naukowa dociekliwość i rzetelność zaowocowały w 2014 roku
habilitacją opartą na monografii dotyczącej stosunków Unii Europej-
skiej z państwami Afryki, Karaibów i Pacyfiku. Z czasem, w pełni zasłu-
żenie, objęła stanowisko profesora uczelni.

Unia Europejska, jej wymiar gospodarczy, rozwojowy i humanitarny,
były Jej wielką pasją. Pozostawiła po sobie imponujący dorobek: mono-
grafie, liczne artykuły i rozdziały naukowe, które wpisały się w kanon
polskich studiów o stosunkach międzynarodowych.

Była mistrzynią i mentorką dla uniwersyteckiej młodzieży. Kochała
dydaktykę. Jeśli nasi absolwenci naprawdę rozumieją, czym jest Unia
Europejska, czym jest Unia Europejska dla Polski, to jest to przede
wszystkim zasługa Profesor Kołodziejczyk.

Była promotorką około stu prac magisterskich i licencjackich. Była wy-
magająca, ale zawsze życzliwa. Doskonale przygotowana do każdych
zajęć, niezwykle lubiana przez młodzież akademicką.

Jej talent organizacyjny owocował licznymi funkcjami kierowniczymi.
Była Kierownikiem dziennego magisterskiego studium stosunków mi-
ędzynarodowych, Kierownikiem Studium Bezpieczeństwa Narodowego,
Sekretarzem Naukowego Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Aka-
demii Nauk, a także wieloletnim Jurorem Olimpiady Wiedzy o Polsce
i Świecie Współczesnym oraz Olimpiady o Unii Europejskiej i członkinią
Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych.

W ostatnich latach wspólnota akademicka powierzyła Jej najważniejsze
obowiązki. W 2024 roku została wybrana na Prodziekana ds. Nauki.
W marcu 2025 roku rektor powierzył jej pełnienie obowiązków Dzieka-
na. W wyborach dziekańskich przeprowadzonych kilka miesięcy później
została wybrana na czteroletnią kadencję. Miała wielkie plany.

Miałam ten zaszczyt i ogromne szczęście znać Kasię od drugiej poło-
wy lat 90. Najpierw była moją solidną, skrupulatną i dbającą o każdy
szczeół wykładowczynią przedmiotu „Integracja Gospodarcza”. Potem
obie pracowaliśmy w Instytucie Stosunków Międzynarodowych, a na-
stępnie w różnych katedrach – Kasia w Katedrze Studiów Regionalnych
i Globalnych.

Blizsza relacja połączyła nas dopiero jesienią zeszłego roku, gdy Kasia zaprosiła mnie do kolegium dziekańskiego, powierzając mi funkcję prodziekana ds. współpracy międzynarodowej.

Była przełożoną życzliwą, uważną, potrafiącą słuchać. Każdego z nas, prodziekanów, obdarzała zaufaniem i wsparciem. Była skoncentrowana na zadaniach i pilnowała, aby prace posuwały się do przodu. Decyzje podejmowała niezależnie, bez pośpiechu, powtarzając, że lubi „mieć sprawy głęboko przemyślane”.

Jako Dziekan zależało Jej przede wszystkim na dwóch sprawach. Po pierwsze, na dobrych relacjach międzyludzkich na Wydziale. Była mistrzynią budowania dobrej atmosfery. Pamiętamy Jej uśmiech, energię i ciepło, którymi emanowała choćby podczas niedawnych obchodów 50-lecia Wydziału. To też był najczęstszy komentarz, który słyszałam na korytarzach naszego Wydziału w okresie po Jej odejściu: „Zawsze się uśmiechała”, „Była taka pogodna”.

Po drugie, zabiegała o jak najlepszy wizerunek Wydziału, dbała o relacje z innymi jednostkami uniwersyteckimi i zewnętrznymi. Chętnie uczestniczyła w różnych wydarzeniach. Była szczerze dumna z Wydziału i z osiągnięć jego pracowników.

Nie miałyśmy wielu okazji do rozmowy o sprawach osobistych, ale chęć powiedzieć, że za każdym razem, gdy wspominała syna Szymona, rozpięła ją duma.

Miała w sobie pasję, entuzjazm i pogodę ducha.

Zapamiętamy ją jako osobę pracowitą i odpowiedzialną, ale jednocześnie potrafiącą szczerze cieszyć się swoimi sukcesami, życiem, przyrodą, górami, tańcem.

Taka pozostaje w naszej pamięci.

Zostaje przykład rzetelnej pracy.
Zostaje wdzięczność studentów.
Zostaje szacunek współpracowników.
Zostaje Wydział, któremu służyła.

Zostają z nami wzajemny szacunek i wartości, na których Jej zależało.

**PROF. AGNIESZKA BIEŃCZYK-MISSALA,
PRODIEKAN WYDZIAŁU NAUK POLITYCZNYCH I STUDIÓW
MIĘDZYNARODOWYCH UW DS. WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ**

Chciałbym podzielić się kilkoma wspomnieniami o Kasi – najlepszej Koleżance, wspaniałej Szefowej, Współpracownicze i Przyjacielu – choć tego słowa nigdy tak wprost sobie nie wypowiedzieliśmy.

Paradoksalnie nie znaliśmy się długo. Mimo że pracowaliśmy na jednym wydziale ponad 20 lat, nasze drogi się nie spotkały. Poznałem Kasię dopiero niespełna trzy lata temu, kiedy Ona i ja przyjęliśmy od ówczesnego dziekana propozycję wejścia w skład kolegium. Od samego początku imponowała pracowitością, skrupulatnością i perfekcyjnym wręcz przygotowaniem do nawet najmniejszych spraw. Umiała mądrze słuchać, przyjmować inny niż swój punkt widzenia. Ujmowała uśmiechem, emanowała radością życia i wrażliwością na potrzeby innych. Trudne dla Wydziału

wydarzenia, kampania wyborcza oraz objęcie przez Kasię funkcji Dziekana otworzyły nową kartę naszej znajomości. Staliśmy się *teamem* – na dobre i złe. Jako jeden z Jej najbliższych współpracowników miałem przyjemność i zaszczyt obserwować Panią Dziekan – osobę, która mądrymi decyzjami w ciągu zaledwie kilku miesięcy potrafiła przywrócić normalność, łącząc, a nie dzieląc, inspirując i zachęcając do współpracy wszystkich członków wspólnoty. Wydział stał się Jej misją. Miała jego wizję, którą konsekwentnie realizowała, często kosztem swojego życia prywatnego. W mojej pamięci na zawsze pozostaną niedzielne maile wysyłane z adnotacją „spójrz na to dopiero w poniedziałek”.

Przed wszystkim jednak Kasia była wspaniałą Koleżanką, otwartą na innych, życzliwą, z dystansem do siebie i innych. Brzydziła się kłamstwem, obłudą i fałszem. Była twarda i konsekwentna. Zawsze szczerze i wprost mówiła, co myśli, nie bała się tego bronić publicznie. Wiedziała, że mogą zawsze na Nią liczyć.

Kiedy tamtego feralnego dnia kończyłem z Nią rozmowę, obiecała, że oddzwoni wkrótce, przecież jeszcze tyle kwestii mieliśmy do przegadania...

Brakować mi będzie Jej śmiechu, poczucia humoru, codziennego optymizmu, życzliwego podejścia do świata i tego, że... po prostu była.

Spoczywaj w spokoju Dziewczyno, do zobaczenia, Kasiu, w lepszym, Bożym świecie.

**DR TOMASZ GODLEWSKI,
PRODIEKAN WYDZIAŁU NAUK POLITYCZNYCH I STUDIÓW
MIĘDZYNARODOWYCH UW DS. FINANSOWO-ADMINISTRACYJNYCH**

Niezwykle trudno pisać o Kasi w czasie przeszłym. Nasza wieloletnia współpraca od początku wykraczała poza sztywne ramy służbowych obowiązków. Lata spędzone razem – najpierw w Instytucie Stosunków Międzynarodowych na Żurawiej, a później w nowej siedzibie Wydziału – przyniosły nam wiele zawodowych wyzwań oraz niezliczone okazje do inspirujących rozmów i spotkań.

Na zawsze zapamiętam Jej uśmiech. Był wyjątkowy. Potrafił rozładować napięcie podczas trudnych spotkań, sprawić, że zwykła rozmowa stawała się czymś więcej niż tylko wymianą zdań. Taka właśnie była Kasia – obecna, uważna, życzliwa.

W pracy imponowała rzetelnością i konsekwencją. Stawiała sobie i innym wysokie wymagania. Jednocześnie nigdy nie traciła pogody ducha. Poza oficjalnymi spotkaniami była duszą towarzystwa, osobą o wielkiej empatii i świetnym poczuciu humoru, kochała tańczyć...

Kiedy spotkałyśmy się przypadkiem w majowy słoneczny dzień na dziedzińcu Kampusu Głównego UW, Kasia opowiadała z entuzjazmem o planach i pomysłach, które chciała zrealizować dla Wydziału. Miała w sobie tyle energii, tyle wiary i tyle radości z tego, co jeszcze można zrobić... Po kilku dniach okazało się, że los zdecydował inaczej. Swoją misję pozostawiła nam wszystkim...

**DR ALEKSANDRA JARCEWSKA,
ADIUNKT NA WYDZIALE NAUK POLITYCZNYCH
I STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH UW**

“

Niezwykle trudno zamknąć wspomnienie o Kasi w kilku zdaniach. Była jedną z tych osób, które pozostawiają po sobie nie tylko wspomnienia, lecz także sposób patrzenia na świat. Łączyła w sobie to, co dziś wydaje się coraz rzadsze – naukową dociekliwość, autentyczną życzliwość i zwyczajną radość życia.

Z taką samą swobodą rozmawiała zarówno o złożonych problemach naukowych, jak i o codzienności, znajdując w obu przestrzeniach miejsce na uśmiech, refleksję i poczucie humoru. Zараżała ciekawością świata i przekonaniem, że warto przeżywać go w pełni.

Nigdy nie brakowało Jej pogody ducha. Potrafiła łączyć profesjonalizm z serdecznością, a odpowiedzialność z naturalną lekkością. Nie uciekała od trudnych decyzji ani wyzwań – podejmowała je spokojnie, z odwagą i wewnętrznym spokojem, nie szukając uznania ani pokłasku.

Najbardziej będzie mi brakowało tego, że przy Kasi nauka i życie nigdy nie były odrębnymi światami. Spotkania z nią pozostawiały człowieka ciekawszym, bogatszym – o nową myśl, inspirację i zawsze dobry nastrój. Taką właśnie ją zapamiętam: uśmiechniętą, mądrą, pełną pasji i prawdziwie obecną w życiu innych.

DR ŁUKASZ GOŁOTA,
ADIUNKT NA WYDZIALE NAUK POLITYCZNYCH
I STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH UW

“

Kasia miała jasną, pogodną, obdarzoną zwykle promiennym uśmiechem twarz – trochę jak Tunia (zagrana przez Pascal), nieco jak Julcia (Seniuk), a może też jak Jola (odtworzana przez wczesną Komorowską); wszystkie one to damy z iwaskiewiczowskich i wajdowskich *Panien z Wilka*. Ponieważ filmowa wersja tego wielkiego poematu o przemijaniu i odchodzeniu była polsko-francuską koprodukcją, zapamiętałem z premiery – a było to dawno temu, akurat w pierwszym roku mojej pracy na UW – także jej obcojęzyczny tytuł: *Les Demoiselles de Wilko*.

Katarzyna była nie tylko utalentowaną politolożką, ale też akademicką i osobą rzetelną, bardzo dobrze poukładaną, staranną i sumienną, skrupulatną, akuratăną i niezwykle pracowitą. Sądję, że było w tym wiele z Jej opiekuna naukowego – Profesora Kukułki, promotora Jej magisterium i doktoratu. A coś *nota bene* o tym wiem, o tych wymaganiach i ćwiczonych przymiotach, bo choć w latach dzieliło mnie z Nią niemal pokolenie, wcześniej sam pisałem pracę magisterską pod kierunkiem Józefa i zaglądałem też – jeszcze jako student zachęcany przez promotora – na jego seminaria doktorskie. Po Kasi było widać, że wyszła z tej „starej, dobrej szkoły”, której m.in. nacisk na solidność rozmięga się z ekspansywną dziś praktyką poznawczą tylko surfowania po rzeczywistości społecznej i politycznej oraz stosownej literaturze. Nie było w Niej nic z modnego ostatnio akademickiego gwiazdorstwa, naukowego celebryctwa, z zabiegania o medialny łans, środowiskowy rozgłos i tzw. rozpoznawalność. A była przecież przy tym bardzo aktywna, ogromnie zaangażowana w sprawy rodzimego Wydziału i całego Uniwersytetu.

Katarzyna była człowiekiem dzielnym, odważnie stawiającym czoła różnym wyzwaniom. Na zewnątrz spokojna, opanowana i wyważona, można by rzec, że stąpająca mocno po ziemi i twarda, ale

przypuszczam, że w środku była bardziej krucha – i kotłowało się w Niej znacznie więcej emocji niż było to widać na zewnątrz. I niż byłaby to skłonna sama przyznać. Jedną z ilustracji mógłby być pełen napięcia i nagłych zwrotów akcji ubiegłoroczny „serial” albo „maraton dziękarski” na Wydziale. Nie zapomnę, jak podczas kolejnych już wyborów na funkcję Dziekana, w których postanowiła kandydować, przed ostatecznym głosowaniem przysiadła w auli Baszkiewicza przypadkiem tuż obok – i po jeszcze jakichś dodatkowych proceduralnych zawirowaniach uśmiechnęła się do mnie zawiadaczko, bez nawet cienia widocznego stresu i z przymrużeniem oka westchnęła: „No niech wreszcie to się już skończy!”

Kilka tygodni temu zostawiłem dla Niej w sekretariacie egzemplarz swej najnowszej książki. Nazajutrz podziękowała mi w niezadowolonym mailu, nawiązując zwłaszcza do skreślonej dedykacji, ale też szczerze przyznając, że przytłoczona teraz codziennymi obowiązkami dziękarskimi na bliższą lekturę publikacji będzie mogła sobie pozwolić zapewne dopiero na urlopie. Odparłem, żeby w kieracie bieżących, menadżerskich i innych zadań pamiętała jednak o oszczędzaniu swoich sił.

I jeszcze jeden, ostatni już błysk pamięci. Ledwie kilkanaście dni przed Jej śmiercią przechodziłem korytarzem koło dziekanatu do sali 216 Gmachu Audytoryjnego na wykład. Drzwi jak zwykle były szeroko uchylone i zobaczyłem tam Kasię rozmawiającą z Elą i Marzenką, najpewniej o służbowych sprawach. Pozdrowiłem dziewczyny w przelocie, salutując i machając z dystansu ręką. Ale Pani Dziekan, *La Demoiselle de Sciences Po*, wyszła na moment na korytarz, jak zwykle z uśmiechem na twarzy, by podać dłoń i się przywitać, czym przez chwilę mnie jednak wtedy trochę zaskoczyła. Jakby jednocześnie chciała może przezornie się pożegnać? Bo później już więcej się nie spotkaliśmy.

Prawdziwe lato jeszcze nie zdążyło nadejść, a już nagle się przełamało. Jak o tym przełamaniu się lata w jesień pisał obrazowo i sensualnie Iwaskiewicz w *Pannach z Wilka*: „Zamknięty dzień pod namiotem obłoków miał w sobie jakąś słodycz i gorycz, jak zapach łąbinu. Było bardzo cicho i bardzo ciepło, w powietrzu, mimo jego czystości, unosił się jakiś trupi zapach. Ziemia była nieruchoma, połysk podłużnego kanału wydawał się czymś martwym”.

Żegnaj, droga Kasiu, śpij spokojnie.

PROF. WŁODZIMIERZ ANIOŁ,
PROFESOR NA WYDZIALE NAUK POLITYCZNYCH
I STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH UW

Badacz starożytnej Anatolii, nauczyciel akademicki i mentor wielu pokoleń studentów. Prof. Piotr Taracha pozostawił po sobie wybitny dorobek naukowy oraz trwały ślad w historii Uniwersytetu Warszawskiego. Były Dziekan Wydziału Orientalistycznego UW zmarł 3 czerwca.

Przez ponad cztery dekady świat hetyckiej Anatolii zaprzętał zarówno jego umysł, jak i serce, kształtując karierę, która nie tylko wniosła istotny wkład w rozwój światowej hetytologii, lecz także przyczyniła się do ugruntowania pozycji Warszawy jako rozpoznawalnego ośrodka badań anatolijskich. Ci, którzy mieli przywilej być Jego uczniami lub współpracownikami, wiedzą, że fascynacja ta nie była jedynie akademicka – miała wymiar głęboko osobisty.

Parafrazując Claude'a Lévi-Straussa, można rzec, że ludzie zostają badaczami po to, by zrozumieć ludzkość lub by od niej uciec. Piotr Taracha bez wątpienia należał do tej pierwszej grupy uczonych. Jego działalność od zawsze przenikała niezwykła i zaraźliwa ciekawość świata starożytnego: jego historii, wierzeń, języków oraz ich jedynie pozornej przemijalności. Wszystkie te obszary badań ogniskują się bowiem w jednej, głębszej fascynacji – nad naturą człowieka, która w swej istocie pozostaje zaskakująco niezmienna.

WCZESNE LATA: DWIE DROGI, KTÓRE SIĘ SPOTKAŁY

Droga Piotra Tarachy do studiów nad starożytnością mogła wydawać się na pierwszy rzut oka niemal przypadkowa. Po ukończeniu szkoły średniej prawie w ostatniej chwili zdecydował się podjąć studia z archeologii śródziemnomorskiej. Gdy przekroczył próg Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, stało się jasne, że ta decyzja była jak najbardziej słuszna. Wkrótce potem rozpoczął równoległe studia na drugim kierunku – w Zakładzie Asyriologii i Hetytologii Instytutu Orientalistycznego UW (obecnie Zakładzie Starożytnego Wschodu na Wydziale Kultur Azji i Afryki). W 1983 roku ukończył studia archeologiczne, broniąc pracę magisterską pt. *The Archetype of a Lion in Anatolian Culture of the Second Millennium BC*, napisaną pod kierunkiem dr. Michała Pietrzykowskiego. Dwa lata później obronił drugą, tym razem już w pełni hetytologiczną, pracę magisterską pt. *A Hittite Festival for the God Telipinu in Ḫanḫana and Kašḫa* pod kierunkiem prof. Macieja Popki, z którym przez ponad 20 lat pozostawał w bliskiej współpracy naukowej.

To wczesne połączenie archeologii i filologii stało się jednym z najważniejszych wyróżników Jego dorobku. Już wówczas można było dostrzec

cechę, która miała towarzyszyć mu przez całe życie zawodowe: nigdy nie godził się na ograniczenia jednej dyscypliny. Archeologia i filologia nie stanowiły dla Niego odrębnych światów, lecz wzajemnie uzupełniające się perspektywy badawcze, z których każda była niezbędna do zrozumienia fragmentarycznie zachowanego świata Anatolii późnej epoki brązu. Od samego początku umiejętne łączenie obu tych podejść dawało Mu wyraźną przewagę w interpretacji źródeł, które często pozostają nieme, jeśli nie podchodzi się do nich z równą wrażliwością na ich materialny i tekstowy wymiar.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ KARIERY AKADEMICKIEJ

Zanim rozpoczął pracę dydaktyczną na Uniwersytecie, swoją drogę zawodową związał z Instytutem Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, gdzie w 1986 roku został zatrudniony na stanowisku asystenta. Tam też, w 1993 roku, obronił rozprawę doktorską pt. *Weaponry in the Late Bronze Age Aegean*, przygotowaną pod kierunkiem prof. Bogdana Rutkowskiego. Wkrótce po uzyskaniu stopnia doktora podjął pracę w Zakładzie Asyriologii i Hetytologii Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego jako adiunkt.

Jego rozprawa habilitacyjna pt. *Ersetzen und Entsöhnen: Das mittelhethitische Ersatzritual für den Großkönig Tutḫalja (CTH 448.4) und verwandte Texte*, opublikowana przez wydawnictwo Brill w 2000 roku, została uhonorowana Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W 2010 roku Piotr Taracha otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tytuł profesora nauk humanistycznych. Wreszcie, w 2024 roku, rektor Uniwersytetu Warszawskiego nadał Mu tytuł profesora zwyczajnego. Te kolejne etapy kariery wyznaczały jednak jedynie jej formalny wymiar; u podstaw leżały przede wszystkim niestrudzona ciekawość poznawcza i intelektualny niepokój, które towarzyszyły Mu przez całe życie.

UZNAWIE MIĘDZYNARODOWE I OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE

Rozwój naukowy Piotra Tarachy nigdy nie ograniczał się do jednej instytucji czy jednego miasta. Wczesne lata Jego działalności akademickiej obejmowały rozległe badania terenowe, które prowadziły Go daleko poza biblioteki i sale

seminaryjne, gdzie wielu hetytologów spędza większość swojej kariery. W latach 1978–1985 zdobywał doświadczenie wykopaliskowe w Polsce – w Regowie, Markach, Krzywółce i Wiszeńkach – a także za granicą: w angielskim Battle koło Hastings (we współpracy z Uniwersytetem w Cambridge, 1979), w Gurnii na Krecie (1985) oraz w Bad Wimpfen, Herrenbergu, Heilbronn i Esslingen w Niemczech (1986–1992).

Doświadczenia te nie tylko poszerzyły Jego warsztat badawczy, lecz także pogłębiły rozumienie relacji pomiędzy źródłami archeologicznymi i tekstowymi – tego, w jaki sposób potrafią one ze sobą współbrzmieć, pozostawać w napięciu, a ostatecznie wzajemnie się uzupełniać.

Jako hetytolog bardzo szybko zdobył uznanie międzynarodowe. Już w pierwszych latach swojej kariery został zaproszony do udziału w Pierwszym Międzynarodowym Kongresie Hetytologicznym w Çorum – wydarzeniu, które okazało się przełomowe nie tylko dla samej dyscypliny, lecz także dla Jego miejsca w jej obrębie. Co znamienne, należał do nielicznego grona uczonych – jeśli nie był wręcz jedynym – którzy uczestniczyli we wszystkich 12 edycjach Kongresu.

Jego badania nad religiami starożytnej Anatolii przyniosły Mu międzynarodową renomę i do dziś stanowią wzór metodologicznej rzetelności oraz konsekwentnego podejścia interdyscyplinarnego. To Jemu zawdzięczamy rekonstrukcje kultów tak ważnych miast hetyckich jak Durmitta i Ḫanḫana. Jego rozległa wiedza na temat systemów religijnych hetyckiej Anatolii znalazła swoje zwieńczenie w wielokrotnie wznawianej monografii pt. *Religions of Second Millennium Anatolia* (DBH 27, Wiesbaden: Harrassowitz), opublikowanej w 2009 roku.

Zainteresowania Piotra Tarachy wykraczały jednak daleko poza historię religii. Na przestrzeni lat publikował prace poświęcone niezwykle szerokiemu spektrum zagadnień: magii, historii i geografii Anatolii późnej epoki brązu, leksykografii, gramatyce oraz językowi hetyckiemu. We wszystkich tych dziedzinach dał się poznać jako wnikliwy interpretator fragmentarycznie zachowanego świata Hetytów. Jego metodologia – oparta na uważności wobec szczegółu i zdolności dostrzegania powiązań tam, gdzie inni widzieli jedynie luki



Prof. Piotr Taracha

– sprawiła, że prace Profesora pozostają ważnym punktem odniesienia dla badaczy reprezentujących różne specjalności.

Gotowość do podważania utrwalonych poglądów stanowiła jedną z najbardziej charakterystycznych cech Jego warsztatu naukowego. Rekonstrukcje Piotra Taracha były zarazem ostrożne i odważne, mocno zakorzenione w materiale źródłowym, a jednocześnie niepozbawione wyobraźni. Niezależnie od ostatecznych wniosków sam proces badawczy pozostawał zawsze przejrzysty: opierał się na klarownej argumentacji, ponownej analizie świadectw i rozważeniu możliwych alternatyw.

Nie dziwi zatem, że Jego badania nieraz prowadziły do wniosków odbiegających od dominujących poglądów w nauce – dotyczyło to choćby

liczby królów noszących imię Tudhaliya w historii państwa hetyckiego, możliwości zmiany dynastii na tronie w Hattuša czy lokalizacji miasta Zippalanda. Nawet jeśli zdarzało Mu się pozostawać w sporze z innymi badaczami, nigdy nie unikał krytyki. Przeciwnie, traktował dyskusję jako naturalny element pracy naukowej i czerpał autentyczną satysfakcję z intelektualnego ścierania się argumentów.

UCZONY W SŁUŻBIE WSPÓLNOTY AKADEMICKIEJ

Obok działalności badawczej Piotr Taracha pozostawał niezwykle zaangażowanym członkiem wspólnoty akademickiej, a Jego służba na rzecz nauki przybierała rozmaite formy: administracyjną, redakcyjną, doradczą, translatorską i mentorską. Od 2002 roku pełnił funkcje administracyjne – najpierw jako Zastępca Dyrektora

Instytutu Orientalistycznego, a następnie, od 2008 roku, jako Prodziekan nowo utworzonego Wydziału Orientalistycznego. W latach 2016–2024 przez dwie kadencje sprawował funkcję Dziekana Wydziału i zasiadał w Senacie Uniwersytetu Warszawskiego.

W latach 2011–2018 był członkiem Prezydium Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk, a w latach 2019–2024 pełnił funkcję jego Przewodniczącego.

Obowiązki administracyjne nigdy nie ograniczały Jego aktywności naukowej. Nawet pełniąc funkcję Dziekana, nie przestawał publikować, tłumaczyć, prowadzić wykładów, sprawiając, że Warszawa stała się jednym z najważniejszych ośrodków badań hetytologicznych na świecie. Przez wiele lat pełnił

“

Odejście Profesora Piotra Tarachy jest wielką stratą dla Uniwersytetu Warszawskiego i całego środowiska naukowego. Był wybitnym uczonym o międzynarodowym autorytecie, cenionym nauczycielem akademickim oraz oddanym członkiem naszej wspólnoty.

Jako badacz starożytnej Anatolii wniósł trwały wkład w rozwój światowej hetytologii, a jednocześnie przez wiele lat współtworzył pozycję Uniwersytetu Warszawskiego jako jednego z najważniejszych ośrodków badań nad starożytnym Bliskim Wschodem. Z równym zaangażowaniem pełnił funkcje Dziekana Wydziału

Orientalistycznego oraz Senatora Uniwersytetu, zawsze kierując się dobrem uczelni i odpowiedzialnością za jej rozwój.

Zapamiętamy Go jako człowieka mądrego, życzliwego i otwartego na dialog, który potrafił łączyć najwyższe standardy naukowe z troską o ludzi. Pozostanie w naszej pamięci jako wybitny uczyony, mentor wielu pokoleń studentów i badaczy oraz osoba głęboko oddana Uniwersytetowi Warszawskiemu.

PROF. ALOJZY Z. NOWAK
REKTOR UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

“

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Profesora Piotra Tarachy. Nasze drogi zawodowe przecinały się przez wiele lat. Profesor Piotr Taracha był Dziekanem Wydziału Orientalistycznego w czasie, gdy pełniłem funkcję dziekana Wydziału Geologii. Spotykaliśmy się podczas posiedzeń Senatu, Kolegium Dziekańskiego i innych spotkań, gdzie zawsze imponował spokojem, rozumą i merytorycznym sposobem prowadzenia dyskusji. Swoje stanowisko przedstawiał z namysłem, opierając je na rzeczowych argumentach i głębokim przekonaniu o odpowiedzialności za Uniwersytet.

W kolejnych latach nasze rozmowy stały się jeszcze częstsze za sprawą przygotowania i realizacji inwestycji w ramach Programu Wieloletniego Uniwersytetu Warszawskiego – przebudowy siedziby Wydziału, czyli budynku Porektorskiego przy Krakowskim Przedmieściu.

Były to rozmowy niełatwe, dotyczące zarówno koncepcji budynku, jak i przyszłości Wydziału oraz jego miejsca na mapie

Uniwersytetu. Profesor Piotr Taracha z ogromnym zaangażowaniem uczestniczył w tym procesie. Konsekwentnie zabiegał o rozwiązania, które najlepiej służyły społeczności Wydziału, potrafił cierpliwie uzasadniać swoje stanowisko i nie rezygnował z tego, co uznawał za ważne. Nie była to nieustępliwość dla samej zasady, lecz wyraz odpowiedzialności i głębokiej troski o przyszłość kierowanej przez siebie jednostki.

Z perspektywy czasu myślę, że właśnie ta postawa najlepiej charakteryzowała Profesora Piotra Tarachę jako Dziekana. Rozumiał, że siła Uniwersytetu budowana jest przez silne wydziały i zaangażowanych liderów, którzy potrafią patrzeć daleko w przyszłość, dbając jednocześnie o codzienne sprawy swojej wspólnoty. Był Dziekanem mądrym, odpowiedzialnym i oddanym Uniwersytetowi Warszawskiemu.

PROF. EWA KROGULEC, PROREKTOR UW DS. ROZWOJU

“

Profesora Piotra Tarachę poznałem 10 lat temu, w okolicznościach z pozoru zwyczajnych, a jednak – jak to często bywa – właśnie takie sytuacje zapadają najmocniej w pamięć. Jechaliśmy autobusem na pozawarszawskie spotkanie dziekanów z ówczesnymi władzami UW. Piotr był wtedy Dziekanem Wydziału Orientalistycznego, ja uczestniczyłem w tym spotkaniu jako prodziekan Wydziału Fizyki. Można by sądzić, że przedstawiciele tak różnych dyscyplin – orientalistyki i fizyki – dzieli więcej niż łączy. Tymczasem bardzo szybko okazało się, że wspólnych tematów jest bardzo dużo.

Nasza rozmowa zaczęła się od spraw uniwersyteckich, służbowych, takich, które zwykle zajmują dziekanów i prodziekanów w drodze na akademickie spotkania. Jednak dość szybko zeszła na sprawy bardziej zasadnicze: na pytania o sens nauki, o związki historii z fizyką, nauki ze sztuką, kultury z pamięcią, a także o to, w jaki sposób wielkie tradycje cywilizacyjne przenikają się i pozostają żywe we współczesnym uniwersytecie. Pamiętam, że Piotr

opowiadał wtedy z wielką pasją o religii Hetytów i innych ludów Wschodu. Nie była to jednak sucha opowieść specjalisty zamkniętego w granicach własnej dyscypliny. Była to raczej fascynująca podróż po świecie dawnych kultur, języków i symboli, prowadzona przez człowieka, który potrafił z odległej historii wydobyć coś bardzo współczesnego i żywego.

Piotr był prawdziwym mistrzem słowa. Miał niezwykły dar opowiadania. Potrafił mówić o przeszłości jako bycie współlistniejącym, domagającym się zrozumienia i odpowiedzialnego przekazania tego zrozumienia dalej.

Będzie mi brakowało Piotra – Jego opowieści, erudycji, życzliwej ironii, ale przede wszystkim umiejętności łączenia powagi z ciepłem.

Cześć Jego pamięci!

PROF. ZYGMUNT LALAK, PROREKTOR UW DS. BADAŃ



Odeście Profesora Piotra Tarachy to moment, który napełnił głębokim smutkiem całą społeczność Uniwersytetu Warszawskiego. Jako prorektor UW, a wcześniej dziekan Wydziału Lingwistyki Stosowanej, miałem zaszczyt przez lata dzielić z Piotrem nie tylko uniwersyteckie korytarze, ale przede wszystkim wspólną troskę o kształt i przyszłość naszej uczelni. Wiadomość o Jego śmierci 3 czerwca poruszyła mnie do głębi. Straciliśmy wybitnego uczonego o międzynarodowym autorytecie, ale dla wielu z nas, zasiadających w Senacie UW, odszedł przede wszystkim niezłomny i prawy Kolega.

Nasze drogi zawodowe i administracyjne krzyżowały się wielokrotnie. Jako dziekani sąsiadujących w strukturach i bliskich sobie dyscyplinarnie wydziałów filologicznych doskonale rozumieliśmy specyfikę humanistyki. Piotr, kierując przez dwie kadencje Wydziałem Orientalistycznym, dał się poznać jako lider niezwykle odpowiedzialny i oddany swojej społeczności. Pamiętam go z tamtego okresu jako człowieka o wielkiej kulturze dyskusji. Podczas posiedzeń Kolegium Dziekańskiego czy Senatu nigdy nie zabierał głosu po omacku. Mówił zawsze z namysłem, a Jego argumenty były precyzyjne i głęboko merytoryczne.

Wspominając Piotra, nie sposób zapomnieć o atmosferze, jaką wokół siebie roztaczał. Poza salą senacką i gabinetem dziekańskim był człowiekiem skromnym, życzliwym i niezwykle ciepłym. Na wydziale często widywano go zatopionego w lekturze, otoczonego książkami, z dawno zapomnianą, zimną herbatą na biurku. Gdy podnosił wzrok, rozmawiał z drugim człowiekiem z pełną uważnością i szacunkiem.

Ta sama filozofia przyświecała mu w kluczowych debatach ustrojowych dotyczących Uniwersytetu Warszawskiego. Piotr bez wahania poparł i wspierał starania dużej grupy senatorów, dążących do tego, by nowy Statut UW sankcjonował uniwersytet prawdziwie demokratyczny i zdecentralizowany. Jako wybitny badacz starożytnej Anatolii, który w pracy naukowej nigdy nie godził się na sztywne ograniczenia jednej dyscypliny i zawsze szukał pluralizmu perspektyw, przeniósł to podejście na grunt zarządzania uczelnią. Rozumiał, że centralizacja niszczy unikatową tożsamość mniejszych jednostek. Wierzył w uniwersytet partnerski, w którym głosy profesora, adiunkta i studenta mają swoje realne znaczenie.

Takiemu podejściu do demokratycznego Uniwersytetu dał jednoznaczny wyraz również w wyborach rektorskich w 2020 i 2024 roku. Jego postawa wyborcza i zaangażowanie w tamtych kluczowych dla uczelni momentach były naturalną konsekwencją głębokiego przekonania o potrzebie transparentności, pluralizmu oraz podmiotowości każdego członka naszej społeczności. Nie szukał kompromisów tam, gdzie chodziło o autonomię akademicką i wolność debaty.

Odwaga Piotra w obronie akademickich wartości oraz niezatarte zasługi dla decentralizacji i demokratyzacji naszej Alma Mater pozostaną z nami na zawsze.

PROF. SAMBOR GRUCZA, PROREKTOR UW DS. WSPÓŁPRACY I SPRAW PRACOWNICZYCH

również funkcję Redaktora rocznika „Archeologia”, dając świadectwo przekonaniu, że odpowiedzialność za instytucję nie może stanowić pretekstu do wycofania się z życia naukowego.

W ciągu swojej kariery przełożył na język polski 19 książek, umożliwiając kolejnym pokoleniom studentów i badaczy dostęp do fundamentalnych opracowań poświęconych starożytnemu światu.

Jeśli instytucje budują ludzi, to nie będzie przesadą stwierdzenie, że pozycja Warszawy na mapie światowej hetytologii została w znacznym stopniu ukształtowana właśnie przez Piotra Tarachę. Jego współpraca z prof. Maciejem Popką, a później samodzielna działalność naukowa, uczyniły stolicę rozpoznawalnym ośrodkiem badań anatolijskich. Dzięki Niemu ci z nas, którzy tutaj studiowali, nigdy nie mieli poczucia pozostawania na uboczu głównych nurtów dyscypliny. Wymownym potwierdzeniem pozycji, jaką Piotr Taracha zajmował w międzynarodowym środowisku hetytologicznym, było zorganizowanie w Warszawie VIII Międzynarodowego Kongresu Hetytologicznego w 2011 roku.

NAUCZYZIEL, MENTOR I KOLEGA

Jego działalność dydaktyczna wykraczała daleko poza mury Uniwersytetu Warszawskiego i obejmowała również Niemcy – Tybingę, Moguncję, Berlin i Monachium. Był profesorem wizytującym w Altorientalisches Seminar w Tybindze (stypendium podoktorskie, semestr zimowy 1994/1995 oraz wykłady hetytologiczne w czerwcu 1996 roku) oraz na Uniwersytecie w Moguncji (semestr letni 2007/2008 i lato 2025 roku).

Dla swoich studentów Piotr Taracha był kimś więcej niż tylko wykładowcą. Był nauczycielem, który traktował swoich uczniów poważnie – jako partnerów zdolnych do samodzielnego myślenia. Nie prowadził studentów za rękę; zamiast tego wskazywał kierunek, usuwał przeszkody i pozwalał im odnaleźć własną drogę. Jego pochwały były oszczędne i często ukryte, dlatego uczniowie musieli nauczyć się rozpoznawać momenty, w których naprawdę doceniał ich osiągnięcia.

Być może najcenniejszą lekcją, jaką przekazywał swoim uczniom, była jednak odwaga: odwaga

w wytyczaniu własnych dróg badawczych, stawiania sobie ambitnych celów i wystrzegania się intelektualnej wygodki – zwłaszcza pokus ograniczania swojej działalności wyłącznie do lokalnego środowiska naukowego. Dzięki Niemu międzynarodowy wymiar pracy badawczej stawał się dla nich czymś naturalnym.

Pozostała w pamięci atmosfera spokojnego skupienia, którą wokół siebie tworzył. Często można było zobaczyć Go przy biurku, otoczonego książkami, całkowicie pogrążonego w lekturze lub pisanii, z dawno wystygłą herbatą stojącą obok. W takich chwilach sprawiał wrażenie człowieka najbardziej pogodzonego ze światem – jak gdyby wędrówki pośród ludów i bogów dawnej Anatolii przynosiły Mu wewnętrzny spokój. Gdy podnosił wzrok, można było odnieść wrażenie, że właśnie powrócił z jednej z takich podróży.

Dr Adam Kryszewski

jest pracownikiem Zakładu Wschodu Starożytnego na Wydziale Kultur Azji i Afryki UW.

Miłorząb symbolizuje pamięć, wspólnotę i trwanie mimo najtrudniejszych doświadczeń. 7 maja, w pierwszą rocznicę tragicznych wydarzeń na Kampusie Głównym, społeczność uczelni posadziła to drzewo, aby upamiętnić Małgorzatę Dynak – Pracowniczkę UW. W uroczystości wzięli udział studenci, doktoranci, pracownicy i przyjaciele Uniwersytetu Warszawskiego.

“ W pamięci całej wspólnoty akademickiej na zawsze pozostaną wydarzenia z 7 maja 2025 roku, kiedy na Kampusie Głównym Uniwersytetu Warszawskiego zginęła nasza Koleżanka, Pani Małgorzata Dynak. Miniony rok pokazał, jak ważne są wzajemne wsparcie, zaufanie i poczucie odpowiedzialności za innych.

PROF. ALOJZY Z. NOWAK, REKTOR UW



7 maja, rok po tragicznych wydarzeniach, społeczność uczelni upamiętniła Małgorzatę Dynak, sadząc na Kampusie Głównym miłorząb – drzewo symbolizujące pamięć, trwanie i wspólnotę.

Uroczystość odbyła się na skwerze między Budynkiem Chopinowskim a Wydziałem Archeologii. Wzięli w niej udział studenci, doktoranci, pracownicy oraz przyjaciele Uniwersytetu Warszawskiego. W imieniu rektora UW głos zabrał prorektor ds. badań prof. Zygmunt Lalak.

– Dokładnie rok temu nasza Koleżanka – Pani Małgorzata Dynak – stała się ofiarą wielkiej tragedii, która miała miejsce na Kampusie Głównym Uniwersytetu Warszawskiego. Pozostawiło to w nas wszystkich głęboki ślad, który do dziś jest przedmiotem zadumy i refleksji. Nie ma takiego języka, którym dałoby się stosownie opisać ból i poczucie niesprawiedliwości związane z wydarzeniami sprzed roku. Jako wyraz pamięci i szacunku wobec naszej Koleżanki społeczność uczelni posadziła miłorząb. Drzewo symbolizuje pamięć, trwanie i wspólnotę – powiedział prof. Zygmunt Lalak.

O znaczeniu upamiętnienia dla wspólnoty akademickiej mówiła prof. Julia Kubisa, dziekana Wydziału Socjologii UW i koordynatorka uroczystości.

– Trudno jest rozdzielić pamięć o wydarzeniu i pamięć o osobie. Trudno, ale jest to możliwe i konieczne. Trzeba tej trudności wyjść naprzeciw, by nie zgubić tego, co najważniejsze – tego, że pamiętamy. Pamiętamy wspaniałą Koleżankę, oddaną i dobrą Pracownicę. Pamiętamy Panią Małgosię jako jedną z nas, członkinię wspólnoty uniwersyteckiej – podkreśliła.

Jak zaznaczyła prof. Julia Kubisa, wspólnotę Uniwersytetu tworzą przede wszystkim ludzie i relacje budowane przez nich każdego dnia: – Uniwersytet jako społeczność jest wielkim organizmem, który się odtwarza i trwa. Teraz do tej trwałości dokładamy nowy symbol. Patrząc na drzewo, na jego piękne liście w kształcie serca i bujną koronę gałęzi,

Nowe rozwiązania na rzecz bezpieczeństwa

– Bezpieczeństwo wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego jest dla nas absolutnym priorytetem. Nie ma tu miejsca na kompromisy. Wdrażamy konkretne procedury i rozwiązania. Trudne doświadczenia minionego roku zmotywowały nas do jeszcze bardziej wyężonej pracy na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa w przestrzeni uczelni. Każdy sygnał o potencjalnym zagrożeniu ze strony studentów, doktorantów i pracowników traktujemy poważnie, starając się reagować możliwie szybko i efektywnie – mówi prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

Od początku 2025 roku na UW działają telefon alarmowy (22 55 22 112) i strona o bezpieczeństwie (www.bezpieczenstwo.uw.edu.pl). Na mocy zarządzenia rektora UW z 30 czerwca 2025 roku powołano Biuro ds. Bezpieczeństwa. Dyrektorem nowej jednostki jest Sławomir Obliński.

Uniwersytet Warszawski wypracowuje kompleksowe podejście do kwestii bezpieczeństwa – z jasno określonymi procedurami i strukturami. Biuro ds. Bezpieczeństwa jest elementem zintegrowanego systemu, który docelowo będzie obejmował nie tylko ochronę fizyczną osób przebywających na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, ale również cyberbezpieczeństwo, zarządzanie kryzysowe czy zapobieganie dezinformacji.

Wśród dotychczas zrealizowanych przez Biuro ds. Bezpieczeństwa UW działań są m.in.:

- wzmocnienie kompetencji Straży UW:
 - wprowadzenie regulaminu Straży UW, na mocy którego strażnicy zyskali prawo do użycia lub wykorzystania środków interwencyjnych, takich jak siła fizyczna, ręczny miotacz gazu, pałka teleskopowa czy kamery osobiste;
 - zakup środków interwencyjnych (pałek teleskopowych, ręcznych miotaczy gazu, paralizatorów);

- zakup kamer nasobnych i opracowanie procedury ich stosowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa;
- zakup trzech pojazdów elektrycznych wolnobieżnych dla Straży Uniwersytetu, co w sytuacji zagrożenia umożliwi szybką dyslokację strażników pomiędzy kampusami i obiektami;
- wprowadzenie procedury postępowania Straży UW na wypadek zdarzenia radiologicznego;

- współpraca ze służbami na szczeblu krajowym: podpisanie porozumienia z Komendą Stołeczną Policji w zakresie współdziałania, szkolenia, wymiany informacji, organizacji praktyk studenckich oraz wykorzystania badań naukowych na rzecz bezpieczeństwa;

- modernizacja rozwiązań technicznych: wprowadzenie systemu użycia telefonu stacjonarnego jako przycisku bezpieczeństwa, umożliwiającego bezpośrednie połączenie bez konieczności podnoszenia słuchawki z sygnałem alarmowym w Straży UW – ze wskazaniem lokalizacji i bieżącym odsłuchem z miejsca wywołującego połączenie alarmowe;

- szkolenia: prowadzenie specjalistycznych szkoleń dla kadry kierowniczej UW, przygotowujących do właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Ważnym elementem budowania poczucia bezpieczeństwa jest także wsparcie psychologiczne, szczególnie w sytuacjach trudnych i kryzysowych. Punktem pierwszej pomocy w tym zakresie dla społeczności Uniwersytetu Warszawskiego jest Centrum Pomocy Psychologicznej. Od lat rozwija ono różne formy wsparcia – tak, aby każda osoba mogła wybrać sposób kontaktu najlepiej dopasowany do swoich potrzeb – anonimowo, bezpiecznie i bezpłatnie. Od stycznia oferta CPP – z inicjatywy Samorządu Studentów UW – została rozszerzona o nową formę kontaktu – Czat Zaufania UW.

możemy pomyśleć o sieci oplatających nas relacji, o życzliwych ludziach wokół nas, którzy te relacje z nami tworzą. Możemy też pomyśleć o tym, że serdeczne, koleżeńskie relacje są jak korzenie drzewa – niewidoczne na co dzień, pozwalają nam przetrwać najtrudniejsze momenty, dają nam poczucie stabilizacji. Patrząc na to piękne drzewo, możemy pamiętać o Pani Małgosi Dynak, o wspaniałej Koleżance, dobrej Pracownicy i o ważnej członkini społeczności Uniwersytetu.

Posadzony na Kampusie Głównym miłośnik pozostanie żywym symbolem pamięci o Małgorzacie Dynak oraz przypomnieniem, że siłę wspólnoty tworzą ludzie, wzajemna życzliwość i odpowiedzialność za drugiego człowieka.

Zdjęcia: Uroczystość upamiętniająca Panią Małgorzatę Dynak na UW



Najlepsze kierunki, najlepsza uczelnia

! Anna Modzelewska

Uniwersytet Warszawski ponownie znalazł się szczycie Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy. W tegorocznej edycji uczelnia uzyskała maksymalną liczbę 100 punktów i zajęła pierwsze miejsce *ex aequo* z Uniwersytetem Jagiellońskim, który zdobył 99,67 pkt. UW został także liderem pod względem jakości kształcenia. 17 prowadzonych na uczelni kierunków studiów uznano za najlepsze w Polsce.

17 NAJLEPSZYCH KIERUNKÓW

Rankingowi uczelni akademickich towarzyszą dodatkowo zestawienia kierunków studiów i uczelni zawodowych. Uniwersytet Warszawski zajmuje pierwsze miejsce wśród uczelni prowadzących najlepsze kierunki studiów w Polsce. Uczelnia zwyciężyła w kategoriach:

- administracja,
- archeologia,
- astronomia,
- geografia,
- historia,
- dziennikarstwo i komunikacja,
- ekonomia,
- finanse i rachunkowość,
- informatyka (mgr),
- informatyka i ekonometria,
- kierunki o bezpieczeństwie,
- matematyka,
- ochrona środowiska (*ex aequo* z Uniwersytetem Gdańskim),
- politologia,
- psychologia (*ex aequo* z Uniwersytetem Jagiellońskim),
- socjologia,
- stosunki międzynarodowe.



Tegoroczna odsłona była już XXVII edycją Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy. Uroczysta gala wręczenia dyplomów odbyła się 23 czerwca w Narodowym Instytucie Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie.

Odbierając dyplom najlepszej uczelni akademickiej, rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak podkreślił, że sukces ten jest efektem pracy całej społeczności Uniwersytetu. Zwrócił również uwagę na rosnącą współpracę między polskimi uczelniami oraz ich coraz silniejszą pozycję na arenie międzynarodowej.

– Bardzo dziękuję moim Kolegom i Koleżankom z Uniwersytetu Warszawskiego, szczególnie reprezentującym te wydziały i kierunki, które zostały dziś wyróżnione. Gratuluję również pozostałym uczelniom ujętym w rankingu. W ostatnim czasie intensywnie rozwija się nasza współpraca – podpisaliśmy wiele porozumień dotyczących m.in. cyberbezpieczeństwa, fizyki kwantowej czy nauk społecznych i humanistycznych. Cieszy mnie także to, że jako polskie instytucje odgrywamy coraz większą rolę w Europie – powiedział rektor UW.

Uniwersytet Warszawski zajął również pierwsze miejsce w klasyfikacji uczelni

prowadzących najlepsze kierunki studiów. Najwyżej oceniono programy kształcenia z 17 kategorii (patrz ramka).

W gali uczestniczyli przedstawiciele środowiska akademickiego oraz administracji publicznej, m.in. minister nauki i szkolnictwa wyższego dr Marcin Kulasek, przewodniczący Kapituły Rankingu Szkół Wyższych prof. Michał Kleiber, sekretarz stanu w MNiSW prof. Marek Gzik, a także przedstawiciele instytucji wspierających rozwój nauki i szkolnictwa wyższego. Gości powitał Waldemar Siwiński, inicjator i kierownik rankingów Perspektyw.

Ranking Szkół Wyższych Perspektywy obejmuje uczelnie akademickie i zawodowe, publiczne i niepubliczne oraz 76 kierunków studiów. Opracowuje go Fundacja Edukacyjna Perspektywy pod nadzorem Kapituły, której przewodniczy prof. Michał Kleiber.

Metodologia rankingu uwzględnia m.in. prestiż uczelni, potencjał i efektywność naukową, innowacyjność, poziom umiędzynarodowienia, warunki kształcenia oraz sytuację absolwentów na rynku pracy. Dzięki temu zestawienie pozostaje jednym z najważniejszych wskaźników jakości polskiego szkolnictwa wyższego.



Gala Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy 2026. Źródło: UW

Nowy gmach Wydziału Psychologii UW na Kampusie Ochota zdobył w ostatnich miesiącach najważniejsze krajowe wyróżnienia architektoniczne, potwierdzając wysoką jakość projektu i jego znaczenie dla współczesnej architektury. Otrzymał on m.in. Nagrodę Roku SARP, Grand Prix Nagrody Architektonicznej „Polityki”, Grand Prix Nagrody Architektonicznej Prezydenta m.st. Warszawy oraz Grand Prix plebiscytu Polska Architektura XXL.

Nowym gmach Wydziału Psychologii UW znajduje się na Kampusie Ochota przy ul. Banacha 2D. Korzysta z niego około 2 tys. osób – przede wszystkim studentów, doktorantów i pracowników Wydziału Psychologii UW. Nowoczesne przestrzenie umożliwiają rozwój dydaktyki i badań m.in. z dziedziny psychologii, kognitywistyki i psychofizjologii.

Od czasu oficjalnego otwarcia we wrześniu 2025 roku budynek cieszy się dużym zainteresowaniem. Połączenie funkcjonalności, estetyki, wysokiej jakości budownictwa oraz innowacyjności rozwiązań przyciąga uwagę opinii publicznej i czyni gmach ważnym punktem na architektonicznej mapie Warszawy.

W ostatnich miesiącach budynek Wydziału Psychologii UW zdobył liczne prestiżowe nagrody i wyróżnienia. Jurorzy konkursów architektonicznych w uzasadnieniach wskazywali

na ważne atuty gmachu, m.in. elementy projektowania zrównoważonego i proekologicznego, wysokie standardy dostępności, walory wizualne oraz rozwiązania sprzyjające integracji społeczności akademickiej.

Budynek został wyróżniony Nagrodą Roku SARP, otrzymał również Grand Prix Nagrody Architektonicznej „Polityki”, a także Grand Prix Nagrody Architektonicznej Prezydenta m.st. Warszawy (oraz nagrody w kategoriach architektura użyteczności publicznej i za rozwiązania zapewniające dostępność w tym samym konkursie) i Grand Prix plebiscytu Architektura XXL 2025.

– Naszym celem było stworzenie budynku, który harmonijnie łączy funkcjonalność i komfort z wysoką jakością architektury oraz estetyką. Uniwersytet Warszawski rozwija się w sposób przemyślany i odpowiedzialny, tworząc przyjazne i piękne przestrzenie,

które odpowiadają na potrzeby naszej społeczności i wzbogacają tkankę miejską – mówi prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju.

– Cieszy nas, że budynek zyskał uznanie zarówno społeczności akademickiej i mieszkańców Warszawy, jak i jurorów prestiżowych konkursów architektonicznych. To potwierdzenie najwyższych standardów, jakie wyznacza Uniwersytet Warszawski, realizując inwestycje – dodaje Robert Grey, kanclerz UW.

PSYCHOLOGIA NA OCHOCIE

Nowy budynek Wydziału Psychologii UW na Kampusie Ochota ma sześć kondygnacji naziemnych i dwie podziemne, a jego powierzchnia wynosi prawie 26,6 tys. m². Inwestycja została zrealizowana w ramach Programu Wieloletniego „Uniwersytet Warszawski 2016–2027”, kompleksowego planu rozwoju uczelni. Analizowane i wdrażane dzięki niemu



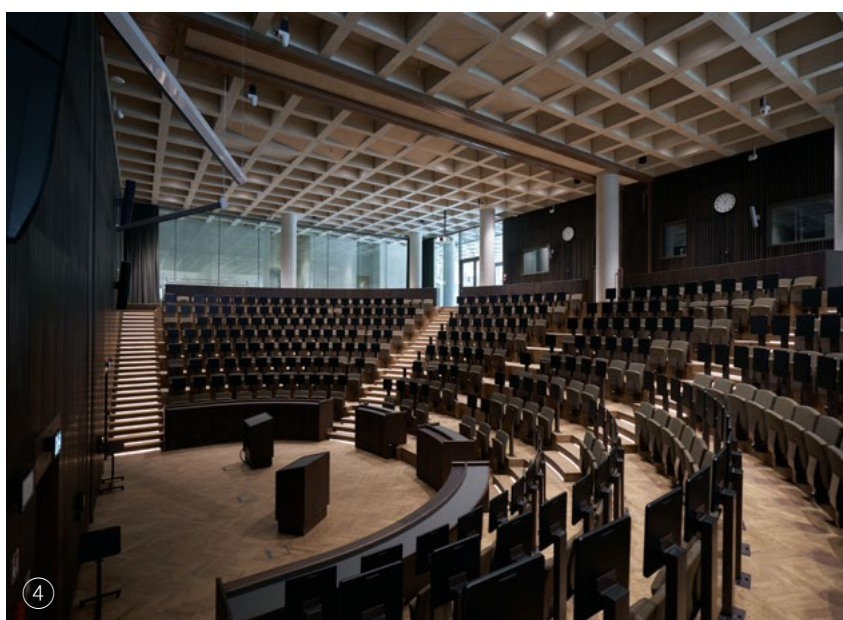


rozwiązania oraz konsultacje z przyszłymi użytkownikami umożliwiły stworzenie funkcjonalnej przestrzeni zapewniającej komfortowe warunki do pracy, nauki, a także integracji.

W gmachu są m.in.: aula na ponad 380 osób, sale seminaryjne, wykładowe i komputerowe, pomieszczenia do pracy grupowej oraz laboratoria badawcze. Wielofunkcyjna przestrzeń na parterze budynku pozwala na organizację konferencji, wystaw oraz innych wydarzeń. Na szóstej – najwyższej naziemnej – kondygnacji gmachu znajduje się ogród, a na piątej – taras z widokiem na centrum Warszawy. Przy budynku znajduje się zielona strefa rekreacyjna.



Obiekt jest w pełni dostępny dla wszystkich użytkowników. Zastosowano w nim rozwiązania dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową, wzrokową i słuchową. Poruszanie się po obiekcie ułatwiają bezprogowe przejścia, pętle indukcyjne czy elementy architektoniczne umożliwiające orientację przestrzenną. W gmachu zastosowano również rozwiązania proekologiczne i minimalizujące koszty eksploatacji, takie jak np. energooszczędne instalacje czy wykorzystanie wody deszczowej do podlewania zieleni. W podziemnym garażu znajdują się stanowiska ładowania dla aut elektrycznych. W obiekcie dostępnych jest także ogółem 80 miejsc dla rowerów.



- › **Opracowanie projektu architektonicznego:** Projekt Praga we współpracy z pracownią Piotr Bujnowski Architekt
- › **Główna projektantka** – Karolina Tunajek
- › **Generalny wykonawca budynku:** firma Mostostal Warszawa S.A.
- › **Inwestor zastępczy:** firma Portico Project Management sp. z o.o.

Zdjęcia: Wnętrza oraz otoczenie budynku Wydziału Psychologii UW na Kampusie Ochota

NAGRODA ARCHITEKTONICZNA PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY

Grand Prix

Nagroda w kategorii architektura użyteczności publicznej

Nagroda za rozwiązania zapewniające dostępność

- Nagroda Architektoniczna Prezydenta m.st. Warszawy jest przyznawana autorom projektów architektonicznych wyróżniających się najwyższym poziomem rozwiązań funkcjonalnych, przestrzennych, a także znaczeniem społecznym i środowiskowym. Budynek Wydziału Psychologii UW został uhonorowany trzema nagrodami w XII edycji konkursu: nagrodą główną Grand Prix oraz nagrodami w kategoriach architektura użyteczności publicznej i za rozwiązania zapewniające dostępność.

“

„Przyznajemy główną nagrodę za całościowe, wzorcowe podejście do projektowania zrównoważonego, w którym wysokie standardy dostępności łączą się z dbałością o środowisko naturalne. Wnętrza budynku urzekają szczerością materiałową, a detale rozwiązań i dobór wyposażenia potęgują poczucie harmonii i piękna. Przemysłana tektonika elewacji oraz ogrody dachowe ograniczają przegrzewanie. Doceniamy również liczne przestrzenie prospołeczne dla całego kampusu”.

uzasadnienie jury

NAGRODA ARCHITEKTONICZNA „POLITYKI”

Grand Prix

- Nagroda Architektoniczna „Polityki” to wyróżnienie w dziedzinie architektury i ładu przestrzennego, którym redakcja tygodnika „Polityka” nagradza realizacje stanowiące symbol dobrego smaku, projekty przyjazne ludziom i poprawiające estetykę otoczenia.

“

„Psychologia to nauka, w której otwartość przenika się z dyskrecją, a kolektywizm z indywidualizmem. I ów dualizm projektanci starali się wyrazić w architekturze”.

uzasadnienie jury

NAGRODA ROKU SARP 2026

Główna Nagroda za inwestycję zrealizowaną ze środków publicznych

- Konkurs Nagroda Roku SARP jest organizowany przez Stowarzyszenie Architektów Polskich. Nagradzane są w nim projekty o najwyższej jakości architektonicznej, charakteryzujące się walorami funkcjonalnymi, estetycznymi, społecznymi oraz pozytywnie wpływające na otoczenie. Budynek Wydziału Psychologii UW otrzymał Główną Nagrodę za inwestycję zrealizowaną ze środków publicznych.

“

„Architektura jako dziedzina intelektualna powstaje zawsze w określonym celu, miejscu i czasie. Projekt nowej siedziby Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego jest tego jasnym przykładem, łącząc te trzy fundamentalne wektory w spójną i dojrzałą wypowiedź przestrzenną”.

uzasadnienie jury

PLEBISCYT POLSKA ARCHITEKTURA XXL

Grand Prix

Nagroda w kategorii „Kubatura – obiekty publiczne”

- Plebiscyt Polska Architektura XXL ma na celu m.in. wybór najlepszych realizacji architektonicznych oraz projektów, które mają istotny wpływ na rozwój polskiej architektury. Organizatorem plebiscytu jest Grupa Sztuka Architektury, wydawca portali internetowych Sztuka-Architektury.pl i Sztuka-Wnętrza.pl. W XVIII edycji plebiscytu budynek Wydziału Psychologii UW został wyróżniony nagrodą główną Grand Prix oraz nagrodą w kategorii „Kubatura – obiekty publiczne”.

“

„Nowy gmach Wydziału Psychologii UW to przykład budynku, który łączy zaawansowaną technologię z odpowiedzialnym podejściem do środowiska. Już na etapie projektowania uwzględniono szereg rozwiązań proekologicznych, ergonomicznych i cyfrowych, które czynią obiekt nie tylko nowoczesnym, ale też przyszłościowym”.

uzasadnienie jury



Coraz bliżej celu

 Karolina Zylak

Gdy na placu budowy pojawia się „wiecha”, to znak, że inwestycja jest już na zaawansowanym etapie. Przy ul. Bednarskiej 2/4 na warszawskim Powiślu zawisł wieniec, który symbolizuje osiągnięcie najwyższego punktu konstrukcyjnego powstającego tam budynku UW. Będzie on siedzibą m.in. Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii. Wkrótce w nowych przestrzeniach znajdą się specjalistyczne studia telewizyjne, radiowe i fotograficzne, nowoczesne Laboratorium Badań Medioznawczych, funkcjonalne sale dydaktyczne i wykładowe, a także przestrzenie wspólne, patia i tarasy rekreacyjne.

Budynek powstaje pod adresem Bednarska 2/4, na terenie znajdującym się między ulicami Bednarską, Dobrą, Nowy Jazd i Wybrzeże Kościuszkowskie. Korzystać będą z niego studenci, doktoranci i pracownicy Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii (WDIB) oraz Wydziału Nauk Ekonomicznych (WNE). W nowym gmachu swoją siedzibę będzie miała także uniwersytecka rozgłośnia – Akademickie Radio Kampus.

Uroczystość zawieszenia „wiechy” na placu budowy odbyła się 22 czerwca. Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele władz Uniwersytetu Warszawskiego, władz państwowych i samorządowych, członkowie społeczności akademickiej, projektanci budynku, reprezentanci generalnego wykonawcy i inwestora zastępczego oraz zaproszeni goście. Spotkanie

poprowadziła dr Anna Modzelewska, rzeczniczka prasowa UW.

– Budowa przy ul. Bednarskiej jest jedną z największych inwestycji Uniwersytetu Warszawskiego. Nieustannie dążymy do tego, żeby zapewnić naszym studentom, doktorantom i pracownikom jak najlepsze warunki kształcenia i pracy. Jesteśmy przekonani, że będą one sprzyjać prowadzeniu doskonałych badań oraz dydaktyki na światowym poziomie. Symbolicznie podsumowujemy teraz ważny etap prac na drodze do tego celu – mówił prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, podczas uroczystości.

NA SZCZYCIE BUDYNKU

„Wiecha” jest sięgającą XIV wieku budowlaną tradycją polegającą na umieszczeniu kolorowego, przystrojonego wieńca z kwiatów lub

gałązek na górnej części budynku. Zawieszana dla pomyślności przyszłych użytkowników gmachu, symbolizuje osiągnięcie najwyższego punktu konstrukcyjnego i zarazem początek prac zmierzających do zakończenia budowy.

Oddanie budynku przy ul. Bednarskiej 2/4 do użytku jest planowane w 2027 roku. Czerwcowe zawieszenie „wiechy” jest kolejnym, po wmurowaniu kamienia węgielnego w listopadzie zeszłego roku, ważnym etapem realizacji inwestycji.

Na placu budowy zakończono już kluczowe prace przygotowawcze i konstrukcyjne, w tym rozbiórkowe. Wykonano konstrukcję żelbetową wraz z montażem balkonów. Obecnie trwają m.in. prace murarskie, roboty związane z izolacją dachu oraz wykonywaniem izolacji termicznych i akustycznych. W najbliższym



Inwestycja jest częścią Programu Wieloletniego „Uniwersytet Warszawski 2016–2027” – kompleksowego planu rozwoju uczelni. Jej wartość wynosi około 255 mln zł. Generalnym wykonawcą jest firma Karmar S.A., a inwestorem zastępczym firma ZBM S.A. Projekt gmachu wykonała pracownia BBGK Architekti sp. z o.o.

Zdjęcia: Uroczystość zawieszenia „wiechy” na placu budowy przy ul. Bednarskiej 2/4

okresie planowane jest rozpoczęcie kolejnych etapów prac, obejmujących m.in. montaż fasad oraz działania wewnątrz konstrukcji budynku.

KOMFORTOWE WARUNKI

W budynku znajdować się będą sale dydaktyczne i wykładowe, w tym dwie sale na 160 osób oraz aula główna, która pomieści 250 osób. Dostępne będą także m.in. pomieszczenia badawcze, takie jak studia TV, radiowe i fotograficzne oraz Laboratorium Badań Medioznawczych wyposażone w nowoczesne urządzenia specjalistyczne, pracownie komputerowe, sale konferencyjne, pomieszczenia socjalne, administracyjne, a także usługowe. W czytelní, zaaranżowanej jako otwarta przestrzeń, znajdować się będą miejsca do pracy zespołowej oraz indywidualnej.

– Uniwersytet Warszawski rozwija się w sposób przemyślany i odpowiedzialny, tworząc miejsca sprzyjające współpracy, otwartości i budowaniu wspólnoty akademickiej. Budynek przy ul. Bednarskiej będzie nowoczesnym i funkcjonalnym środowiskiem pracy oraz nauki, odpowiadającym potrzebom współczesnych użytkowników. To kolejna inwestycja,

która wzmacnia potencjał rozwojowy Uniwersytetu i tworzy warunki do realizacji jego strategicznych celów. Realizujemy inwestycje, które łączą wysoką jakość architektury z zasadami zrównoważonego rozwoju i tworzą warunki do rozwoju społeczności akademickiej – podkreśla prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju.

W obiekcie będą uwzględnione udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami ruchową, słuchową i wzrokową, takie jak np. pętle indukcyjne i bezprogowe wejścia oraz rozwiązania proekologiczne oparte m.in. na odnawialnych źródłach energii. Parking wyposażony będzie w ładowarki dla samochodów elektrycznych. Dostępnych będzie również około 70 miejsc postojowych dla rowerów.

Z WIDOKIEM NA POWIŚLE

Centralnym miejscem w budynku będzie trzypiętrowa agora – hol, który połączy wszystkie zaprojektowane wokół niego części gmachu – to w założeniu główne miejsce spotkań i interakcji. Gmach będzie miał trzy kondygnacje naziemne (z czwartą częściową kondygnacją) oraz jedną podziemną. W projekcie zawarto wieloelementową i wielopłaszczyznową elewację oraz włączenie zieleni w strukturę

budynku. Roślinność znajdzie się także m.in. na patiach i tarasach rekreacyjnych. Z dachu budynku podziwiać będzie można panoramę Powiśla oraz Wisły.

Budynek zostanie połączony z gmachem dawnych Łaźni Teodozji Majewskiej. Obiekt położony będzie tuż obok przejścia pod Wisłostradą oraz 300 m od kładki pieszo-rowerowej na Wiśle. Realizacja inwestycji nie tylko wzbogaci infrastrukturę uczelni, ale również tkankę miejską Warszawy.

– Bednarska jest jedną z największych i najważniejszych inwestycji realizowanych obecnie przez Uniwersytet Warszawski. Tworzymy przestrzeń, która będzie służyć rozwojowi nowoczesnej dydaktyki, badań naukowych oraz współpracy ze środowiskiem społecznym i gospodarczym. To inwestycja projektowana z myślą o kolejnych dekadach funkcjonowania uczelni i o miejscu, jakie Uniwersytet Warszawski chce zajmować w przyszłości. Jesteśmy przekonani, że nowy gmach stanie się nie tylko ważnym miejscem dla społeczności akademickiej, ale również trwałym elementem miejskiej tkanki Warszawy i dalszego rozwoju Powiśla – mówi Robert Grey, kanclerz UW.

Prof. Adama Rotfelda bez grama przesady można nazwać jednym z najważniejszych architektów polskiej dyplomacji po 1989 roku. Lata pracy w międzynarodowych instytucjach czynią go również współtwórcą europejskiego porządku ostatnich dekad. Uczestniczył w tak ważnych dla europejskiego bezpieczeństwa procesach jak rozwiązanie konfliktu w Naddniestrzu czy rozmowy po ukraińskiej Pomarańczowej Rewolucji. Legitymuje się także potężnym dorobkiem naukowym. 14 maja odbyła się uroczystość nadania prof. Rotfeldowi tytułu doktora honoris causa UW, co jest wyrazem najwyższego uznania uczelni dla wybitnego dorobku badacza.

Uroczystość odbyła się w Sali Senatu Pałacu Kazimierzowskiego. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz i społeczności Uniwersytetu Warszawskiego, jak również świata polityki, nauki i mediów, m.in. byli premierzy – Włodzimierz Cimoszewicz, prof. Hanna Suchocka, prof. Marek Belka, a także wiceprezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski i podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Andrzej Szeptycki.

– To wielki dzień dla UW. Bardzo się cieszymy, że możemy dziś podziękować Panu Profesorowi za jego wybitny dorobek, uznawany w skali międzynarodowej, za jego szlachetność i znaczący wpływ na rozwój Uniwersytetu. Jest dla mnie honorem powiedzieć, że Senat UW na wniosek Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych jednogłośnie przyznał prof. Adamowi Danielowi Rotfeldowi to najwyższe uniwersyteckie wyróżnienie. Pan Profesor jest naukowcem, którego każdy uniwersytet w każdym miejscu na świecie chciałby mieć u siebie – powiedział prof. Alojzy Z. Nowak, rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

ŻYCIE JAK SCENARIUSZ FILMOWY

Urodził się 4 marca 1938 roku w Przemyślanach na Podolu w rodzinie żydowskiego adwokata. Po wkroczeniu nazistów trafił do greckokatolickiego klasztoru w Uniowie.

*Zakonnik zapytał ojca – ten moment dokładnie pamiętam, wielokrotnie odtwarzałem go sobie w myślach – „Panie doktorze, a może pan oddałby swego syna pod naszą opiekę?”. Mój ojciec był adwokatem. Miał dużą kancelarię adwokacką w Przemyślanach. Czułem, że wszyscy na mnie patrzą. Wstałem. Gotowy do wyjścia. To było w grudniu 1941 roku. Na podwórzu czekał zaprzężony wóz. Po raz ostatni widziałem rodziców – opowiadał prof. Rotfeld w wywiadzie udzielonym Teresie Torańskiej, opublikowanym w książce pt. *Sq*¹.*

Poza Adamem z rodziny Rotfeldów wojnę przeżyła tylko starsza siostra. W 1946 roku władze radzieckie rozwiązały klasztor, Adam Rotfeld trafił do sierocińca w Złoczowie.

Szcześliwe zrzęcenie losu sprawiło, że w 1951 roku został repatriowany do Polski z terenu ZSRR. Przez kolejnych pięć lat wychowywał się w Domu Dziecka w Krakowie. Skończył renomowane liceum, studia na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie, studium dziennikarskie na UW, następnie uzyskał doktorat na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W SŁUŻBIE POKOJU

Prof. Adam Daniel Rotfeld jest ekspertem w zakresie współczesnego prawa międzynarodowego. Poza wkładem w rozwój badań nad stosunkami międzynarodowymi oraz pokojem przez lata był zaangażowany w służbę publiczną na szczeblu zarówno krajowym, jak i światowym. Był m.in. dyrektorem Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem i członkiem Rady Konsultacyjnej Sekretarza Generalnego ONZ ds. Rozbrojenia. Współprzewodniczył Polsko-Rosyjskiej Grupie do Spraw Trudnych. Brał też udział w pracach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Zasiadał w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego.

W 2005 roku został ministrem spraw zagranicznych. Jest autorem ponad 20 monografii, redaktorem naukowym i współautorem około 50 prac zbiorowych i 400 studiów oraz esejów w periodykach ogólnopolskich i światowych. Wykładał na uczelniach w Austrii, Japonii, Chinach, Rosji, Niemczech, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Finlandii, Nowej Zelandii, Australii, Ukrainie i Stanach Zjednoczonych. Pracuje na Wydziale „Artes Liberales” UW, pod którego auspicjami zainicjował konwersatoria pt. *Spotkania na Dobrych*. W ostatnich latach zajmuje się głównie problemami kształtowania się nowego porządku międzynarodowego.

POLSKA NIEZBĘDNA DLA EUROPY

W czasie uroczystości prof. Rotfeld wygłosił wykład, w którym odniósł się do bieżących spraw międzynarodowych. Zdaniem profesora mamy do czynienia ze schyłkiem układu sił ukształtowanego po II wojnie światowej. Badacz poruszył także kwestie związane z tradycją dyplomacji i przywództwa światowego



Prof. Adam D. Rotfeld podczas uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa UW

oraz roli Polski na mapie Europy i świata. Jego wystąpienie odbiło się szerokim echem w mediach.

– Dla państw należących do europejskich wspólnot – Unii Europejskiej, Rady Europy, OBWE, a w szczególności Paktu Północno-atlantycznego – sprawą priorytetową staje się wypracowanie wspólnej strategii, w której wartości będą zajmować równie ważne miejsce, jak siła, czyli potencjały i interesy narodowe. Zagrożone są bowiem nie tylko dobra materialne, ale takie egzystencjalne fundamenty, jak wartości duchowe, do których należy poczucie tożsamości, kultura i styl życia (...). Poszukiwanie nowych rozwiązań powinno być adekwatne do ryzyka i zagrożeń. Polską racją stanu jest to, by przekonać na nowo Polaków, że nasz interes narodowy wymaga w obliczu nowych zagrożeń przezwyciężenia wewnętrznej partyjnej polaryzacji. Wymaga takiego wzmocnienia bezpieczeństwa gospodarczego i militarnego, by Polska stała się państwem niezbędnym dla Europy i całej społeczności międzynarodowej – mówił profesor.

1 T. Torańska, *Sq*, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 123.



KALEJDOSKOP



oprac. redakcja

współpraca: Karolina Minch, dr Jarosław Turłukowski, dr Daniel Tyborowski

REKORDOWA REKRUTACJA

Uniwersytet Warszawski odnotował rekordowe zainteresowanie kandydatów w tegorocznej rekrutacji na studia. Według wstępnych, cząstkowych danych 37,6 tys. osób dokonało i opłaciło 74,8 tys. rejestracji, co jest jednym z najlepszych wyników w historii uczelni.

Łącznie odnotowano 65,5 tys. opłaconych rejestracji na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie oraz 9,3 tys. opłaconych rejestracji na studia drugiego stopnia.

Największym zainteresowaniem pod względem liczby opłaconych rejestracji cieszyły się:

- ekonomia; finanse i rachunkowość; ekonometria i Data Science (studia stacjonarne pierwszego stopnia) – 3494 rejestracje;

- zarządzanie (studia stacjonarne pierwszego stopnia) – 3142 rejestracje;
- psychologia (Psychology) (studia stacjonarne, jednolite studia magisterskie) – 2943 rejestracje.

Najwyższy wskaźnik liczby kandydatów na jedno miejsce odnotowano na kierunkach:

- kierunek lekarski – 32,78 osoby na miejsce (1967 opłaconych rejestracji przy limicie 60 miejsc);
- Business and Management – 26,23 osoby na miejsce (1049 rejestracji przy limicie 40 miejsc);
- kultury Azji i Afryki – japonistyka – 19,12 osoby na miejsce (478 rejestracji przy limicie 25 miejsc).

Ostateczne statystyki dotyczące rekrutacji na rok akademicki 2026/2027 zostaną opublikowane po zakończeniu wszystkich etapów postępowania rekrutacyjnego.

SPRAWOZDANIE REKTORA

Ponad 39 tys. studentów, 1,7 tys. doktorantów, 4 tys. uczących się obcokrajowców, 8 tys. pracowników, a także pięć nowych grantów ERC, ponad tysiąc partnerów krajowych i zagranicznych, 131 projektów z programów „Horyzont 2020” i „Horyzont Europa”, prawie 2,48 mld zł łącznego budżetu, prawie 200 budynków i ponad 560 tys. m² ich powierzchni.

Za tymi liczbami stoją ludzie tworzący Uniwersytet Warszawski. O tym, czym żyła uczelnia w minionym roku, jaka była jej struktura, co się zmieniło, jakie są jej kolejne dokonania, można przeczytać w „Sprawozdaniu rektora Uniwersytetu Warszawskiego z działalności uczelni w 2025 roku”. 24 czerwca dokument został jednogłośnie przyjęty przez Senat UW. Pokazuje on skalę funkcjonowania Uniwersytetu – od badań naukowych, kształcenia i współpracy międzynarodowej po inwestycje, finanse



i rozwój infrastruktury. Przedstawia również kalendarium najważniejszych wydarzeń.

AMBASADOR POLSKIEJ NAUKI

23 kwietnia w Sali Senatu Pałacu Kazimierzowskiego odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu prof. Jacka Lipkowskiego – wybitnego chemika o międzynarodowej renomie.

– Prof. Jacek Lipkowski słynie z osiągnięć na poziomie międzynarodowym. Jest jednym z najczęściej cytowanych polskich chemików. Cieszy się znakomitą opinią jako pracownik naukowy, jako dydaktyk i jako człowiek. Co dla nas szczególnie ważne, pracując za granicą, jest ambasadorem polskiej nauki, który nie zapomniał o swojej Alma Mater – powiedział prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, podczas uroczystości.

Laudację promocyjną wygłosił prof. Zbigniew Galus, co ma wymiar symboliczny, ponieważ prof. Galus był także promotorem pracy doktorskiej prof. Lipkowskiego, obronionej w 1974 roku. W trakcie uroczystości wystąpili też dziekan Wydziału Chemii prof. Sławomir Sęk oraz sam bohater wydarzenia – prof. Jacek Lipkowski. Recenzentami dorobku naukowego prof. Lipkowskiego byli prof. Maria Nowakowska (Uniwersytet Jagielloński) i prof. Władysław Wieczorek (Politechnika Warszawska).

DYPLOMACI W PAŁACU

W lipcu rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak gościł m.in.:

- dr Nargiz Gurbanovą, ambasadorkę Republiki Azerbejdżanu w Polsce, której wręczył Medal UW za wkład w rozwój współpracy naukowej i akademickiej między UW a instytucjami Republiki Azerbejdżanu oraz za działania na rzecz dialogu międzykulturowego;

- Tomohide Karitę, honorowego konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Hiroshimie. Rozmowy dotyczyły możliwości rozwoju współpracy między Uniwersytetem Warszawskim a japońskimi uczelniami, w tym wymiany studentów i pracowników oraz wspólnych przedsięwzięć naukowych i dydaktycznych;

- Akio Miyajimę, który w latach 2020–2024 pełnił funkcję ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Japonii w Polsce. Rozmowa dotyczyła perspektyw rozwoju współpracy między Uniwersytetem Warszawskim a uczelniami japońskimi.

ROZWÓJ AI

15 maja podpisano porozumienie o współpracy naukowo-badawczej pomiędzy UW, Politechniką Warszawską oraz Instytutem Badawczym IDEAS. Dokument sygnowali: rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak, dyrektor Instytutu Badawczego IDEAS prof. Piotr Sankowski oraz rektor PW prof. inż. Krzysztof Zaremba.

Porozumienie zakłada budowę trwałej platformy współpracy między środowiskiem akademickim a instytutem badawczym specjalizującym się w sztucznej inteligencji. Partnerzy chcą wspólnie rozwijać innowacyjne projekty z zakresu AI i gospodarki cyfrowej, wymieniać doświadczenia oraz wzmacniać interdyscyplinarne zespoły badawcze. Wśród planowanych działań znalazły się m.in. organizacja konferencji i seminariów, rozwój programów dla doktorantów, a także przygotowywanie rekomendacji dotyczących etycznych i społecznych aspektów rozwoju sztucznej inteligencji.

NA RZECZ ZDROWIA PUBLICZNEGO

Uniwersytet Warszawski i MSD Polska zawarły partnerstwo, które ma na celu przyspieszenie transferu wiedzy naukowej do praktyki

klinicznej oraz wspieranie rozwoju badań i kształcenia w obszarze zdrowia publicznego. Porozumienie zostało podpisane 12 maja w Pałacu Kazimierzowskim.

NAUKA DLA SPOŁECZEŃSTWA

Jak sprawić, by odkrycia naukowców przekładały się na lepszą jakość życia? Odpowiedzi na to pytanie szukali uczestnicy IV Kongresu „Nauka dla Społeczeństwa”, który w czerwcu odbył się na Uniwersytecie Warszawskim. Przez kilka dni kampus przy Krakowskim Przedmieściu stał się miejscem spotkań rektorów, przedstawicieli władz państwowych, badaczy, doktorantów i studentów.

Debatom o przyszłości nauki towarzyszyły prezentacje innowacyjnych wdrożeń – od osiągnięć medycyny i neurobiologii po badania nad czytaniem, tłumaczeniem i nowoczesnymi technologiami.

Podczas wydarzenia zostały także rozdane nagrody Perspektywy Nauki, przyznawane osobom, które przyczyniają się do zwiększania roli i znaczenia polskiej nauki na arenie międzynarodowej, a także wspierają polskich naukowców i promują ich osiągnięcia w społeczeństwie. Nagrody otrzymali m.in.: dr Karolina Ziolo-Pużuk, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, i prof. Marcin Pałys, rektor UW w latach 2012–2020, przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podczas uroczystości prof. Henryk Skarżyński, przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych, dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, odebrał z rąk rektora UW prof. Alojzego Z. Nowaka Medal Uniwersytetu Warszawskiego.

Organizatorami wydarzenia były: Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu, Uniwersytet Warszawski, Rada Główna Instytutów Badawczych oraz Instytut Narządów Zmysłów.

POD ZNAKIEM MEDYCYNY

Nowoczesna medycyna opiera się na dokonaniach z wielu dyscyplin. Oprócz lekarzy do jej efektywnego rozwoju potrzebni są m.in. biolodzy, chemicy, fizycy, informatycy czy specjaliści w zakresie analizy danych. Wyniki interdyscyplinarnych projektów badawczych realizowanych wspólnie przez zespoły z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego zostały zaprezentowane podczas drugiego już seminarium „Pod znakiem medycyny”. Przedstawiono prace z zakresu kardiologii, neurologii, dermatologii, okulistyki i biologii medycznej – od badań nad niewydolnością serca i stwardnieniem rozsianym po nowe metody zwalczania bakterii wywołujących boreliozę.

Spotkanie odbyło się 22 maja w Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych.

MIĘDZYNARODOWO

24 czerwca na UW odbył się „Dzień Umieędzynarodowienia”. Podczas spotkania przyznane zostały akredytacje Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej na prowadzenie kursów języka polskiego jako obcego w latach 2026–2029. Jedną z wyróżnionych uczelni został Uniwersytet Warszawski.

Dzięki akredytacji możliwe będzie zorganizowanie stacjonarnego oraz zdalnego kursu dla lektorów, realizowanego przez Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum.

FORUM LIDERÓW

Leaders Forum powered by Poland to organizowana przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i THINKTANK platforma wymiany doświadczeń oraz spostrzeżeń na temat wyzwań współczesności. Skupia czołowe europejskie ośrodki analityczne, decydentów, ekspertów i liderów opinii. 23 czerwca spotkanie Forum dotyczące przyszłości Europy odbyło się na Uniwersytecie Warszawskim, który jest partnerem wydarzenia. Uczestnicy wykładów i warsztatów zastanawiali się nad geopolitycznymi, gospodarczymi i instytucjonalnymi implikacjami rozszerzenia UE, bezpieczeństwem, spójnością i konkurencyjnością, a także relacjami z regionalnymi sąsiadami oraz odbudową Ukrainy.

Leaders Forum: Better Europe jest kontynuacją spotkań zorganizowanych w trakcie polskiej prezydentury w UE w 2025 roku, w tym *Leaders Forum powered by Poland*, które odbyło się w styczniu 2026 roku podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos.

NOWA KATEDRA UNESCO

17 kwietnia na UW oficjalnie zainaugurowano działalność Katedry UNESCO Interdyscyplinarnych Studiów nad Antysemityzmem i Nienawiścią Grupową. Będzie się ona zajmować analizą psychologicznych następstw ludobójstwa i przemocy zbiorowej oraz tworzeniem metod przeciwdziałania negatywnym następstwom traumy zbiorowej. Kierownikiem Katedry jest prof. Michał Bilewicz z Wydziału Psychologii UW.

W Polsce działa obecnie 14 Katedr UNESCO, z czego cztery na Uniwersytecie Warszawskim (Katedra UNESCO Trwałego Rozwoju, Katedra UNESCO ds. Kobiet, Społeczeństwa i Rozwoju, Katedra UNESCO ds. Procesów Publicznego i Globalnego Zarządzania Niematerialnym Dziedzictwem Kulturowym, Katedra UNESCO Interdyscyplinarnych Studiów nad Antysemityzmem i Nienawiścią Grupową).



JUBILEUSZ

Są naukowcy, których dorobek na trwałe wpisuje się w historię uczelni. Do tego grona należy prof. Tadeusz Tomaszewski – wybitny kryminalista, wieloletni kierownik Katedry Kryminalistyki, były dziekan Wydziału Prawa i Administracji oraz prorektor Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2008–2016, prezes Polskiego Związku Szermierczego. 28 maja w Starej Bibliotece na Kampusie Głównym UW odbyła się uroczystość z okazji obchodów jubileuszu 70. urodzin profesora. Wydarzenie stało się okazją do zaprezentowania jego dotychczasowej drogi naukowej i organizacyjnej oraz przypomnienia wkładu badacza w rozwój Uniwersytetu.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz Uniwersytetu Warszawskiego i Wydziału Prawa i Administracji UW, w tym rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak, była rektor UW prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, prorektorzy UW, dziekan WPiA UW prof. Sławomir Żółtek oraz obecni i byli prodziekani Wydziału. Wśród uczestników byli także reprezentanci instytucji państwowych i uczelni z całej Polski, a także rodzina, przyjaciele, współpracownicy i uczniowie profesora.

NA START

255 osób otrzymało „Stypendia na Start” w ramach IV edycji tego programu na Uniwersytecie Warszawskim. Dyplomy zostały wręczone laureatom 18 maja w Pałacu Kazimierzowskim.

„Stypendium na Start” to program finansowany w ramach Rektorskiego Funduszu Stypendialnego. Mogą się o nie ubiegać osoby, które w danym roku akademickim rozpoczęły kształcenie na studiach pierwszego lub drugiego stopnia, jednolitych magisterskich lub w szkole doktorskiej.

SPOTKANIE Z POWSTAŃCEM

Na początku lipca słuchacze XXXVI Wschodniej Szkoły Letniej Studium Europy Wschodniej UW spotkali się z prof. Zbigniewem Kruszkowskim – politologiem, powstańcem warszawskim i fundatorem nagrody im. Jądwigi i Zbigniewa Kruszkowskich za najlepszą pracę doktorską dotyczącą problematyki granic w XX wieku, a także dwóch dorocznych nagród im. Antoniego Grabowskiego dla pracowników Wydziału Chemii UW oraz dla studentów i doktorantów Uniwersytetu Warszawskiego, których kierunkiem podstawowym jest chemia lub inny kierunek.

Zbigniew Kruszkowski jest filozofem, profesorem nauk politycznych, publicystą naukowym, działaczem polonijnym i na rzecz praw człowieka. W 1943 roku wstąpił do Szarych Szeregów, gdzie przyjął pseudonim „Jowisz”. Po wybuchu Powstania Warszawskiego walczył w Śródmieściu, w plutonie 112, a od 1 do 7 sierpnia 1944 roku w Grupie Bojowej „Krybar” (ul. Smulikowskiego). W 1952 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie otrzymał stopień profesora politologii. Wykładał na Uniwersytecie Teksańskim w El Paso (był tam dziekanem Wydziału Stosunków Międzynarodowych).

1 sierpnia – jak co roku – społeczność akademicka UW odda hołd Powstańcom Warszawskim. Uroczystość rozpocznie się o godz. 12.00 przy Bramie Głównej Uniwersytetu.

WYPROMOWANI

W 2025 roku UW nadał stopień doktora habilitowanego 34 pracownikom uczelni i sześciu osobom spoza Uniwersytetu. Stopień doktora otrzymało 35 pracowników UW, 135 osób,

które ukończyły studia doktoranckie lub szkołę doktorską, oraz 16 osób spoza uczelni.

13 czerwca w Bibliotece Uniwersyteckiej odbyła się ich uroczysta promocja doktorska, a także wręczenie listów gratulacyjnych doktorom habilitowanym.

PIERWSZY BAL

13 czerwca doktorantki i doktoranci Uniwersytetu Warszawskiego po raz pierwszy w historii uczelni zorganizowali swój bal w Pałacu Kazimierzowskim UW. Nie zabrakło polskiego tańca narodowego – poloneza – a także okazji do inspirujących rozmów i chwili zabawy. Bal został zorganizowany przez Samorząd Doktorantów UW. W wydarzeniu wzięli udział również przedstawiciele władz uczelni – rektor prof. Alojzy Z. Nowak, prorektorzy (prof. Ewa Krogulec, prof. Zygmunt Lalak, prof. Adam Niewiadomski, prof. Maciej Raś) – oraz władz szkół doktorskich, wydziałów i jednostek UW.

O CZYM SIĘ MÓWI?

Rozpoczął się drugi sezon cyklu „mUWi się. Podkasty Uniwersytetu Warszawskiego”. W wakacyjnej odsłonie projektu zaplanowano 48 odcinków rozmów poświęconych życiu akademickiemu – nauce, dydaktyce, inwestycjom oraz sprawom ważnym dla uczelni. Będą one publikowane w lipcu i wrześniu na stronie głównej UW i kanale YouTube. Podkasty realizuje Biuro Prasowe UW. Projekt finansowany jest w ramach Programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” (IDUB).

OD PARTYCYPACJI DO PUBLIKACJI

W kwietniu na Uniwersytecie Warszawskim gościli naukowcy, bibliotekarze i praktycy z Polski i zagranicy, zainteresowani rozwojem nauki obywatelskiej (ang. *citizen science*). Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie zorganizowała konferencję „From Participation to Publication: The Role of Citizen Science in Modern Research”, która odbyła się w ramach projektu 4EU+ ETERNITY. Podczas wydarzenia rozmawiano o współpracy przedstawicieli świata nauki i społeczeństwa w kontekście jakości badań, budowania zaufania społecznego i relacji uczelni z otoczeniem, a także roli bibliotek w udostępnianiu zasobów i rozwijaniu kompetencji informacyjnych.

Program obejmował warsztaty i prezentacje projektów stanowiących przykłady międzynarodowej współpracy w ramach *citizen science*. Przedstawiono m.in. projekt TranskriBUW (transkrypcja rękopisów ze zbiorów BUW, więcej na ten temat na s. 38) oraz warsztaty przybliżające *citizen science* w projektach z zakresu archeologii, biologii (genetyki) czy działań bibliotecznych. Podczas konferencji zaprezentowano także projekty nauki



obywatelskiej prowadzone na UW (*Narodowe Kleszczobranie*, *FunDive – bioróżnorodność grzybów*, badania archeologiczne w Berenike oraz *CoMobility – zrównoważona mobilność*) oraz przez partnerów z Sojuszu 4EU+.

OKRĄGŁY STÓŁ

1 czerwca w Sali Senatu Pałacu Kazimierzowskiego odbył się okrągły stół pt. „Human rights, freedom of expression, and gender equality: national reforms, international standards and cooperation”. Wydarzenie było współorganizowane przez Wydział Prawa i Administracji UW oraz Ambasadę Uzbekistanu w Polsce, przy wsparciu rektora prof. Alojzego Z. Nowaka. Podczas spotkania przedstawiono aktualne zagadnienia dotyczące praw człowieka i wolności słowa oraz międzynarodowych standardów i współpracy z zagranicą w tych dziedzinach.

W okrągłym stole wzięli udział: dr Feruza Eshmatova (rzecznik praw obywatelskich Uzbekistanu), Tea Jaliashvili (First Deputy Director Organization for Security and Co-Operation in Europe Office for Democratic Institutions and Human Rights), Amirsaid Agzamxodjayev (ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Uzbekistanu w Polsce), prof. Magdalena Słok-Wódkowska (pełnomocniczka ds. równości na Wydziale Prawa i Administracji UW), dr Jarosław Turłukowski (kierownik Centrum Badań nad Prawem Europy Wschodniej i Azji Centralnej WPiA UW), Aldona Michalak (przewodnicząca Ligi Kobiet Polskich), Maciej Kruk (dyrektor Zespołu ds. Prezydialnych i Współpracy Międzynarodowej w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich), Siroz Sayfulloev (radca ds. politycznych Ambasady Uzbekistanu), prof. Jasur Islamov (Head of the Sector for the Development of International Cooperation of the Office of the Commissioner of Oliy Majlis for Human Rights).

DINOZAURY I INNE ATRAKCJE

Najstarsze ekosystemy ery paleozoicznej, badania w Maroku, mioceniczne gady Polski, super drapieżniki lądowe i morskie z końca ery dinozaurów to wybrane tematy, które zostały poruszone przez uczestników Dnia Paleontologa na UW. Wydarzenie odbyło się 25 kwietnia na Wydziale Geologii (zorganizowane przez Katedrę Paleontologii i Historii Ziemi oraz Koło Naukowe Paleobiologów Terenowych). Termin wydarzenia przypadł dokładnie w 101. urodziny prof. Zofii Kielan-Jaworowskiej – absolwentki UW i jednej z najbardziej rozpoznawalnych paleontolożek na świecie.

NOC Z EKSPONATAMI

W nocy z 16 na 17 maja przed uczestnikami imprezy swoje podwoje otworzyły m.in. Muzeum UW, Biblioteka Uniwersytecka, Wydział Archeologii, Wydział Geologii, Wydział Kultury Azji i Afryki, Instytut Kultury Polskiej czy Studium Europy Wschodniej. Noc Muzeów odbywa się co roku. Jest okazją do obejrzenia zbiorów i przestrzeni warszawskich instytucji kultury, często takich, które zwykle są niedostępne. W tym roku na Uniwersytecie Warszawskim można było zwiedzać wnętrza zabytkowych budynków, wziąć udział w spacerach, wystawach, koncertach, spektaklach, pokazach, a także wykładach i grach terenowych.

Uczestnicy mogli również wziąć udział w wydarzeniach przygotowanych przez Chór Akademicki UW, Teatr Hybrydy UW oraz Teatr Tańca UW „Warszawianka”. Na Kampusie Głównym o oprawę muzyczną zadbało Akademickie Radio Kampus.

MISTRZOWIE EKONOMETRII

Po raz kolejny Wydział Nauk Ekonomicznych UW zorganizował *Warsaw Econometric Challenge*. W trakcie 24 godzin hackathonu



zespoły studenckie, maksymalnie 4-osobowe, prowadzą analizę danych i przygotowują artykuł naukowy na temat wskazany przez organizatorów. Konkurs organizują pracownicy akademicki WNE.

W tegorocznej edycji wzięło udział 122 studentów i studentek z 20 krajów. Zadaniem uczestników było zbudowanie modelu, który – na podstawie aktywności każdego zawodnika w kilku punktach kontrolnych w trakcie meczu, mógł pomóc oszacować szanse na zdobycie bramki w dalszej części spotkania. Na pierwszym i trzecim stopniu podium stanęły zespoły z WNE: 4σ i Rewolucyjny Ruch Ekonometryczny. Drugie miejsce zajęli studenci Szkoły Głównej Handlowej – drużyna Globalne Maximum.

NA PIKNIKU

Integracja, zabawa, chwila odpoczynku w ogrodach Biblioteki Uniwersyteckiej. 12 czerwca po raz siódmy odbył się Piknik dla Pracowników UW. W spotkaniu wzięło udział 2,5 tys. osób.

SEKRETY WIANKÓW

W czerwcu Ogród Botaniczny UW tradycyjnie już zaprosił na wspólne odkrywanie świętojańskich wianków. Uczestnicy pod okiem edukatorek z Centrum Edukacji OB spacerowali tropem roślin, które od wieków towarzyszyły kobietom podczas Nocy Kupały. Podczas warsztatów powstały wianki pełne zapachów, kolorów i intencji.

Latem w Ogródzie Botanicznym UW organizowane są liczne spacer, warsztaty i spotkania. Można się zapisać m.in. na jogę *słów flow*, zajęcia dotyczące wykorzystywania kwiatów w kuchni czy odkrywanie ogrodu z edukatorami. A 12 września odbędzie się „Ostatni kęs lata” – jednodniowy piknik botaniczny, który zwińczy tegoroczny sezon *Apetyczny Botaniczny*.

Więcej na stronie: www.ogrod.uw.edu.pl

NOWOŚCI Z 4EU+

› W marcu Sojusz 4EU+ złożył kolejny wniosek w konkursie „European Universities” Komisji Europejskiej, tym razem na realizację projektu **Fostering Universities' Transformation for Upscaling Research-based Education (4EU+ FUTURE)**. Inicjatywa otrzymała dofinansowanie w wysokości 3,78 mln euro na lata 2026–2028. Wsparcie umożliwi realizację strategicznego programu działań 4EU+ w nadchodzących latach.

› **Quantitative Biodiversity (QuBiD)** to nowy program studiów wypracowany w ramach 4EU+, który uzyskał dofinansowanie z programu Erasmus Mundus Joint Masters. Łączy elementy nauk przyrodniczych, bioinformatyki, sztucznej inteligencji i nauki o danych. Studia są prowadzone przez konsorcjum pod kierunkiem UW. Należą do niego również cztery inne uczelnie partnerskie Sojuszu 4EU+ (Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet Sorboński, Uniwersytet Kopenhaski, Uniwersytet w Mediolanie) oraz Uniwersytet w Tartu.

› Po niemal ośmiu miesiącach intensywnej pracy doktoranci z Uniwersytetu Warszawskiego zakończyli kolejną edycję międzynarodowego programu **Entrepreneurial & Intrapreneurial Project Management (EIPM) 4EU+**. Uczestnicy pracowali nad rzeczywistymi wyzwaniami biznesowymi przygotowanymi przez partnerów tegorocznej edycji: TFI PZU, Česká spořitelna, SUEZ, Boehringer Ingelheim, Quantum4Purpose oraz TCA. Finał programu odbył się na Uniwersytecie Karola w Pradze.

› 27 maja na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się **spotkanie społeczności uczelni członkowskich 4EU+**, podczas którego studenci, doktoranci i pracownicy mogli lepiej poznać działania Sojuszu. Podczas wydarzenia w budynku UW przy ul. Dobrej 55 uczestnicy mieli okazję porozmawiać ze studentami i doktorantami pełniącymi funkcję ambasadorów Sojuszu 4EU+, a także z przedstawicielami lokalnych biur 4EU+.

NAGRODY, WYRÓŻNIENIA, POWOŁANIA



Uniwersytet Warszawski jest **liderem w Polsce** wśród instytucji naukowych, które są beneficjentami **Programu Ramowego Unii Europejskiej „Horyzont Europa”**. Dotychczas uczelnia zdobyła ponad 65,7 mln euro netto dofinansowania na realizację 135 projektów, w tym 37 koordynowanych.

Uniwersytet Warszawski otrzymał dwie statuetki w ogólnopolskim rankingu **„Uczelnia Otwarta”**, organizowanym przez Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W kategorii uniwersytetów klasycznych UW zajął pierwsze miejsce, a w klasyfikacji generalnej uplasował się na drugim miejscu w kraju.

Uniwersytet Warszawski został finalistą **International Green Gown Awards 2026** w kategorii *2030 Climate Action*. UW doceniono za projekt *Environmental Report and Carbon Footprint Assessment*, oparty na pierwszym Raporcie środowiskowym UW oraz ocenie śladu węglowego uczelni.

Prezydent RP dr Karol Nawrocki nadał pośmiertnie **Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski prof. Katarzynie Kołodziejczyk** – dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW.

Prof. Adam Niewiadomski, prorektor UW ds. doktoranckich i prawnych, został wybrany na funkcję **przewodniczącego Rady Porozumienia Uczelni Badawczych (PUB) o współpracy na rzecz rozwoju szkół doktorskich** na kadencję 2026–2028.

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP) jednogłośnie zatwierdziła wybór kanclerza UW **Robertą Greya** na przewodniczącego **Uniwersyteckiej Komisji Administracji**.

Prof. Tomasz Zarycki, zastępca dyrektora Instytutu Studiów Społecznych im. Prof. Roberta Zajonca UW, został przyjęty w poczet członków **Academia Europaea** skupiającej ponad 5,5 tys. wybitnych uczonych z różnych dziedzin.

Prof. Anna Matysiak z Wydziału Nauk Ekonomicznych UW została wybrana na stanowisko **przewodniczącej European**

Association for Population Studies (EAPS) – najważniejszej europejskiej organizacji naukowej skupiającej badaczy procesów ludnościowych i demograficznych.

Prof. Michał Bilewicz z Wydziału Psychologii UW otrzymał tytuł **doktora honoris causa Uniwersytetu Loránda Eötvösa (ELTE)** w Budapeszcie.

Jan Malicki, dr h.c., dyrektor **Studium Europy Wschodniej UW**, otrzymał tytuł **profesora honorowego Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki**.

Prof. Anna Karnkowska z Wydziału Biologii UW została członkinią **Komitetu Zarządzającego nowo finansowanej Akcji COST eDNA4Policy – Advancing the integration of environmental DNA-based approaches into policy frameworks**.

Ewa Hauptman-Fischer z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie została wybrana do **Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych, Archiwów i Centrów Dokumentacji Muzycznej** (The International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centres – IAML).

Biografia Sokratesa *Najmądrzejszy* autorstwa **dr. hab. Krzysztofa Łapińskiego** z Wydziału Filozofii UW została nominowana do XXX edycji **Nagrody Literackiej „Nike”**. Laureata lub laureatkę poznamy 4 października.

Prof. Renata Bilewicz z Wydziału Chemii UW – jako pierwsza kobieta w historii – otrzymała **Nagrodę Międzynarodowego Towarzystwa Bioelektrochemicznego im. Giulio Milazzo**.

Dr Halszka Witkowska z Wydziału „Artes Liberales” UW otrzymała **Nagrodę Polskiej Rady Biznesu im. Andrzeja Czerneckiego** w kategorii „działalność społeczna” – za działalność społeczną i filantropijną, której celem jest wyróżnienie osób i organizacji pełniących ważne funkcje społeczne.

Dr hab. Julia Pawłowska z Wydziału Biologii UW została laureatką **Nagrody Specjalnej Przewroty 2026** za rozwój warsztatów „Genetyczne Grzybobranie”, realizowanych przez

Centrum Nauki Kopernik we współpracy z Instytutem Biologii Ewolucyjnej UW w ramach międzynarodowego projektu *FunDive*. Wyróżnienie otrzymała *ex aequo* z prof. Tomaszem Sulejem z PAN.

Dr Magdalena Budziszewska z Wydziału Psychologii UW została laureatką **Medału Polskiej Niezapominajki**. Wyróżnienie przyznawane jest za działalność na rzecz edukacji ekologicznej, ochrony przyrody oraz popularyzowania wiedzy o środowisku naturalnym.

Dr Maciej Majdecki z Centrum Nowych Technologii UW został laureatem **Nagrody Komitetu Chemii Polskiej Akademii Nauk** w edycji 2026. To jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień przyznawanych za popularyzację nauki w Polsce.

Trzy reprezentantki UW – **Patrycja Chuchała** (doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych), **Katarzyna Gałązka** (studentka na kierunku chemia jądrowa i radiofarmaceutyki) i **Paulina Guzowska** (studentka na kierunku chemia medyczna) – zostały ambasadorkami tegorocznej kampanii **„Dziewczyny do Ścisłych!”**.

ZDJĘCIA

- ① Promocja doktorska na UW
- ② *Leaders Forum powered by Poland: Better Europe* na UW
- ③ Wręczenie „Stypendiów na Start” na UW
- ④ Bal Doktorancki na UW
- ⑤ Piknik dla Pracowników UW
- ⑥ Odkrywanie sekretów świętojańskich wianków w Ogrodzie Botanicznym UW. Fot. Natalia Szypulska



NOMINACJE PROFESORSKIE

PREZYDENT RP DR KAROL NAWROCKI NADAŁ TYTUŁ PROFESORA:

prof. dr. hab. Maciejowi Edwardowi Borodzikowi z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
prof. dr. hab. Maciejowi Antoniemu Góreckiemu z Wydziału Psychologii,
prof. dr. hab. Katarzynie Magdalenie Kopczewskiej z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
prof. dr. hab. Michałowi Piotrowi Królikowskiemu z Wydziału Prawa i Administracji,
prof. dr. hab. Sylwii Kulczyk z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych,
prof. dr. hab. Piotrowi Suffczyńskiemu z Wydziału Fizyki,
prof. dr. hab. Annie Aleksandrze Wojciuk z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,
prof. dr. hab. Annie Marii Zatorskiej-Goldstein z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
prof. dr. Dominice Kamili Zgid,
prof. dr. hab. Annie Marii Żylińskiej z Wydziału Geologii.

Uroczystość odbyła się 3 lipca 2026 roku.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 22 KWIETNIA 2026 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNAŃ OPINIĘ W SPRAWIE:

przyznania statusu profesora zwyczajnego na Uniwersytecie Warszawskim:

prof. dr. hab. Ewie Leś z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych;

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora uczelni:

dr. hab. Mateusza Bacy z Centrum Nowych Technologii,
dr. hab. Olgi Barburskiej z Centrum Europejskiego,
dr. hab. Danuty Chmielowskiej z Centrum Europejskiego,
dr. hab. Anny Sołtysik-Piorunkiewicz, prof. UEK z Wydziału Zarządzania,
dr. hab. Piotra Setnego z Centrum Nowych Technologii.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 20 MAJA 2026 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNAŃ OPINIĘ W SPRAWIE:

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora uczelni:

dr. hab. Ewy Cukrowskiej-Torzewskiej z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
dr. hab. Jeffreya Evertsa z Wydziału Fizyki,
dr. hab. Agnieszki Kwiatek z Wydziału Biologii,
dr. hab. Joanny Mizielińskiej z Wydziału Socjologii,
dr. hab. Silvia Osella z Centrum Nowych Technologii,
dr. hab. Pawła Ostaszewskiego z Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji,

dr. hab. Agnieszki Pluty z Wydziału Psychologii,
dr. hab. Anny Przybylskiej z Wydziału Socjologii,
dr. hab. Pawła Sikorskiego z Wydziału Biologii,
dr. hab. Anety Suwińskiej z Wydziału Biologii,
dr. Joanny Trzcińskiej-Danielewicz z Wydziału Biologii,
dr. hab. Anny Zawistowskiej-Deniziak z Wydziału Biologii.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 24 CZERWCA 2026 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNAŃ OPINIĘ W SPRAWIE:

przyznania statusu profesora zwyczajnego na Uniwersytecie Warszawskim:

prof. dr. hab. Bogdanowi Jaroszewiczowi z Wydziału Biologii;

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora na Wydziale Medycznym:

prof. dr. hab. n. med. Renaty Duchnowskiej,
prof. dr. hab. n. med. Kariny Jahnz-Różyk,
prof. dr. hab. n. med. Pawła Kamińskiego,
prof. dr. hab. n. med. Wojciecha Lisika,
prof. dr. hab. n. med. Stanisława Niemczyka,
prof. dr. hab. n. med. Jarosława Wysockiego,
prof. dr. hab. n. med. Grzegorza Zielińskiego;

zatrudnienia na Uniwersytecie Warszawskim na stanowisku profesora uczelni:

dr. hab. Claudia Berta z Wydziału Archeologii,
dr. hab. Marcina Bobieńskiego z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
dr. hab. Romana Chymkowskiego z Wydziału Polonistyki,
dr. hab. Volodymyra Dubichynskyiego z Wydziału Lingwistyki Stosowanej,
dr. hab. Piotra Hofmana z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
dr. hab. Przemysław Kiciaka z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
dr. hab. Bogusława Lackorońskiego z Wydziału Prawa i Administracji,
dr. hab. Urszuli Markowskiej-Manisty z Wydziału Pedagogicznego,
dr. hab. Katarzyny Nawrot z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,
dr. hab. Magdaleny Popielskiej z Wydziału Fizyki,
dr. hab. Małgorzaty Przanowskiej z Wydziału Pedagogicznego,
dr. hab. Hanny Schreiber z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,
dr. hab. inż. Mirosława Słowakiewicza z Wydziału Geologii,
dr. hab. n. med. Jacka Staszewskiego z Wydziału Medycznego,
dr. hab. Jakuba Zajączkowskiego z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych.

Pod koniec maja na tarasie budynku Obserwatorium Astronomicznego UW przy Al. Ujazdowskich 2/4 odsłonięto zegar słoneczny. Wykonana z białego wapienia krystalicznego tarcza upamiętnia 200-letnią historię jednostki.

To pierwszy tego rodzaju udokumentowany instrument astronomiczny w historii instytucji. Pomysł, żeby w Obserwatorium Astronomicznym umieścić zegar słoneczny, pojawił się wtedy, gdy podczas remontu budynku odkryto zabytkowy słupek z marmuru.

– Na starych zdjęciach zauważyliśmy, że w miejscu odkrycia słupka znajdował się stół, na którym prawdopodobnie ustawiano małe urządzenia do obserwacji lub pomiarów. Zaczęliśmy zastanawiać się, jak wykorzystać znalezisko, żeby nawiązać do historii tego miejsca oraz obserwacji astronomicznych. Wtedy powstał pomysł, żeby ustawić zegar słoneczny – mówi prof. Tomasz Bulik, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego UW.

Oprócz dyrektora OAUW w projekt zaangażowani byli prof. Grzegorz Pojmański oraz inni członkowie zespołu Obserwatorium. W poszukiwaniach odpowiedniego wzoru zegara badacze wsparł konserwator dzieł sztuki Marcin Chmielnicki. Wybór padł na projekt podobny do jednego z czterech zegarów słonecznych zaprojektowanych przez Jana Baranowskiego, dyrektora Obserwatorium Astronomicznego UW w latach 1848–1869. Dwa zegary znajdują się w Lublinie, jeden w Kozłowie i jeden w Zamościu. Do formy tego ostatniego postanowili nawiązać badacze z Obserwatorium Astronomicznego UW.

Zegar słoneczny znajduje się na południowym tarasie budynku. Ustawiony jest na słupku z szarego marmuru na wysokości około metra. Składa się z kilku elementów. Podstawą zegara słonecznego jest kamienna tarcza z zaznaczonymi godzinami, na której odczytuje się czas według położenia cienia. Najważniejszym elementem jest mosiężny gnomon, ustawiony w płaszczyźnie południka. Krawędź gnomonu, znajdująca się równoległe do osi obrotu Ziemi, rzuca cień na tarczę, który wyznacza godzinę zgodnie z położeniem Słońca. Do wyznaczenia zenitu, południa słonecznego, badacze wykorzystali metody astronomiczne i kartograficzne.

ZMIANY CZASU

Jak podkreśla prof. Bulik, zegar słoneczny odpowiada nie czasowi urzędowemu, ale lokalnemu czasowi astronomicznemu, gdzie

godz. 12.00 przypada wtedy, gdy Słońce jest w zenicie. Ma to istotne znaczenie, biorąc pod uwagę różnice między czasem urzędowym a słonecznym. Do lat 80. XIX wieku większość miast na terenie dzisiejszej Polski posługiwała się czasem miejscowym wyznaczanym na podstawie górowania słońca. W zaborze pruskim i austriackim od lat 90. XIX wieku zaczęła obowiązywać czas urzędowy środkowoeuropejski (GMT +1, aktualnie obowiązujący zimowy czas w Polsce). W zaborze rosyjskim obowiązywał czas petersburski (GMT +2, aktualnie obowiązujący letni czas w Polsce).

– Czas urzędowy jest wyłącznie umowny. Nie wiemy, jaki będzie obowiązywał w Polsce za 100 lat. Na przykład gdy w Warszawie zegar pokazuje godz. 12.00, słońce w zenicie znajdzie się dopiero za około 41 min. Ale w porównaniu z innymi miejscami, jesteśmy blisko czasu naturalnego. Nasza strefa czasowa rozciąga się aż do Hiszpanii, 2 tys. kilometrów na zachód – mówi prof. Bulik.

Dodatkowo, jak wskazuje badacz, przy odczytywaniu godziny, pod uwagę należy brać także ruch słońca na niebie, który wpływa na różnicę między tym, co pokazują nasze zegarki, a tym, co pokazuje zegar słoneczny.

– Położenie Słońca o tej samej godzinie zegarowej zmienia się w ciągu roku. Zmiany te przedstawia analemma – krzywa w kształcie

Odsłonięcie zegara słonecznego w Obserwatorium Astronomicznym UW. Fot. Marcin Tafajko / OAUW



ósemki. Wynikają one z nachylenia osi Ziemi i eliptycznego kształtu jej orbity. Z tego powodu zegar, który wskazuje prawdziwy czas słoneczny, może różnić się od zegarka pokazującego czas urzędowy nawet o około kilka-nastie minut, nie licząc różnic wynikających ze stref czasowych i czasu letniego – wyjaśnia prof. Bulik.

200 LAT OBSERWATORIUM

Odsłonięcie zegara słonecznego zostało zorganizowane w ramach obchodów 200-lecia istnienia jednostki. Obserwatorium Astronomiczne UW jest jedną z najstarszych instytucji naukowych w Polsce. Powstało w 1825 roku z inicjatywy Franciszka Armińskiego, pierwszego dyrektora jednostki.

Uroczystość odsłonięcia zegara była zwieńczeniem programu jubileuszu Obserwatorium. Wzięli w niej udział m.in. prof. Adam Niewiadomski, prorektor UW ds. doktoranckich i prawnych, prof. Tomasz Bulik, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego UW, Andrzej Alinkiewicz, zastępca kanclerza UW ds. nieruchomości, Marcin Nowak, zastępca kanclerza UW ds. technicznych, Rodrigo Ruiz Ortiz, ambasador Chile w Polsce, badacze, studenci i doktoranci oraz pozostali goście.

– Obserwatorium Astronomiczne UW to ważna część Warszawy. Cieszę się, że budynek udało się wyremontować. Obserwatorium, w sensie symbolicznym i materialnym, jest dziś czymś bardzo trwałym. Mam nadzieję, że zarówno gmach, jak i zegar pozostaną z nami przez kolejne 200 lat – mówi prof. Tomasz Bulik.

Od momentu powstania Obserwatorium

Astronomiczne UW odgrywa kluczową rolę w rozwoju badań z zakresu astronomii i astrofizyki, a także w kształceniu kolejnych pokoleń badaczy i badaczek.

OAUW dysponuje dwiema stacjami obserwacyjnymi: północną w Ostrowiku koło Warszawy, przeznaczoną głównie do celów dydaktycznych, oraz południową w Obserwatorium Las Campanas (LCO) w Chile.

Pozycję światowego lidera w dziedzinie wielkoskalowych przeglądów fotometrycznych

nieba OAUW zawdzięcza realizowanym od kilkunastu lat projektom OGLE i ASAS. Pracownicy jednostki aktywnie uczestniczą również w misjach satelitarnych *Planck* i *Gaia* oraz międzynarodowych projektach: *Araucaria*, *CTA*, *LIGO/VIRGO*.

Pracownicy Obserwatorium Astronomicznego UW uczestniczą również od 20 lat w międzynarodowym projekcie *High Energy Stereoscopic System*. H.E.S.S. jest największym na świecie naziemnym obserwatorium astronomicznym promieniowania gamma. Do zespołu H.E.S.S. należy m.in. prof. Tomasz Bulik, dyrektor OAUW, który wraz z prof. Rafałem Moderskim z Centrum Astronomicznego PAN uczestniczył na przełomie czerwca i lipca w delegacji wicepremiera, ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego do Namibii, gdzie znajduje się wspomniane obserwatorium (częścią podróży była wizyta w tym obiekcie).

Obserwatorium prowadzi także działalność popularyzatorską. 29 marca 2025 roku można było zaobserwować częściowe zaćmienie Słońca. W wydarzeniu zorganizowanym przez OAUW wzięło udział prawie tysiąc osób.



Może być wypełniaczem mięśnia, stymulatorem komórek znajdujących się w jego okolicy lub kurierem dostarczającym potrzebne czynniki z zewnątrz. Biolożki i chemiczki pod kierunkiem dr hab. Karoliny Archackiej z Wydziału Biologii UW badają specjalne hydrożele, które wesprą organizm w odbudowie uszkodzonych mięśni. Projekt otrzymał ponad 10 mln zł dofinansowania w konkursie Agencji Badań Medycznych.

Uszkodzenie mięśnia na skutek starzenia organizmu. Zmiażdżenie kończyny przez maszynę. Martwa tkanka po ciężkim oparzeniu. Uszkodzenia mięśni mogą mieć różne przyczyny – od urazów sportowych, przez choroby, po wypadki komunikacyjne. Jeśli przekraczają 30% objętości narządu, mówimy o ubytkach krytycznej wielkości – takich, których organizm nie jest już w stanie samodzielnie odbudować. Mięsień traci wówczas funkcjonalność. Z pomocą mogą wkroczyć specjalne hydrożele – miękkie, silnie uwodnione biomateriały, zbudowane z krótkich łańcuchów aminokwasów, czyli peptydów. Można by powiedzieć, że to taka trójwymiarowa gąbka wypełniona wodą, która naśladuje naturalne środowisko otaczające komórki w organizmie.

– Chciałybyśmy, żeby nasze hydrożele pełniły różne funkcje. Zakładamy trzy scenariusze: że wypełnią ubytek tkanki, będą swoistym „rusztowaniem”; że będą wspierać komórki otaczające uszkodzony obszar, zapewniając im odpowiednie środowisko do wzrostu; albo że spełnią rolę „kuriera” dostarczającego substancje biologicznie aktywne z zewnątrz – mówi dr hab. Karolina Archacka z Zakładu Cytologii na Wydziale Biologii UW.

Badaczka kieruje projektem *Development of protocol based on functionalized peptide hydrogels supporting skeletal muscle reconstruction*, który w maju został nagrodzony grantem w konkursie TRANSMED I Agencji Badań Medycznych (ABM). Jego głównym celem jest umożliwienie zastosowania wspomnianych hydrożeli w leczeniu dużych urazów mięśni szkieletowych. Dofinansowanie przekracza 10 mln zł, co w Polsce nie jest codziennością i stanowi potężne wsparcie dla naukowców (projekt realizują badaczki z Zakładu Cytologii UW: dr hab. Karolina Archacka, dr hab. Edyta Brzóska-Wójtowicz, prof. ucz., prof. dr hab. Maria Anna Ciemerych-Litwinienko, dr hab. Iwona Grabowska-Kowalik, dr hab. Małgorzata Zimowska-Wypych, Władysława Stremińska oraz Katarzyna Jańczyk-Ilach, we

współpracy z zespołem prof. Sylwii Rodziejewicz-Motowidło z Wydziału Chemii Uniwersytetu Gdańskiego). W ramach projektu do zespołu UW dołączyły trzy naukowczynie: dr Anna Ostaszewska, Aleksandra Romańska i Eliza Winek.

– Chcąc realizować badania kompleksowe – takie, które mają doprowadzić do wyraźnego efektu – potrzebujemy dużego wsparcia finansowego. Bez niego będziemy zmuszone do małych fragmentów, co nie pozwoli na realizację projektów w optymalnej perspektywie. Stąd bardzo mnie cieszy uzyskany grant z ABM, dzięki któremu możemy „domknąć historię” związaną z naszymi badaniami nad hydrożelami – mówi dr hab. Archacka.

INTUICJA NAUKOWA

Omawiane hydrożele już istnieją. – Prowadzone obecnie badania stanowią kontynuację poprzedniego projektu naukowego, którym kierowała prof. Maria A. Ciemerych-Litwinienko. W jego ramach stworzyliśmy fundament dla obecnych badań. Zaprojektowane przez nas, we współpracy z chemiczkami z UG, biomateriały są zmodyfikowane przez fragmenty cząsteczek, które w naszym odczuciu kilka lat temu były dobrymi kandydatami do ulepszenia hydrożeli. Wyniki badań, które przeprowadziłyśmy w ostatnich kilku latach, pokazały, że intuicja naukowa nas nie zawiodła – tłumaczy dr hab. Karolina Archacka.

W ramach obecnego grantu badaczki będą łączyły hydrożele, które wcześniej przetestowały osobno, co ma służyć przygotowaniu ich do zastosowania w warunkach klinicznych. Realizacja projektu potrwa trzy lata, ale już za dwa zespół powinien dokładnie wiedzieć, w jaki sposób najlepiej jest łączyć, podawać czy modyfikować wskazane hydrożele.

– Za dwa lata powinniśmy być gotowe do produkcji elementów naszego finalnego produktu z zachowaniem wysokich standardów – takich, które są wymagane do wprowadzenia tej procedury do badań na pacjentach.

W trzecim (ostatnim) roku realizacji grantu planujemy rozpoczęcie próbnej produkcji z zachowaniem odpowiednich standardów – *Good Manufacturing Practice* i *Good Laboratory Practice*. To będzie dobry czas na nawiązanie współpracy z potencjalnymi ośrodkami medycznymi, opatentowanie naszych rozwiązań i przedstawienie wyników w formie publikacji naukowej – tłumaczy dr hab. Karolina Archacka.

“ – Biologia jest wokół nas i w nas. Jednocześnie często miałam wrażenie, że to jeden z najbardziej nie lubianych przedmiotów w szkole, uznawany za trudny, encyklopedyczny. A ja uważam, że biologia ma ogromny potencjał – mówi nam o nas samych. Bardzo lubię pracę z licealistami, fascynuje mnie odkrywanie przed nimi świata i sądzę, że można to robić, posługując się prostszym językiem, bez utraty sensu. Odczarowywanie biologii jako hermetycznej dziedziny nauki to jest coś, na czym mi naprawdę bardzo zależy.

DR HAB. KAROLINA ARCHACKA



Dr hab. Karolina Archacka

DR HAB. KAROLINA ARCHACKA jest specjalistką w zakresie biologii komórki. Pracuje w Zakładzie Cytologii Instytutu Biologii Rozwoju i Nauk Biomedycznych na Wydziale Biologii UW. Początkiem jej drogi była biologia rozwoju – embriologia. Fascynowało ją, co się dzieje na początku życia, w zarodku, i jak to jest, że komórki wiedzą, w jaki sposób należy tworzyć tkanki, jak powstaje niezwykle złożony organizm, który przychodzi na świat. Później, jak sama mówi, „przepłynęła” do świata komórek macierzystych i regeneracji tkanek (działa w tym obszarze od 20 lat).

W 2023 roku badaczka otrzymała wyróżnienie w ramach Nagrody Dydaktycznej Rektora UW (w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych). Od kilkunastu lat jest opiekunką Studenckiego Koła Naukowego Biologii Medycznej „Antidotum”, a od 2016 roku koordynatorką wydarzenia skierowanego do uczniów szkół średnich „UniStem Day – Dzień Komórek Macierzystych” na Uniwersytecie Warszawskim. Angażuje się w działalność popularyzatorską – bierze udział w Festiwalu Nauki czy Nocy Biologów. Dr hab. Karolina Archacka jest również współautorką podręczników szkolnych do biologii.

Projekt *Development of protocol based on functionalized peptide hydrogels supporting skeletal muscle reconstruction* otrzymał dofinansowanie w wysokości 10 039 559 zł. Badania będą prowadzone przez zespół badaczek z Zakładu Cytologii UW: dr hab. Karolinę Archacką, dr hab. Edytę Brzóske-Wójtowicz, prof. ucz., prof. dr hab. Marię Annę Ciemerych-Litwinienko, dr hab. Iwonę Grabowską-Kowalik, dr hab. Małgorzatę Zimowską-Wypych, Władysławę Stremińską oraz Katarzynę Jańczyk-Ilach, we współpracy z zespołem prof. Sylwii Rodziewicz-Motowidło z Wydziału Chemii Uniwersytetu Gdańskiego. W ramach projektu do zespołu UW dołączyły trzy naukowczynie: dr Anna Ostaszewska, Aleksandra Romańska i Eliza Winek.

W konkursie Agencji Badań Medycznych na rozwój projektów badawczo-rozwojowych z obszaru medycyny translacyjnej (TRANSMED I) nagrodzono 30 projektów na łączną kwotę ponad 306 121 633,98 zł. Wśród nich jest również m.in. *Personalized antibacterial therapy of chronic wounds: preclinical evaluation of specific enzybiotic to improve wound healing outcomes* kierowany przez Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. Mirosława Mossakowskiego Polskiej Akademii Nauk, w którym UW pełni funkcję konsorcjanta.

Sowy, skowronki i zięby, czyli po co nam sen

Jakub Kujałowicz

Sen to jeden z najczęściej wykorzystywanych motywów w kulturze – od Biblii po współczesne kino. Bywa bramą do tajemniczego świata. Chętnie nadajemy snom symboliczne czy profetyczne znaczenie. Bywa, że mniej chętnie doceniamy rolę snu we właściwym funkcjonowaniu organizmu. Jego niedobór jest we współczesnym społeczeństwie prawdziwą epidemią, której konsekwencje mogą być bardzo poważne. Międzynarodowy zespół z udziałem Patrycji Ściślewskiej z Wydziału Biologii UW zbadał, jak różne typy deprywacji snu wpływają na funkcjonowanie mózgu.



Patrycja Ściślewska. Źródło: archiwum prywatne

Badania przeprowadził zespół naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego Polskiej Akademii Nauk oraz Université Grenoble Alpes, National Institute for Research in Digital Science and Technology i Szpitala Uniwersyteckiego w Toulouse we Francji. Wyniki prac spotkały się z dużym odzewem. Opublikowano je w czasopiśmie „Sleep”, ale wzbudziły także spore zainteresowanie w mediach głównego nurtu. Wydaje się więc, że korelacja między dobrym snem a zdrowiem, w tym zwłaszcza zdrowiem mózgu, powoli przebija się do świadomości społecznej. Fascynujące badania nad mózgiem prowadzone z udziałem biologów z Uniwersytetu Warszawskiego mogą pomóc w skuteczniejszym leczeniu bezsenności.

– Zaburzenia snu są w dzisiejszych czasach coraz popularniejsze, czasami nawet mówi się o epidemii bezsenności – mówi Patrycja Ściślewska, dodając: – Czasami celowo pomijamy sen. Nie wydaje nam się ważny w życiu. Wolimy dłużej pracować lub się uczyć i często robimy to kosztem snu.

W ramach programu badawczego zbadano 28 osób w wieku 20–36 lat. Okazało się, że

reakcja mózgu zmienia się w zależności od formy zaburzenia snu.

– Nowością jest fakt, że badania były prowadzone w sposób podłużny, czyli każdy ich uczestnik był skanowany trzykrotnie przy użyciu rezonansu magnetycznego – pierwszy raz, będąc wyspanym, drugi raz po całej nieprzespanej nocy, około 26 godzin bez snu. Trzeci skan ma odwzorowywać niezdrowy tydzień pracy. W ciągu pięciu kolejnych dni uczestnicy badania spali po pięć godzin dziennie. Dzięki rezonansowi magnetycznemu mogliśmy spojrzeć zarówno na anatomię, jak i funkcjonowanie mózgu. Korzystaliśmy z teorii grafów, dzięki czemu udało nam się szczegółowo zmapować sieć połączeń funkcjonalnych w mózgu. Zgodnie z naszą wiedzą są to pierwsze badania, które śledzą tego samego

człowieka w trzech różnych stanach – tłumaczy Patrycja Ściślewska.

Naukowcy odkryli, że reakcja mózgu na dwa odmienne typy deprywacji jest zupełnie inna, a wykorzystując *Machine Learning*, potrafią rozpoznać, czy dany obraz połączeń w mózgu należy do osoby chronicznie niewyspanej, czy do osoby, która zarwała noc.

CZY LECI Z NAMI AUTOPILOT?

Niedobór snu zmienia organizację funkcjonalnych sieci mózgu. Niektóre jego regiony tracą połączenia, a inne je zyskują.

– W przypadku zarwanej nocy szczególnie zmiany obserwowaliśmy w sieci stanu domyślnego, czyli DMN (*Default Mode Network*). Jest to sieć związana m.in. z autorefleksją, pamięcią autobiograficzną i spontanicznym błędzeniem myślami. Niektóre jej obszary straciły połączenia, a inne je zyskiwały. Może to wskazywać na procesy kompensacyjne zachodzące w mózgu – mówi badaczka.

Z kolei po chronicznej deprywacji snu, w porównaniu z całkowitym jego brakiem, obserwowano wzrost połączeń w mózdzku.

– Jest to część mózgu odpowiedzialna m.in. za automatyzację zachowań. Gdy jesteśmy chronicznie niewyspani, to często się zdarza, że nie pamiętamy, czy zamknęliśmy drzwi albo wyłączyliśmy żelazko, bo zrobiliśmy to automatycznie. Czyli działamy na autopilocie. Obserwujemy to w badaniu na poziomie neuronalnym – kontynuuje Patrycja Ściślewska.

Sen ma uporządkowaną architekturę i przebiega w cyklach obejmujących stadia NREM – N1, N2 i N3 – oraz sen REM. Głęboki sen N3 jest związany m.in. z procesami regeneracyjnymi i wydzielaniem hormonu wzrostu. Badania wskazują także, że podczas snu nasilają się m.in. procesy usuwania zbędnych produktów metabolizmu z mózgu. Sen REM natomiast uczestniczy m.in. w konsolidacji pamięci i przetwarzaniu emocji. Im dłużej trwa sen, tym dłuższe są epizody snu REM.

– To nieprawda, że śpiąc, marnujemy jedną trzecią życia – mówi Patrycja Ściślewska, dodając: – Ten proces jest niezbędny

do prawidłowego funkcjonowania.

Zaburzenia snu są obecne w większości chorób neurodegeneracyjnych – nie jesteśmy w tym momencie w stanie określić związku przyczynowo-skutkowego między tymi dwoma faktami, ale na pewno występuje tu korelacja.

SPRAWA CHRONOTYPÓW

Na to, jak bardzo reagujemy na deficyt snu, mają wpływ czynniki indywidualne. Chronotyp to inaczej naturalne predyspozycje do wzmożonego działania w określonych godzinach. Może być kojarzony z funkcjonującymi w zbiorowej świadomości rannymi „skowronkami”, nocnymi „sowami” i „ziębami” preferującymi aktywność w środku dnia.

DLMO (ang. *Dim Light Melatonin Onset*) to moment, w którym w warunkach przytłumionego światła zaczyna wzrastać stężenie melatoniny. Jest on uznawany za biologiczny marker fazy rytmu okołodobowego i może służyć do jej obiektywnego określania.

– Chronotyp opisuje względnie trwałą preferencję dotyczącą pory snu, czuwania i największej aktywności. Najlepiej ujmować go jako kontinuum – od osób bardziej porannych do bardziej wieczornych – a nie jako sztywny zestaw kategorii. Czasami mówi się bowiem o podziale na sowy, zięby i skowronki. Kiedy indziej metaforycznie mamy do czynienia z chronotypem niedźwiedzia, lwa, delfina czy wilka. Bez względu na te nazwy wiemy, że chronotyp odzwierciedla fazę naszego rytmu okołodobowego, a subiektywna amplituda rytmu – różnicę pomiędzy najlepszym i najgorszym samopoczuciem w ciągu dnia – mówi badaczka.

W zależności od chronotypu różna jest wrażliwość na niedobór snu. Osoby o silnie zaznaczonym rytmie okołodobowym, czyli takie, które mają wysoką subiektywną amplitudę rytmu, są bardziej odporne na brak snu. Z kolei osoby funkcjonujące w trybie „sowy” doświadczą większych różnic między jego całkowitą i chroniczną deprywacją.

– Bez interdyscyplinarnej współpracy nie da się popchnąć badań neurobiologicznych do

przodu – uważa Patrycja Ściślewska. – Biologowie dostarczają kluczowej wiedzy o neuronach i neuroprzebiegach, ale do badania obiektu tak złożonego jak mózg, potrzebujemy również matematyków, fizyków czy specjalistów od metod obliczeniowych. Korzystając z nowoczesnych narzędzi, takich jak teoria grafów czy *Machine Learning*, możemy wspólnie tworzyć odpowiednie matematyczne modele tego, co się dzieje w naszym mózgu. Nie jesteśmy bowiem w stanie wyciągnąć mózgu człowieka, zbadać go na stole laboratoryjnym i włożyć z powrotem. Potrzebujemy więc interdyscyplinarnej współpracy, aby tworzyć poprawnie działające modele, dobrze opisujące biologię. Mam nadzieję, że wyniki naszych prac w przyszłości posłużą lepszej, bardziej celowanej terapii zaburzeń snu – dodaje badaczka.

Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Sen to jeden z najbardziej uniwersalnych motywów w kulturze. Pojawia się w mitologiach, w Biblii, u Kochanowskiego w *Trenach*. U Szekspira gra ważną rolę w *Makbecie* i *Śnie nocy letniej*. W *Sanatorium pod klepsydrą* do prowadzenia narracji chętnie wykorzystuje go Bruno Schulz, śniąc bohaterowie Joyce’a czy Dostojewskiego. Motyw pojawia się także w obrazach, filmach etc.

Jeden z najważniejszych dla polskiej literatury snów pojawia się w III części *Dziadów* Mickiewicza. W Klasztorze Bazylianów w Wilnie, zaadaptowanym przez władzę carskie na więzienie, dokonuje się najślawniejsza przemiana w polskiej literaturze. Cierpiący z powodu nieśczęśliwej miłości Gustaw podczas snu przeobraża się w gotowego do poświęceń dla ojczyzny Konrada. Nie był to – jak się wydaje – zdrowy sen w rozumieniu faz REM i non-REM, zwłaszcza że w jego trakcie złe i dobre duchy walczyły o duszę Gustawa-Konrada, ale za to bohater obudził się jak nowo narodzony.



Cyfrowe życie zabytków

! Jakub Kujałowicz

Wiele cennych stanowisk archeologicznych ulega zniszczeniu pod wpływem czynników klimatycznych i masowej turystyki. Zespół archeologów z Uniwersytetu Warszawskiego postanowił je „ocalić” dla przyszłych pokoleń dzięki cyfrowym rekonstrukcjom.

W ramach projektu LIP3D – *Living Forever the Past through a 3Digital World* stworzono cyfrowe rekonstrukcje historycznych obiektów, a także dokumentację stanowisk archeologicznych. Pracami zespołu z Uniwersytetu Warszawskiego kierował dr Krzysztof Narloch z Ośrodka Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej.

– Wiele dóbr kultury jest obecnie zagrożonych przez masową turystykę, procesy erozyjne czy brak funduszy na utrzymanie. Nasz projekt służy ich „ocaleniu” dzięki cyfrowej dokumentacji – mówi dr Krzysztof Narloch. – Wybraliśmy sześć stanowisk archeologicznych poddanych wpływowi różnych czynników. Na tych sześciu *case studies* testowaliśmy różne protokoły. W efekcie powstały ścieżki postępowania, które można zaaplikować do prezentowania innych obiektów i w ten sposób ocalić je dla potomnych – dodaje naukowiec.

NIE TYLKO TURYSTYKA

Niektóre z opracowywanych obiektów są narażone na wzmożony ruch turystyczny, ale naukowcy wzięli pod lupę także stanowiska, których lokalizacja powoduje, że są rzadko odwiedzane i popadają w zapomnienie.

Turyści nieczęsto docierają do położonego wysoko w górach Juvanum. Było to miasto włoskie, a następnie rzymskie. Zachowały się ruiny osady składające się z forum, świątyni i bazyliki. Stanowisko znajduje się w środkowych Włoszech, w regionie, który w szybkim tempie się wyludnia. W sąsiedztwie Juvanum znajdują się opuszczone miejscowości. Ze względu na swoje położenie obiekt jest narażony na działanie czynników atmosferycznych, takich jak śnieg oraz powtarzający się cykl mrozów i roztopów. Digitalizacja daje Juvanum szansę na znacznie szersze zaistnienie w obiegu naukowym i informacyjnym.

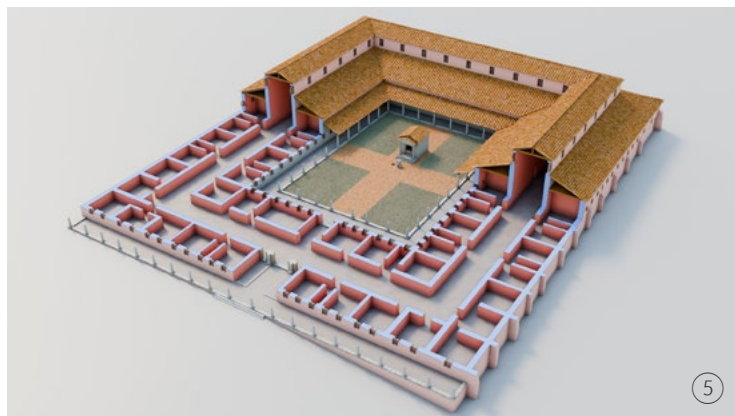
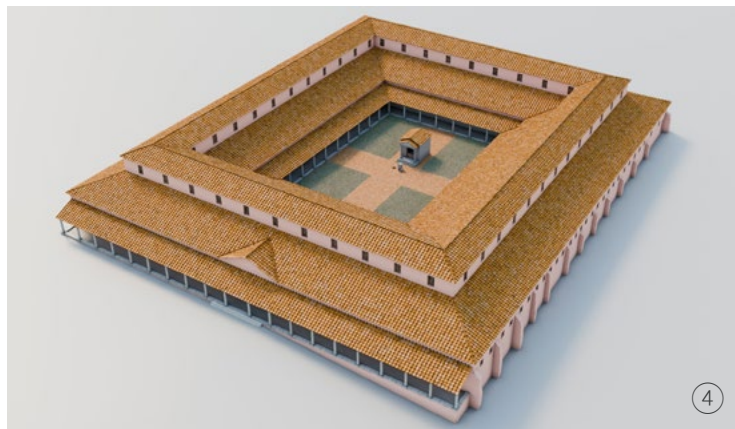
Zupełnie innym przypadkiem jest Chania i jej Rivellino del Porto w północnej części Krety. Są tu pozostałości z czasów Imperium Weneckiego, głównie budowle obronne. Chania to

najlepiej zachowane ze wszystkich stanowisk ujętych w projekcie i zarazem najbardziej narażone na zniszczenie. W sezonie Kreta przeżywa bowiem oblężenie turystów, co wpływa negatywnie na stan obiektów. Miasto jest także narażone na erozję związaną z intensywnym działaniem wody morskiej.

PERŁA W KORONIE

Jednym z najważniejszych efektów prac jest wystawa oraz wirtualny spacer po rzymskim szpitalu wojskowym w Novae. Część poświęcona szpitalowi została zaprezentowana w ramach wystawy *Pasja, nauka, tożsamość* w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

– Perłą w koronie tego projektu jest stanowisko Novae w Bułgarii, na którym archeolodzy z UW pracują od lat 60. – mówi dr Narloch. – Novae to dawna twierdza legionowa położona nad Dunajem. Jej zachowaniu zagraża przede wszystkim naturalna erozja, a wyzwaniem pozostaje również pogodzenie skutecznej ochrony zabytku z jego dostępnością dla odwiedzających. Podobnie jak w przypadku wielu rozległych stanowisk archeologicznych,



Projekt *Living Forever the Past through a 3Digital World* (LIP3D) realizowano od października 2024 do marca 2026 roku. Był współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu „Cyfrowa Europa” (*Digital Europe Programme*, DIGITAL), zarządzanego przez Europejską Agencję Wykonawczą ds. Zdrowia i Cyfryzacji (HaDEA). Jego wartość to 2 083 932 euro. Projekt był również współfinansowany ze środków polskiego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa

Wyższego w ramach programu „Projekty Międzynarodowe Współfinansowane”.

Ma charakter implementacyjny, kładąc nacisk na nadawanie praktycznego wymiaru istniejącym technologiom i przystosowywanie ich do powszechnego użycia. Dzięki LIP3D i pracy zespołu dr. Krzysztofa Narlocha narażone na zniszczenie stanowiska archeologiczne będą służyć kolejnym pokoleniom badaczy i pasjonatów historii.

istotne znaczenie ma zapewnienie stabilnych środków na bieżące utrzymanie, dokumentację i konserwację obiektu – dodaje badacz.

Dzięki działaniom w ramach LIP3D można podziwiać m.in. rekonstrukcję szpitala wojskowego w Novae. Pokażnych rozmiarów obiekt z kolumnowym dziedzińcem i usytuowaną wewnątrz świątynią Asklepiosa robi duże wrażenie.

– Obiekt rekonstruowaliśmy na podstawie zachowanych fundamentów, analogii z innych stanowisk, źródeł historycznych etc. Nie zachowała się żadna ikonografia dotycząca tej budowli – opowiada dr Narloch.

Projekt obejmował także stanowiska: Apollonia w Albanii, Amathus na Cyprze i Sarmizegetusa w Rumunii.

DŹWIĘK STAROŻYTNEJ BUDOWLI

– Podstawową techniką stosowaną w naszych badaniach był GIS [*Geographic Information*

System – przyp. red.], który pozwala łączyć i analizować dane przestrzenne, m.in. lokalizację punktów pomiarowych oraz cyfrowe modele terenu. Na podstawie odpowiednio przetworzonych danych, np. ze skanowania laserowego, możemy odfiltrować drzewa, roślinność czy elementy współczesnej zabudowy, aby lepiej rozpoznać ślady dawnego krajobrazu i relikty archeologiczne. Ułatwia nam także śledzenie zmian na stanowisku – tłumaczy dr Narloch. – Kolejne narzędzie to BIM [*Building Information Modeling* – przyp. red.], który jest wykorzystywany głównie w architekturze. Pozwala tworzyć modele 3D, ale wzbogacone o warstwę interpretacyjną, np. informację, z czego został wykonany dany element budynku i jakie są jego wymiary. Prowadziliśmy także badania akustyczne, żeby sprawdzić, jak w danym obiekcie rozchodzi się dźwięk. Wyniki prac będą aplikowane do XR, czyli technologii, która pozwala przenieść użytkownika w świat wirtualny lub łączyć świat wirtualny z rzeczywistym doświadczeniem. Cała idea tego projektu opierała się na tzw. semantycznym modelowaniu. Naszym

celem było nadanie modelom warstwy znaczeniowej, opartej na solidnych badaniach naukowych. Żeby tego dokonać, musieliśmy przebrnąć przez dokumentację gromadzoną od lat 60. – dodaje dr Narloch.

ZDJĘCIA

- ① Stanowisko archeologiczne w Novae (Bułgaria). Fot. Michał Pisz
- ② Cyfrowa rekonstrukcja południowej bramy twierdzy legionowej w Novae. Autor: Jakub Kaniszewski
- ③ Stanowisko archeologiczne w Novae. Fot. Janusz Reclaw
- ④ , ⑤ Cyfrowa rekonstrukcja starożytnego szpitala wojskowego w Novae. Autor: Jakub Kaniszewski

! oprac. redakcja
współpraca: Agnieszka Fiedorowicz, prof. Joanna Madalińska-Michalak

Najstarszy morski ssak

W kopalni bursztynu niedaleko Lubartowa naukowcy odkryli fragment żuchwy walenia sprzed około 38 mln lat. To pierwsze potwierdzone znalezisko eoceńskiego ssaka w Polsce oraz jedno z najważniejszych odkryć paleontologicznych ostatnich lat. Badaniami kierował dr Daniel Tybowski z Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, a wyniki opublikowano w czasopiśmie „The Anatomical Record”.

W okresie eocenu teren dzisiejszej Lubelszczyzny był częścią płytkiego morza łączącego obszary współczesnych Niemiec, Polski i Ukrainy. Żyły w nim rekiny, liczne ryby oraz pierwsze całkowicie wodne walenie. Odkryty osobnik miał około 1,7–2,1 m długości, czyli był wielkości współczesnego delfina. Zachowane zębodoły wskazują, że był dorosłym



przedstawicielem niewielkiego gatunku, a młodym osobnikiem większego walenia.

Znalezisko potwierdza, że przez teren dzisiejszej Polski przebiegał ważny szlak migracyjny wczesnych waleni i uzupełnia lukę

w wiedzy o ich ewolucji oraz rozmieszczeniu na kontynencie europejskim. Naukowcy liczą, że dalsze badania osadów bursztynowych pozwolą odkryć kolejne szczątki, które pomogą lepiej poznać historię morskich ssaków sprzed dziesiątek milionów lat.

AI na tropie turystów

Międzyuczelniany zespół naukowców opracuje platformę MAPTur, która przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji będzie monitorować, analizować i prognozować ruch turystyczny w Polsce. Realizowany przez Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW oraz ACK Cyfronet Akademii Górniczo-Hutniczej projekt otrzymał dofinansowanie

w VIII konkursie INFOSTRATEG Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Nowy system zintegruje dane z wielu źródeł, stworzy tzw. cyfrowego bliźniaka odwzorowującego zachowania turystów, a następnie wykorzysta modele AI do prognozowania krótko- i długoterminowych trendów. Narzędzie ma wspierać administrację publiczną, samorządy i przedsiębiorców w planowaniu

inwestycji oraz zrównoważonym zarządzaniu turystyką. Projekt odpowiada na problem rozproszonych i niewystarczających danych o ruchu turystycznym.

W konkursie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju finansowanie otrzymały dwa projekty, z których tylko jeden przejdzie do końcowego etapu i zostanie wdrożony do 2029 roku.

Nowy motyw białek

Międzynarodowy zespół badaczy pod kierownictwem prof. Joanny Sułkowskiej z Centrum Nowych Technologii UW opublikował wyniki badań nad nowym motywem strukturalnym białek – tzw. *Knotted Solenoids* (zawężłone solenoidy). Jest to pierwsze eksperymentalne potwierdzenie istnienia tej formy, wcześniej przewidzianej przez sztuczną inteligencję AlphaFold.

Białka te przypominają z wyglądu ciasno zwinięte powtarzające się helisy (solenoidy).

Ich unikatowa budowa powstaje dzięki mechanizmowi „skip-and-backtrack”.

W procesie jeden zwój spirali celowo pomija periodyczność. Ta subtelna zmiana sprawia, że częsteczką zawiązuje się, tworząc węzeł trójlistny.

Odkrycie było możliwe dzięki połączeniu badań eksperymentalnych, symulacji komputerowych i metod sztucznej inteligencji. Naukowcy wykazali także, że motyw ten

występuje u określonych bakterii i jest zachowany ewolucyjnie mimo dużej zmienności sekwencji aminokwasów.

Wyniki badań opublikowane w czasopiśmie naukowym „Proceedings of the National Academy of Sciences” poszerzają wiedzę o ewolucji i funkcjonowaniu białek oraz mogą przyczynić się do opracowania skuteczniejszych terapii m.in. przeciw infekcjom bakteryjnym i chorobom neurodegeneracyjnym.

Co kryje morski śnieg

Morski śnieg to drobiny martwej materii organicznej, które nieustannie opadają z powierzchni oceanów ku ich głębinom.

Odgrywają one kluczową rolę w transporcie węgla i regulacji klimatu. To właśnie dzięki nim część dwutlenku węgla

pochłoniętego przez organizmy morskie zostaje na długo zmagazynowana na dnie oceanów.

Naukowcy z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego zbadali proces zderzania się i łączenia cząstek morskiego śniegu podczas ich opadania. Od tego, jak często dochodzi do takich kolizji, zależy wielkość powstających agregatów oraz tempo ich opadania, a w konsekwencji skuteczność transportu węgla do głębin.

Dotychczasowe modele matematyczne opisywały dwa główne mechanizmy zderzeń osobno: ruchy Browna oraz przechwytywanie mniejszych cząstek przez większe. Badacze z UW połączyli oba mechanizmy w jednym modelu, wykorzystując zaawansowane symulacje komputerowe. Wykazali oni, że pominięcie jednego z tych mechanizmów może prowadzić nawet do stukrotnego

zaniżenia liczby kolizji. Jednocześnie potwierdzili, że powszechnie stosowana metoda sumowania obu efektów daje wyniki obciążone błędem nieprzekraczającym 20%.

Wyniki, opublikowane w „Journal of Fluid Mechanics”, pozwolą lepiej modelować transport węgla w oceanach i jego wpływ na klimat.

„Lepkość” gronkowca chroni pacjenta

Naukowcy z Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Biomedycyny w Walencji opublikowali w czasopiśmie „Nature Communications” wyniki badań, które zmieniają spojrzenie na przebieg zakażeń wywołanych przez gronkowca złocistego (*Staphylococcus aureus*).

Zespół kierowany przez dr hab. Martę Zapotoczną i Paulę Rożen we współpracy z dr. Franceskiem Collem z Instytutu Biomedycyny Hiszpańskiej Krajowej Rady ds. Badań Naukowych przeanalizował 236 szczepów

bakterii pobranych od pacjentów z bakteriami, łącząc dane dotyczące ich właściwości z analizą genomów oraz informacjami klinicznymi.

Wyniki badań pokazały, że szczepy silniej wiążące fibrynogen – białko uczestniczące w krzepnięciu krwi – wywoływały silniejszą odpowiedź zapalną organizmu, ale jednocześnie, zwłaszcza gdy nie produkowały aktywnej α -toksyny, wiązały się z niższą śmiertelnością pacjentów. Oznacza to, że większa zdolność bakterii do przylegania do tkanek nie zawsze zwiększa ich chorobotwórczość

– w określonych warunkach może wręcz ułatwiać organizmowi zwalczanie infekcji poprzez skuteczniejsze pobudzenie układu odpornościowego.

Autorzy podkreślają, że ocena ryzyka ciężkiego przebiegu zakażenia powinna uwzględniać nie tylko oporność bakterii na antybiotyki, lecz także mechanizmy ich oddziaływania z organizmem gospodarza.

Wyniki mogą w przyszłości pomóc w lepszym prognozowaniu przebiegu bakteriami i doborze terapii.

Odkrycie w zaginionym mieście

Archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu w Tiranie odkryli pozostałości dużej świątyni hellenistycznej na terenie starożytnego miasta Bushat w północnej Albanii. Znaleźli

jest pierwszą zidentyfikowaną świątynią iliryską w tym regionie i stanowi ważny krok w badaniach nad tzw. zaginionym miastem, które od wieków pozostawało zapomniane.

Stanowisko archeologiczne w Bushat, około 10 km na południe od Szkodry, zostało ponownie odkryte w 2018 roku. Analizy wskazują, że może to być starożytna Bassania – jedno z ważniejszych miast dawnej Ilirii.



Teren wykopalisk w Albanii. Źródło: Ośrodek Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej UW

W SOCZEWCE

W ostatnim sezonie badawczym prace koncentrowały się na akropolu. Naukowcy odsłanili m.in. kamienne fundamenty prostokątnej budowli o wymiarach 13,6 × 9,6 m, której proporcje odpowiadają klasycznym świątynom greckim. Położenie budowli na szczycie

wzgórza oraz jej orientacja pozwalają uznać ją za świątynię wzniesioną między IV a II wiekiem p.n.e. Podczas prac odkryto również fragment muru otaczającego wzgórze, będącego zarazem temenosem (wydzieloną strefą sakralną). Po opuszczeniu miasta w okresie

hellenistycznym obok ruin świątyni Rzymianie wzniesli niewielką budowlę pełniącą funkcję punktu obserwacyjnego. Odkrycie to dostarcza nowych informacji o kulturze i architekturze Ilirów oraz wzbogaca wiedzę o historii regionu Bałkanów.

Przełom w zielonej chemii

Przez ponad cztery dekady chemicy zakładali, że wydajność reakcji wykorzystywanej do przetwarzania surowców pochodzenia roślinnego nie może przekroczyć 50%. Ograniczenie to wynikało z równowagi termodynamicznej. Naukowcy z UW opracowali nową metodę, przełamując tę barierę. Wyniki ich badań opublikowano w czasopiśmie „Nature Sustainability”.

Zespół badaczy z Laboratorium Syntezy Metalooorganicznej w Centrum Nauk

Biologiczno-Chemicznych UW, kierowanego przez prof. Karola Grełę, wykazał, że dzięki ciągłemu usuwaniu jednego z produktów reakcji można przesunąć równowagę chemiczną i doprowadzić proces niemal do całkowitego przekształcenia substratów. W efekcie wydajność wzrasta prawie dwukrotnie w porównaniu z dotychczasowym limitem.

Opracowana metoda ma istotne znaczenie dla rozwoju zielonej chemii i gospodarki o obiegu zamkniętym.

Reakcja przebiega bez użycia rozpuszczalników, praktycznie nie wytwarza odpadów, a wszystkie otrzymywane produkty pochodzą z odnawialnych źródeł węgla, takich jak oleje roślinne.

Rozwiązanie może znaleźć zastosowanie w produkcji cennych związków chemicznych wykorzystywanych m.in. w przemyśle materiałowym i chemicznym, jednocześnie ograniczając zużycie surowców kopalnych i negatywny wpływ procesów przemysłowych na środowisko.

Rośliny datują rytuał Inków

Naukowczynie z Centrum Badań Andyjskich Uniwersytetu Warszawskiego – dr Dagmara Socha oraz dr Dominika Sieczkowska-Jacyńska – wraz z międzynarodowym zespołem badaczy precyzyjnie ustaliły czas inkaskiej ceremonii *capacocha*, podczas której na wulkanie Llullailaco złożono w ofierze troje dzieci, w tym słynną „Dziewczynkę z Llullailaco”. Wyniki ich badań opublikowano w czasopiśmie „Archaeometry”.

Zamiast analizować same mumie, badacze datowali metodą radiowęglową krótkotrwałe szczątki organiczne znalezione w grobie – ziarna kukurydzy, fragmenty manioku i liście koki. Ze względu na to, że rośliny te zostały zebrane krótko przed ceremonią, pozwoliły znacznie dokładniej określić moment jej przeprowadzenia. Ustalono, że rytuał ten odbył się najprawdopodobniej około 1499 roku, w okresie ekspansji Imperium Inków na tereny dzisiejszej Argentyny i Chile. Nowe ustalenia zmieniają także interpretację

ceremonii *capacocha*. Zdaniem badaczy pełniła ona funkcję nie tylko religijną, lecz również polityczną – mogła służyć umacnianiu władzy Inków i integracji nowo podbitych ziem.

Odkrycie dostarcza nowych argumentów w dyskusji o roli rytuałów ofiarnych w funkcjonowaniu państwa Inków i pokazuje, jak wiele informacji można uzyskać dzięki analizie materiałów towarzyszących pochówkom, a nie wyłącznie samych szczątków ludzkich.

Rozszyfrowując dawne teksty

Uniwersytet Warszawski uruchomił platformę TranskriBUW, dzięki której każdy może włączyć się w odczytywanie historycznych rękopisów i pomóc w zachowaniu cennych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej. Wolontariusze rozszyfrowują fragmenty dokumentów, map czy rysunków, z którymi nie poradziły sobie nawet narzędzia oparte na sztucznej inteligencji. Efekty ich pracy trafiają do biblioteki cyfrowej, ułatwiając badaczom z całego

świata dostęp do polskiego dziedzictwa kulturowego.

Projekt opiera się na idei naukowego *crowdsourcingu*, czyli zaangażowania osób spoza środowiska akademickiego w realizację zadań badawczych. Do opracowania pozostają tysiące archiwalnych materiałów, obejmujących m.in. dokumenty z okresu Powstania Warszawskiego, dawne mapy, rysunki oraz rękopisy z różnych dziedzin nauki.

Pomysł narodził się kilka lat temu podczas prac nad XVIII-wiecznym sztambuchem Filipa Jakoba Eberta. Wówczas bibliotekarze zaprosili do współpracy internautów, którzy licznie zaangażowali się w odczytywanie trudnych tekstów. Sukces tej inicjatywy doprowadził do powstania społeczności pasjonatów skupionych wokół Gabinetu Rękopisów BUW.

 transkri.buw.uw.edu.pl

Aby uczyć dzieci w spektrum

EARLY-ASD (*Upskilling Preservice Teachers to Support Young Children with Autism Spectrum Disorder through Digital Social Stories*) to innowacyjny, międzynarodowy projekt realizowany

w ramach programu Erasmus+, którego celem jest wyposażenie przyszłych nauczycieli w umiejętności niezbędne do wspierania małych dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu (ASD)

poprzez strategię wczesnej interwencji. Koordynatorem projektu jest Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, a kierownikiem – prof. Joanna Madalińska-Michalak.

Przedsięwzięcie wspiera przygotowanie przyszłych nauczycieli do pracy w edukacji włączającej poprzez wykorzystanie innowacyjnych cyfrowych historyjek społecznych rozwijających kompetencje społeczne, komunikacyjne i emocjonalne dzieci.

Realizowany w latach 2024–2027 projekt integruje komponent badawczy i wdrożeniowy, obejmując opracowanie, testowanie oraz implementację rozwiązań edukacyjnych w środowiskach szkolnych w Europie. W jego realizację zaangażowane są uczelnie i instytucje z Polski, Hiszpanii, Rumunii i Turcji, co umożliwi porównanie modeli edukacji włączającej oraz transfer dobrych praktyk na poziomie międzynarodowym.

EARLY-ASD wpisuje się w strategiczne priorytety Unii Europejskiej w zakresie edukacji włączającej oraz cyfrowej transformacji kształcenia nauczycieli, podkreślając znaczenie innowacyjnych narzędzi w budowaniu wysokiej jakości edukacji dostępnej dla wszystkich uczniów.

Więcej informacji znajduje się na stronie projektu:

earlyasd.eu/web.

Rozproszone tło neutrin z supernowych

Po niemal 30 latach działania eksperyment Super-Kamiokande dostarczył pierwszych przesłanek wskazujących na istnienie rozproszonego tła neutrin z supernowych (*Diffuse Supernova Neutrino Background*, DSNB). Wyniki badań zostały przedstawione podczas *Neutrino 2026: XXXII International Conference on Neutrino Physics and Astrophysics*, która odbyła się w czerwcu na Uniwersytecie Kalifornijskim w Irvine w USA. W pracach Super-K bierze udział pięcioro badaczy z Wydziału Fizyki UW: dr Magdalena Posiadała-Zezula, dr Yashwanth S. Prabhu, dr Haradhan Adhikary, Mariusz Girguś i Prithivraj Govindaraj.

DSNB to niezwykle słaby strumień neutrin emitowanych przez wszystkie supernowe, które wybuchły w historii Wszechświata. Jego wykrycie od początku było jednym z głównych celów eksperymentu Super-Kamiokande, ponieważ pozwoli lepiej zrozumieć historię powstawania i śmierci gwiazd, procesy nukleosyntezy oraz chemiczną ewolucję kosmosu.

Wynik uzyskano dzięki analizie prawie 5 tys. dni obserwacji prowadzonych w detektorze

PODIUM NAUKOWE

› Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki konkursów:

- **MINIATURA 10** – w ramach pierwszej i drugiej listy rankingowej granty otrzymało pięcioro naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego. Łącznie badacze otrzymają niemal 230 tys. zł dofinansowania;
- **OPUS 30** – granty na realizację swoich badań otrzymało 33 badaczy z UW. Łączna kwota dofinansowania wynosi 68 689 520 zł;
- **OPUS 30+LAP/Weave** – wśród wyróżnionych dwustronnych polsko-czeskich i polsko-austriackich projektów znajdują się trzy kierowane przez badaczy z UW, nagrodzone na łączną kwotę ponad 6,3 mln zł;
- **SONATA 21** – w ramach konkursu dofinansowanie otrzymało 22 badaczy z UW. Łączna kwota dofinansowania wynosi 27 060 269 zł.

› Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ogłosiła tegoroczną listę stu najzdolniejszych młodych polskich naukowców. Laureaci programu **START** otrzymają roczne stypendium w wysokości 30 tys. zł. Najwięcej – 20 – grantów otrzymali badacze z Uniwersytetu Warszawskiego. Osiągnięcia Agnieszki Kasperskiej, doktorantki Międzydziedzinowej Szkoły Doktorskiej UW i pracowniczki Wydziału Nauk Ekonomicznych UW, uznano za wybitne.

› Siedmioro badaczek i badaczy związanych z Uniwersytetem Warszawskim jest w gronie laureatów programu stypendialnego **Exchange to the US 2026–2027 Fundacji Kościuszkowskiej**.

› Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosił listę laureatów stypendium dla wybitnych młodych naukowców. Wśród nagrodzonych jest 20 osób z Uniwersytetu Warszawskiego. Stypendia zostały przyznane na trzy lata, a ich miesięczna wysokość wynosi 5390 zł.

› Bartosz Kasza, doktorant Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego i pracownik Centrum Nowych Technologii UW, został laureatem wyróżnienia przyznawanego przez **Międzynarodowe Stowarzyszenie Optyki i Fotoniki (International Society for Optics and Photonics, SPIE)**. Doktorant UW jest jedynym przedstawicielem polskich uczelni w gronie 85 laureatów z całego świata.

› Dwoje doktorantów z Uniwersytetu Warszawskiego zostało polskimi stypendystami programu **Fulbright Junior Research Award**. Aleksandra Nagańska i Kacper Lepionka otrzymali stypendia umożliwiające realizację badań naukowych w Stanach Zjednoczonych.

› Dwa projekty realizowane z udziałem naukowców z Wydziału Fizyki UW – prof. Jana Chwedeńczuka oraz dr. Michała Karpińskiego – zostały nagrodzone w międzynarodowym konkursie **QuantERA Call 2025** na badania w dziedzinie technologii kwantowych.

Super-Kamiokande w Japonii. Badacze połączyli dane z okresu pracy z ultraczystą wodą oraz z czasu po dodaniu gadolinu, który znacząco poprawił identyfikację sygnałów neutrin i ograniczył wpływ tła. Po odfiltrowaniu zakłóceń zarejestrowano statystycznie istotną nadwyżkę zdarzeń odpowiadającą przewidywaniom modeli teoretycznych.

Choć obecny wynik nie stanowi jeszcze ostatecznego potwierdzenia istnienia DSNB, otwiera drogę do jego pełnej detekcji. Naukowcy będą kontynuować obserwacje

w Super-Kamiokande, a w przyszłości także w detektorze Hyper-Kamiokande. Oczekuje się, że kolejne dane pozwolą osiągnąć poziom wymagany do oficjalnego odkrycia oraz dostarczą nowych informacji o tempie powstawania gwiazd, narodzinach gwiazd neutronowych i czarnych dziur oraz ewolucji Wszechświata.

Więcej informacji:

www.icrr.u-tokyo.ac.jp.

Miesiąc lub dwa na jednej z ośmiu europejskich uczelni? Możliwość realizacji projektu naukowego we współpracy z zagranicznymi partnerami? Brzmi dobrze i jest realne dzięki inicjatywie *Visiting Professorships* Sojuszu 4EU+. Do 13 października można złożyć wnioski w IV edycji konkursu, a wcześniej przeczytać, dlaczego warto to zrobić zdaniem laureatów poprzedniego rozdania.

Inicjatywa *Visiting Professorships* służy zacieśnianiu współpracy pomiędzy nauczycielami akademickimi i badaczami z ośmiu uczelni członkowskich Sojuszu 4EU+: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Genewskiego, Uniwersytetu w Heidelbergu, Uniwersytetu Karola w Pradze, Uniwersytetu Kopenhaskiego, Uniwersytetu w Mediolanie, Uniwersytetu Paris-Panthéon-Assas oraz Uniwersytetu Sorbońskiego.

Pracownicy naukowcy i dydaktyczni UW mają możliwość jedno- lub dwumiesięcznego wyjazdu na uniwersytet partnerski 4EU+, gdzie będą realizowali swoje projekty badawcze lub edukacyjne związane tematycznie z problematyką programów flagowych 4EU+ („Zdrowie i zmiany demograficzne w środowisku miejskim”; „Europa w zmieniającym się świecie: zrozumienie społeczeństw, gospodarek, kultur i języków”; „Dane – Modele

– Transformacje”; „Przemiany środowiskowe”). Do 13 października przyjmowane są wnioski w IV edycji konkursu.

W 2025 roku ogłoszono laureatów III rozdania *Visiting Professorships*, wśród których było troje naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego. Badacze dzielą się swoimi doświadczeniami, mówiąc, dlaczego warto wziąć udział w inicjatywie.

DR EWELINA BATOR

- › Wydział Neofilologii
- › zrealizowała projekt na Uniwersytecie Karola w Pradze, badania dotyczyły recepcji literatury fińskiej w Europie Środkowej po 1989 roku, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu polskiego i czeskiego

Prowadziłam zajęcia poświęcone współczesnej literaturze fińskiej. Rozmawialiśmy m.in. o reprezentacji mniejszości i literaturze migracyjnej, a także o różnych narzędziach analizy literackiej, takich jak intertekstualność czy karnawalizacja. Część badawcza polegała natomiast na współpracy z czeskimi partnerami zajmującymi się literaturą fińską, przekładem i jej recepcją. Bardzo ważna była dla mnie możliwość zestawienia polskiej perspektywy badawczej z czeską oraz rozmowy o tym, jak literatura fińska funkcjonuje w naszych kulturach akademickich i czytelniczych.

Największą wartością programu *Visiting Professorships* była dla mnie możliwość realnego zanurzenia się w innym środowisku akademickim. Nie chodziło wyłącznie o jednorazowy wykład czy krótką wizytę konferencyjną, ale o dłuższą obecność, która pozwala lepiej poznać ludzi, rytm pracy instytucji, studentów i lokalny kontekst. Dzięki temu współpraca staje się bardziej naturalna i mniej formalna.

Bardzo cenne było również to, że wyjazd pozwolił mi skoncentrować się na pracy badawczej. Kiedy jest się za granicą, codzienne sprawy, które w domu często rozpraszają

uwagę, schodzą trochę na dalszy plan. Pojawia się przestrzeń na spokojniejsze myślenie, czytanie, rozmowy i planowanie kolejnych działań naukowych. Jednocześnie prowadzenie zajęć w innym kraju było dla mnie ważnym doświadczeniem dydaktycznym. Mogłam zobaczyć, jak studenci z innego ośrodka reagują na tematy, które podejmuję na co dzień w Warszawie, i jak inaczej można rozmawiać o tej samej literaturze.

Program nauczył mnie także, że wiele problemów, które czasem wydają się bardzo lokalne, w rzeczywistości dotyczy całego środowiska akademickiego. Nie bez znaczenia był też wymiar osobisty. Wyjazd stanowił dla mnie okazję do poznania nowego miasta – Pragi – która przestała być tylko miejscem pobytu służbowego, a stała się przestrzenią, w której mam już swoje ulubione miejsca, trasy i rytuały. Tego nie da się do końca zaplanować we wniosku projektowym, ale właśnie takie doświadczenia bardzo często okazują się jednymi z najważniejszych.

Zdecydowanie poleciłabym aplikowanie do kolejnych edycji programu *Visiting Professorships*. To bardzo dobra forma wsparcia dla osób, które chcą rozwinąć współpracę

międzynarodową nie tylko deklaratywnie, ale w praktyce: poprzez wspólne zajęcia, rozmowy, badania, konsultacje i planowanie dalszych działań.

Program daje możliwość sprawdzenia, jak własne pomysły dydaktyczne i badawcze funkcjonują w innym środowisku akademickim. Pozwala też nawiązać lub pogłębić kontakty, które mogą stać się podstawą kolejnych projektów. W moim przypadku szczególnie ważne było to, że mogłam połączyć kilka wymiarów pracy akademickiej: dydaktykę, badania, wymianę doświadczeń oraz refleksję nad miejscem literatury fińskiej w Europie Środkowej.

Poleciłabym ten program także dlatego, że jego wartość wykracza poza formalnie opisane rezultaty projektu. Oczywiście ważne są zajęcia, badania, publikacje czy przyszłe plany współpracy. Ale równie istotne są rozmowy prowadzone poza oficjalnym harmonogramem, możliwość obserwowania innego sposobu pracy, konsultacje dotyczące metod nauczania, a także zwykłe doświadczenie bycia przez jakiś czas częścią innego środowiska akademickiego. To pozwala wrócić do własnej pracy z nową energią, większym dystansem i szerszą perspektywą.

W III edycji konkursu *Visiting Professorships* Uniwersytet Warszawski gościł troje naukowców: prof. Ginevre Greco z Uniwersytetu w Mediolanie oraz prof. Annę Marciniak-Czochra i prof. Diamantisa Panagiotopoulou z Uniwersytetu w Heidelbergu.



DR HAB. JULIA PAWŁOWSKA

- › Wydział Biologii
- › jesienią zrealizuje projekt na Uniwersytecie Kopenhaskim, współpraca będzie dotyczyła nauczania mykologii i ekologii grzybów, jej celem jest stworzenie zaawansowanych modułów z zakresu mykologii molekularnej i przygotowanie wspólnych programów nauczania dla przyszłych wspólnych studiów magisterskich z zakresu bioróżnorodności i ewolucji

Współpraca z partnerami z Uniwersytetu Kopenhaskiego obejmuje udział w zajęciach terenowych i laboratoryjnych, wymianę doświadczeń dotyczących metod nauczania oraz planowanie nowych kursów wykorzystujących nowoczesne narzędzia molekularne w badaniach grzybów. Równolegle będziemy przygotowywali wnioski o kolejne wspólne projekty badawcze i edukacyjne.

Największą wartością programu *Visiting Professorships* wydaje mi się możliwość dłuższego pobytu w zagranicznym ośrodku i bezpośredniej współpracy z partnerami. Pozwala to znacznie lepiej zrozumieć sposób

funkcjonowania uczelni partnerskiej, organizację dydaktyki i jej połączenie z aktualnie prowadzonymi badaniami. Mam nadzieję, że dzięki realizacji programu będę mogła lepiej poznać duński model kształcenia oraz rozwiązania stosowane w nauczaniu mykologii. Zdobyte doświadczenia wykorzystam przy dalszym rozwoju grupy badawczej na Uniwersytecie Warszawskim, a także podczas koordynacji wspólnych programów studiów i opieki nad studentami uczestniczącymi w programach międzynarodowych.

Zdecydowanie poleciłabym udział w programie *Visiting Professorships*. Jest to

doskonała okazja do pogłębienia współpracy międzynarodowej, wymiany dobrych praktyk oraz rozwijania wspólnych inicjatyw badawczych i dydaktycznych. Program daje możliwość budowania trwałych relacji między naukowcami i instytucjami, co przekłada się na kolejne wspólne projekty, zarówno naukowe, jak i dydaktyczne. Szczególnie cenne jest to, że program wspiera nie tylko rozwój badań naukowych, ale także podnoszenie jakości kształcenia oraz umiędzynarodowienie uczelni. Mam nadzieję, że dzięki temu jego efekty pozostaną widoczne długo po zakończeniu samego wyjazdu.

“

DR HAB. KRZYSZTOF SZCZYGIELSKI, PROF. UCZ.

- › Wydział Nauk Ekonomicznych
- › zrealizował projekt na Uniwersytecie w Mediolanie, którego celem było zbadanie dążenia Unii Europejskiej do suwerenności technologicznej

Wraz z moim włoskim współautorem zaproponowaliśmy formalny model przeszkód politycznych dotyczących międzynarodowej współpracy w zakresie innowacji. Zbadaliśmy też empirycznie sieci tworzenia wiedzy, analizując publikacje naukowe i patenty w 11 wschodzących technologiach dla trzech globalnych podmiotów, tj. Stanów Zjednoczonych, Chin i Unii Europejskiej. Opierając się na naszym modelu, oceniliśmy podatność tych „krajowych” sieci na ryzyko geopolityczne.

Wyjazd pozwolił mi na nawiązanie licznych nowych kontaktów na Università degli Studi di Milano Statale. Dzięki uczestnictwu w licznych seminariach mogłem poznać także badaczy z innych ośrodków. Warto podkreślić, że Mediolan jest potężnym ośrodkiem naukowym, z co najmniej pięcioma bardzo dobrymi uniwersytetami i politechnikami.

Oprócz postępów w projekcie naukowym skorzystałem także na wymianie

doświadczeń dydaktycznych. Na Wydziale Nauk Ekonomicznych prowadzę autorski wykład poświęcony ekonomii innowacji. Z tego, co wiem, w Polsce nie ma podobnych kursów, o tak szerokim zakresie tematów zarówno z zakresu ekonomii neoklasycznej, jak i ewolucyjnej. We Włoszech ekonomia innowacji jest w programie wielu uczelni, a moi włoscy koledzy byli na tyle uprzejmi, że udostępnili mi swoje materiały dydaktyczne. Z pewnością skorzystają na tym moi przyszli studenci.

“

Jak przygotować studentów do wyzwań przyszłości? Na Uniwersytecie Warszawskim takie możliwości stwarza projekt *Uczelnie Przyszłości* realizowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) wspólnie z 12 polskimi uczelniami. Indywidualny rozwój, innowacyjność i nauka poprzez działanie – to kierunek, w którym zmienia się współczesne kształcenie akademickie.

Jeszcze kilkanaście lat temu studia kojarzyły się przede wszystkim ze zdobywaniem wiedzy, którą dopiero po uzyskaniu dyplomu można było wykorzystać w praktyce. Dziś taki model coraz częściej okazuje się niewystarczający. Rynek pracy oczekuje nie tylko przygotowania merytorycznego, ale również umiejętności współpracy, kreatywnego rozwiązywania problemów, skutecznej komunikacji i szybkiego reagowania na zmiany. Także sami studenci chcą czegoś więcej niż tylko wykładów i egzaminów – zależy im na możliwości rozwijania własnych pomysłów i sprawdzania ich w praktyce jeszcze podczas studiów.

Na te potrzeby odpowiada projekt *Uczelnie Przyszłości*, realizowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) wspólnie z 12 polskimi uczelniami. Wśród nich znajduje się Uniwersytet Warszawski, gdzie testowany jest Model Edukacji Spersonalizowanej – rozwiązania zmieniającego myślenie o studiowaniu.

STUDENT W CENTRUM

Największa różnica polega na tym, że w centrum procesu kształcenia stoi student – jego zainteresowania, pasje i pomysły. To odwrócenie tradycyjnej perspektywy – podkreśla Maksymilian Sas, kierownik projektu *Uczelnie Przyszłości* na UW i koordynator merytoryczny Modelu Edukacji Spersonalizowanej na Uniwersytecie.

Oznacza to, że zdobywanie wiedzy przestaje być celem samym w sobie. Wiedza staje się narzędziem służącym stworzeniu rozwiązania, które ma szansę znaleźć praktyczne zastosowanie. W ramach Modelu Edukacji Spersonalizowanej część programu studiów zastępuje realizacją indywidualnego projektu innowacyjnego (IPI). Student nie uczy się wyłącznie po to, aby zdać kolejny egzamin – wykorzystuje wiedzę do opracowania projektu, które może odpowiedzieć na konkretne wyzwanie społeczne, technologiczne czy biznesowe.

Jednocześnie nie zostaje z tym sam. Otrzymuje wsparcie mentorów naukowych i biznesowych, opiekuna z uczelni, możliwość udziału w specjalistycznych mikrokursach, a także stypendium sięgające 20 tys. zł na realizację projektu. Zdobywa również punkty ECTS i nowoczesne mikropoświadczenia potwierdzające rozwijane kompetencje. To sprawia, że

studiowanie przestaje być wyłącznie zdobywaniem wiedzy – staje się procesem tworzenia, eksperymentowania i budowania własnej ścieżki rozwoju – podkreśla Maksymilian Sas.

Takie rozwiązanie zmienia również rolę nauczyciela akademickiego. Wykładowca nie jest już wyłącznie osobą przekazującą wiedzę, lecz przewodnikiem i partnerem wspierającym rozwój projektu. Równie ważni okazują się mentorzy spoza uczelni – przedsiębiorcy, eksperci i praktycy, którzy pomagają studentom konfrontować pomysły z realiami rynku, administracji lub organizacji społecznych.

Jeśli mówimy o pomysłach, to przyznaję, że zaskoczyła mnie skala kreatywności studentów. Wiedzieliśmy, że mają ogromny potencjał, ale już pierwsze zgłoszenia pokazały, jak wiele odważnych, ambitnych i dojrzałych pomysłów rodzi się na UW – mówi Maksymilian Sas i dodaje: – Projekty dotyczą bardzo różnych obszarów – od inicjatyw społecznych, przez rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, po aplikacje wspierające społeczność akademicką. Co ważne, nie są to jedynie ciekawe koncepcje. Studenci konsekwentnie je rozwijają, wierząc, że mogą realnie wpływać na otaczającą rzeczywistość.

POMYSŁ WAŻNIEJSZY NIŻ TECHNOLOGIA

Jednym z takich projektów realizowanych na UW jest *The JuicySkills* Anny Wojnickiej. Punktem wyjścia tego projektu była nie nowa technologia, lecz uważna obserwacja współczesnego świata.

Znam wiele niesamowicie inteligentnych osób, które posiadają wiedzę, ale jednocześnie trudno im zaprezentować swoje umiejętności, współpracować w zespole czy wierzyć we własne możliwości. Coraz częściej mierzymy się również z samotnością i problemami w relacjach społecznych, a to właśnie kompetencje miękkie będą najbardziej cenione na rynku a to one będą naszą przewagą nad technologią – mówi studentka III roku studiów pierwszego stopnia na kierunku zarządzanie.

Anna Wojnicka postawiła sobie za cel stworzenie aplikacji mobilnej wspierającej rozwój kompetencji miękkich wśród młodych dorosłych. Nie jest to jednak klasyczny kurs online. Aplikacja łączy krótkie lekcje z zadaniami wykonywanymi w rzeczywistych sytuacjach oraz informacją

zwrotną przekazywaną przez mentora wykorzystującego rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. Dodatkowo w aplikacji zastosowano elementy grywalizacji (cyber-ogród), które pomagają użytkownikom utrzymać motywację do systematycznej pracy nad sobą.

Ten pomysł prawdopodobnie nie przybrałby takiej formy bez udziału w programie. Od dawna myślałam o stworzeniu własnego przedsięwzięcia, jednak dopiero projekt stworzył warunki, które pozwoliły zamienić koncepcję w realne działania – podkreśla uczestniczka projektu *Uczelnie Przyszłości*.

Jak przyznaje, z perspektywy czasu największą wartością programu okazało się nie stypendium ani możliwość zastąpienia części zajęć pracą nad własnym projektem, lecz wsparcie mentorów.

Każdy uczestnik współpracuje z mentorem naukowym i biznesowym, a w razie potrzeby może korzystać również z konsultacji ekspertów z zakresu prawa, marketingu, finansów czy projektowania produktów. Mentorów zapewnia Startup Academy, a spotkania odbywają się za pośrednictwem platformy MS Teams – wyjaśnia.

NAUKA PRZEZ DZIAŁANIE

To właśnie praktyka jest jednym z najczęstszych powracających motywów w wypowiedziach uczestników programu. W tradycyjnym modelu edukacji zdobywanie wiedzy i jej wykorzystanie w praktyce często dzieli kilka lat. W Modelu Edukacji Spersonalizowanej oba procesy przebiegają równolegle. Student najpierw identyfikuje problem, następnie szuka wiedzy potrzebnej do jego rozwiązania, konsultuje pomysły z ekspertami, testuje kolejne rozwiązania i wyciąga wnioski z popełnianych błędów. Dzięki temu rozwija nie tylko kompetencje merytoryczne, lecz także samodzielność, odpowiedzialność i umiejętność zarządzania własną pracą.

Takie doświadczenia sprawiają, że edukacja przestaje być wyłącznie przygotowaniem do przyszłego życia zawodowego – staje się jego integralną częścią. Studenci nie odkładają realizacji swoich pomysłów do momentu odebrania dyplomu. Pierwsze aplikacje, przedsięwzięcia i inicjatywy społeczne powstają już w trakcie studiów, a uczelnia staje się miejscem, w którym można je bezpiecznie rozwijać i weryfikować.

– *Uczelnie Przyszłości* to propozycja dla osób, które chcą wziąć odpowiedzialność za własny rozwój i są gotowe konsekwentnie realizować swoje pomysły – podkreśla Anna Wojnicka.

OD DOŚWIADCZENIA DO REALNYCH ROZWIĄZAŃ

Do grona zaangażowanych należy również zespół realizujący projekt *Uniora: Zintegrowany ekosystem na rzecz adaptacji społecznej migrantów*. Lider przedsięwzięcia Fedor Goncharov wraz z zespołem nie szukali inspiracji w laboratoriach ani raportach badawczych. Punktem wyjścia były ich własne doświadczenia.

Jako migranci doskonale wiedzą, z jakimi wyzwaniami wiąże się rozpoczęcie życia w nowym kraju – od znalezienia rzetelnych informacji, przez naukę języka, po budowanie relacji i odnalezienie się w nowym środowisku.

– Chcieliśmy pomóc innym w przejściu przez ten stresujący i nieoczywisty proces, opierając się na rozwiązaniach, które sami wypracowaliśmy – podkreśla Fedor Goncharov, student II roku studiów pierwszego stopnia na kierunku informatyka i ekonometria, i dodaje: – Naszym głównym celem jest wsparcie ludzi w budowaniu dobrej jakości życia w nowym miejscu, a nie tylko ułatwienie im „przetrwania”.

Projekt zakłada stworzenie sieci współpracy łączącej migrantów z organizacjami społecznymi, szkołami językowymi, diasporami i lokalnymi społecznościami. Chodzi o to, aby osoby przyjeżdżające do Polski mogły nie tylko sprawnie odnaleźć się w nowym otoczeniu, lecz także budować trwałe relacje i poczucie przynależności.

– Dajemy ludziom narzędzia, wiedzę i sieć kontaktów, pomagających szybciej odnaleźć się w nowym środowisku i budować satysfakcjonujące życie z pominięciem błędów, które sami popełniliśmy – podkreśla lider projektu.

Dla członków zespołu równie ważny jak efekt końcowy okazał się sam proces tworzenia przedsięwzięcia. Takie doświadczenia trudno zdobyć podczas tradycyjnych zajęć akademickich. Studenci samodzielnie definiują cele, planują działania, podejmują decyzje i odpowiadają za ich realizację.

– Najbardziej zachęciła nas możliwość przejęcia pełnej odpowiedzialności za projekt oraz zarządzania przyznanym grantem. Duże znaczenie miała także obecność partnerów programu, dzięki którym mogliśmy nawiązać wartościowe kontakty – podkreśla ją.

Zapytani, czy warto wziąć udział w programie, odpowiadają bez wahania: – Zdecydowanie

tak. To wyjątkowa szansa, by wyjść poza teorię i sprawdzić swoje możliwości w praktyce.

NOWY MODEL STUDIOWANIA

Pierwsza edycja programu na Uniwersytecie Warszawskim pokazała, jak duże jest zainteresowanie nowym modelem kształcenia. Zgłoszono aż 110 projektów – najwięcej spośród wszystkich uczelni uczestniczących w przedsięwzięciu. Zgodnie z założeniami programu do realizacji zakwalifikowano 10 z nich. Ich tematyka jest bardzo różnorodna – od sztucznej inteligencji, cyfryzacji i edukacji, przez sport oraz ochronę środowiska, po inicjatywy odpowiadające na wyzwania społeczne.

Zdaniem Maksymiliana Sasa *Uczelnie Przyszłości* to coś więcej niż kolejny projekt finansowany ze środków publicznych, to próba odpowiedzi na pytanie o przyszłość szkolnictwa wyższego.

Projekty realizowane przez studentów UW pokazują, że przyszłość studiowania nie polega już wyłącznie na zdobywaniu wiedzy. Zachodzi zmiana sposobu myślenia o studiowaniu – student przestaje być odbiorcą gotowej wiedzy, a staje się współtwórcą i projektantem własnej ścieżki rozwoju, a także autorem rozwiązań, które mogą wykraczać daleko poza mury uczelni.

– Świat zmienia się zbyt szybko, by wszyscy mogli rozwijać się według identycznego programu. Coraz większego znaczenia nabiera możliwość indywidualnego projektowania ścieżki edukacyjnej, rozwijania własnych zainteresowań i uczenia się poprzez działanie. Jeśli uczelnie chcą wykształcić absolwentów zdolnych do tworzenia nowych rozwiązań, muszą dawać im przestrzeń do eksperymentowania już na etapie studiów. Na Uniwersytecie Warszawskim to właśnie robimy – puentuje Maksymilian Sas.

W programie *Uczelnie Przyszłości* poza Uniwersytetem Warszawskim biorą udział: Politechnika Warszawska, Politechnika Poznańska, Politechnika Gdańska, Politechnika Śląska, Politechnika Łódzka, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu oraz Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

“ – Na Uniwersytecie Warszawskim chcemy tworzyć warunki, w których osoby studiujące mogą rozwijać własne pomysły i przekuć je w realne rozwiązania. Przystąpiliśmy do projektu *Uczelnie Przyszłości*, ponieważ stanowi on ważny element budowania nowoczesnego modelu kształcenia opartego na indywidualnym rozwoju, odpowiedzialności i innowacyjności. To cenne uzupełnienie naszej oferty dydaktycznej, a zarazem inwestycja w rozwój kompetencji, które będą odgrywać kluczową rolę w przyszłości. Jednocześnie konsekwentnie wzmacniamy udział studentek i studentów w działalności naukowej Uniwersytetu, uznając go za jeden z filarów wysokiej jakości kształcenia. Chcemy nadal rozwijać możliwości angażowania osób studiujących w badania naukowe, wykorzystując potencjał projektu *Uczelnie Przyszłości* oraz innych programów wspierających współpracę studentów z zespołami badawczymi. Wierzimy, że łączenie procesu kształcenia z aktywnością badawczą pozwala nie tylko rozwijać indywidualne talenty, lecz także kształcić przyszłych liderów nauki i innowacji.

PROF. MACIEJ RAŚ,
PROREKTOR UW DS. STUDENCKICH
I JAKOŚCI KSZTAŁCENIA

Czy student może być dobrym mentorem? Na Uniwersytecie Warszawskim wierzymy, że – jak najbardziej. W nadchodzącym roku akademickim rozpocznie się specjalny program, który jest rozwiązaniem unikatowym w Polsce, a nawet na skalę europejską.

Uniwersytety coraz częściej stają przed pytaniem nie tylko o to, jak kształcić, ale także jak skutecznie wspierać studentów w procesie adaptacji do życia akademickiego. W czasach rosnącej różnorodności społeczności studenckiej, większej mobilności edukacyjnej i coraz częściej sygnalizowanych problemów związanych z dobrostanem psychicznym jedno z najważniejszych wyzwań to ograniczanie zjawiska przedwczesnej rezygnacji ze studiów.

JAK W DOMU

Jednym z powodów rezygnacji ze studiów jest poczucie „nieradzenia sobie z systemem”, bezsilności lub przegranej w zderzeniu z procedurami, zasadami, terminami regulującymi tok studiów i jednostkami uniwersyteckimi powołanymi do obsługi studentów i procesu kształcenia. Niekiedy wynika ono po prostu z ich nieznajomości, często jednak z pierwszych trudnych doświadczeń w kontakcie z machiną instytucjonalną, nawet jeśli nastawioną na wsparcie osób studiujących, to dość skomplikowaną, zbiurokratyzowaną i niezbyt przystępną. Tak wynika z badań nad zjawiskiem *dropoutu*, które na UW prowadzone są przez działający w ramach Programu *antypodpoutowego* – *Zostań z nami!* zespół badawczy prof. Agnieszki Jasiewicz-Betkiewicz, prodziekan ds. studenckich na Wydziale Socjologii. Jak wskazują naukowcy, w takich okolicznościach rezygnacja ze studiów następuje stopniowo, jest rozłożona w czasie, może trwać miesiąc, semestr, a może dłużej i często wiąże się ze stopniowym ograniczaniem obecności na uczelni, aż do całkowitego zerwania kontaktów.

Z całą pewnością warto zadbać o większą przystępność uczelnianych systemów wsparcia, choćby przez zmiany w sposobie komunikacji (np. używanie prostego języka – nad czym pracuje Zespół ds. Prostego Języka pod kierunkiem prof. Moniki Kresy z Wydziału Polonistyki). Ważne jest jednak także zapewnienie łatwiejszego adaptowania się osób przyjętych na studia – szczególnie na studia pierwszego stopnia i jednolite magisterskie – do nowych warunków uczenia się. Duża uczelnia, stwarzająca wprawdzie wiele możliwości rozwoju, może – swą skalą, strukturą, sposobem działania – przytłaczać. Zwłaszcza gdy

jest wielką uczelnią w nowym dla studenta miejscu zamieszkania.

W zadamawaniu się na studiach niezbędne jest doświadczenie osób o tym samym statusie i podobnych wyzwaniach, które dysponują wiedzą o uniwersyteckim i wydziałowym systemie wsparcia oraz o sposobach postępowania w sprawach dla studentów ważnych, dotyczących zarówno warunków studiowania (np. wnioskowanie o pomoc materialną czy akademik), jak i procesu uczenia się (np. zapisy na zajęcia, organizacja sesji, rozliczanie roku). Konieczny jest także życzliwy, koleżeński, oparty na zrozumieniu potrzeb i wspólnocie przeżyć („też dopiero co byłem/byłam na I roku”) stosunek osoby udzielającej wsparcia. Poczucie pewności w nowym miejscu wzmacnia również łatwiejsze i szybsze wchodzenie we wspólnotę studentów danego kierunku lub danej jednostki (wydziału/institutu/centrum) za pośrednictwem osoby studiującej na wyższych latach. Lepsza integracja jest drogą do lepszej adaptacji.

STUDENT MENTOREM

Odpowiadając na te potrzeby, w najbliższym roku akademickim Uniwersytet Warszawski wdroży w ramach Programu ZIP 2.0 pilotażowy program mentoringu studenckiego, którego koordynatorem jest Uniwersyteckie Centrum Wolontariatu. Jego założenia i zasady zostały wypracowane wspólnie przez pracowników UCW, pełnomocniczkę rektora ds. projektów dydaktycznych oraz przedstawicieli 28 jednostek dydaktycznych uczestniczących w Programie ZIP 2.0. U ich podstaw leży przekonanie, że współpraca mentora z *mentee* przynosi korzyści obu stronom: osoba rozpoczynająca studia przez cały pierwszy semestr studiów może liczyć na pomoc starszego studenta/starszej studentki, a mentor ma możliwość rozwinięcia kompetencji społecznych, zdobycia doświadczenia w relacji mentoringowej i tym samym przygotowania się do tego rodzaju współpracy w środowisku zawodowym czy społecznym.

Rola mentora jest zadaniem odpowiedzialnym, wymagającym czasu, wiedzy o uczelnianych systemach wsparcia osób studiujących, elastyczności i umiejętności interpersonalnych. Aby docenić osoby angażujące się

w program, ale też by zachęcić doświadczonych studentów do podejmowania tego wyzwania, mentoring studencki został ujęty w ramy przedmiotu z przypisaną do niego liczbą punktów ECTS. „Mentoring studencki – Wspólny kierunek” to 14 godzin warsztatów przygotowujących studentów do zadań mentora, w tym osiem godzin treningu umiejętności komunikacyjnych oraz co najmniej 18 godzin w semestrze bezpośredniego kontaktu z maksymalnie dwoma *mentee*, polegającego m.in. na rozmowach, wspólnym załatwianiu spraw administracyjnych, pomocy w rejestracjach, poznawaniu Uniwersytetu oraz miejsc ważnych dla studentów danego kierunku czy jednostki (np. biblioteki czy studenckiego *common room*). Warunkiem zaliczenia przedmiotu jest udział w warsztatach, aktywna postawa w relacji z *mentee* oraz portfolio mentora, obejmujące m.in. autoewaluację relacji mentoringowej, analizę wyzwań, z jakimi mierzył się mentor, i opis problemów zgłaszanych przez *mentee*. Ważne jest, by po semestrze pracy mentorskiej doświadczenie to stało się przedmiotem pogłębionej refleksji pozwalającej na doskonalenie kompetencji własnych oraz zgłaszanie pomysłów doskonalenia uniwersyteckiego lub wydziałowego systemu wsparcia studentów. Nie mniej ważny będzie głos studentów korzystających z pomocy mentorów, którzy w ankietach ewaluujących programu wskażą na jego zalety lub ewentualne słabości.

Nad przebiegiem programu mentoringowego w każdej jednostce uczestniczącej w Programie ZIP 2.0 będą czuwać opiekunowie programu, promujący ideę mentoringu, udzielający mentorom osoby potrzebujące koleżeńskiego wsparcia, prowadzący warsztaty pogłębiające wiedzę mentorów o formach i ścieżkach pomocy oferowanych osobom studiującym przez Uniwersytet, zapewniający wsparcie mentorom i *mentee* w przypadku szczególnie trudnych wyzwań. Program zakłada bowiem dbanie o dobrostan obu stron relacji mentoringowej.

Pierwsze doświadczenia zebrane w semestrze zimowym 2026/2027 posłużą do dopracowania programu mentoringu studenckiego, który w takiej formie jest rozwiązaniem unikatowym w Polsce, a może także i w Europie. Bardzo

liczymy na to, że zainteresowanie studentów udziałem w tym przedsięwzięciu okaże się duże i mentoring studencki na stałe zadomowi się na Uniwersytecie Warszawskim.

RAZEM RAŹNIEJ

Doświadczenia innych uczelni europejskich potwierdzają, że wsparcie rówieśnicze jest ważne i bardzo potrzebne. W maju 2026 roku przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego w ramach wizyty studyjnej realizowanej w programie *Program antydropoutowy – Zostań na UW!* odwiedzili Uniwersytet Karola w Pradze (który jest jednym z naszych partnerów w Sojuszu 4EU+). Wśród najczęściej powracających tematów rozmów była właśnie rola mentoringu i wsparcia rówieśniczego.

Na Uniwersytecie Karola mentoring nie funkcjonuje jako pojedynczy projekt skierowany wyłącznie do studentów I roku. Jest częścią szerszej strategii wspierania sukcesu akademickiego, której celem jest towarzyszenie studentom na różnych etapach studiowania i ograniczanie czynników prowadzących do rezygnacji z nauki. Uczelnia rozwija programy mentoringowe, tutoring, inicjatywy *peer support* oraz działania integracyjne. Szczególną rolę odgrywają starsi studenci pomagający nowym członkom społeczności akademickiej odnaleźć się w realiach studiowania. Wsparcie obejmuje zarówno kwestie organizacyjne, jak i budowanie relacji, rozwijanie sieci kontaktów czy wskazywanie dostępnych form pomocy.

Interesującym rozwiązaniem jest zaangażowanie studentów psychologii w działania *peer support*. Osoby potrzebujące wsparcia mogą skorzystać z rozmowy z bardziej doświadczonymi koleżankami i kolegami, którzy nie zastępują profesjonalnej pomocy psychologicznej, ale często stają się pierwszym punktem kontaktu i pomagają znaleźć odpowiednią ścieżkę dalszego wsparcia.

Ważnym elementem całego systemu jest również Resilience Center – centrum wspierające rozwój odporności psychicznej studentów. Jego działalność odzwierciedla przekonanie, że skuteczne wspieranie studentów nie powinno ograniczać się do reagowania na kryzysy. Równie istotne jest wzmacnianie kompetencji pozwalających radzić sobie z wyzwaniami życia akademickiego oraz budowanie wspólnoty, która zmniejsza ryzyko izolacji i wycofania się ze studiów. Podobną filozofię działań można odnaleźć na belgijskim KU Leuven. Choć rozwiązania organizacyjne różnią się od tych stosowanych w Pradze, fundament pozostaje ten sam: przekonanie, że studenci są jednymi z najskuteczniejszych przewodników dla innych studentów. Mentoring jest

tam silnie zakorzeniony w kulturze akademickiej oraz działalności organizacji studenckich. Szczególne znaczenie ma wsparcie kierowane do osób rozpoczynających studia oraz studentów zagranicznych. Mentorzy pomagają nowym członkom społeczności nie tylko zrozumieć zasady funkcjonowania uczelni, lecz także odnaleźć się w nowym środowisku społecznym i kulturowym.

Co istotne, relacje mentoringowe nie kończą się po pierwszych tygodniach nauki. Budowanie więzi między studentami traktowane jest jako proces długofalowy, wspierany przez liczne inicjatywy integracyjne, wydarzenia społeczne i aktywność organizacji studenckich. Dzięki temu mentoring staje się naturalnym elementem życia uniwersyteckiego, a nie jedynie czasowo ograniczonym projektem.

OD PROJEKTU DO KULTURY AKADEMICKIEJ

Doświadczenia Uniwersytetu Karola i KU Leuven pokazują, że skuteczny mentoring wykracza poza pomoc organizacyjną dla osób rozpoczynających studia. Staje się elementem kultury akademickiej opartej na współpracy, wzajemnym wsparciu i budowaniu poczucia przynależności. To właśnie poczucie bycia częścią wspólnoty coraz częściej okazuje się jednym z kluczowych czynników decydujących o sukcesie akademickim. Student, który wie, gdzie szukać pomocy, czuje się zauważony i ma wokół siebie życzliwych ludzi, łatwiej radzi sobie z trudnościami i rzadziej rozważa rezygnację ze studiów.

W tym kontekście rozwijany na Uniwersytecie Warszawskim program mentoringowy wpisuje się w najciekawsze europejskie tendencje. Jest próbą stworzenia środowiska, w którym wsparcie nie rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy pojawia się problem, lecz staje się naturalnym elementem doświadczenia studiowania. I takie właśnie rozwiązania mogą w przyszłości decydować nie tylko o jakości kształcenia, ale także o sile i spójności akademickiej wspólnoty.

Dr Agnieszka Janiak-Jasińska

jest pełnomocniczką rektora UW ds. projektów dydaktycznych i dyrektorką Programu ZIP 2.0.

Alexander Parmee

jest zastępcą koordynatora ds. studiów wspólnych i programów podwójnego dyplomu.

Zintegrowany Program Rozwoju Dydaktyki

– ZIP 2.0

jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027 (FERS) (nr umowy: FERS.01.05-IP.08-0365/23-00).

 www.zip2.uw.edu.pl



Program antydropoutowy – Zostań na UW!

jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027 (FERS) (nr umowy: FERS.01.05-IP.08-0111/25-00).

 zostan.na.uw.edu.pl



Koordynatorem Programu Mentoringu Studenckiego w Programie ZIP 2.0 jest Uniwersyteckie Centrum Wolontariatu. Od 2013 roku realizuje ono projekty wspierające rozwój kompetencji studentów, promujące wartości i postawy etyczne, służące integracji społeczności akademickiej UW.

 www.wolontariat.uw.edu.pl

SPORT

TRIUMF UW W KLASYFIKACJI GENERALNEJ AMP

Reprezentacja Uniwersytetu Warszawskiego po siedmiu latach wróciła na pierwsze miejsce podium w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Polski (AMP). W tegorocznej rywalizacji wzięły udział 132 uczelnie, a zawody rozgrywano w 48 dyscyplinach. O sukcesie w klasyfikacji generalnej decydowały nie medale, a punkty uzbierane po każdym z finałów. Walka o zwycięstwo była niezwykle emocjonująca i trwała do ostatnich w tym sezonie zawodów, którymi były AMP w siatkówce plażowej w Warszawie. Zwycięstwo UW w tej imprezie przesądziło o wygranej w całym cyklu. Uniwersytet Warszawski na finiszu rozgrywek wyprzedził Politechnikę Gdańską, czyli dotychczasowego mistrza.

Ponadto reprezentacja UW zwyciężyła w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Warszawy i Mazowsza 2025/2026.

PŁYWANIE

Podczas odbywających się w Olsztynie Mistrzostw Polski w pływaniu reprezentanci

AZS UW wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji medalowej. Drużyna wróciła także z licznymi minimami na Mistrzostwa Europy (ME) w Paryżu.

Ksawery Masiuk na dystansie 100 m stylem motylkowym sięgnął po złoto, wypełniając przy tym minimum na ME. Dołożył także brąz na 100 m stylem dowolnym. Adrian Jaśkiewicz w tej samej kategorii dopłynął na wysokiej, trzeciej pozycji, następnie został Mistrzem Polski na 200 m stylem motylkowym. Laura Bernat na swoim koronnym dystansie 200 m stylem grzbietowym zajęła drugie miejsce, wypełniając jednocześnie minimum na ME w Paryżu.

Barbara Mazurkiewicz była bezkonkurencyjna na 50 m, zdobywając złoty medal i uzyskując kwalifikację na Mistrzostwa Europy. Do swojego dorobku medalowego dorzuciła srebro na 100 m klasykiem. Na 100 m stylem grzbietowym popis dali Ksawery Masiuk i Aleksander Styś. Masiuk zdobył złoto (z kolejnym minimum), a tuż za nim na podium zameldował się Styś. Sytuacja powtórzyła się w wyścigu na 50 m stylem grzbietowym. Na najwyższym stopniu podium stanął Masiuk, a srebro wywalczył Styś. Obaj wypełnili

przy tym minima na ME. Paweł Uryniuk zdobył brąz na 50 m stylem motylkowym.

Rozegrano także konkurencje sztafetowe. Złoto zdobyła sztafeta mieszana 4×100 m stylem zmiennym w składzie: Masiuk, Mazurkiewicz, Jaśkiewicz i Bernat. Męska sztafeta 4×100 m stylem dowolnym w składzie: Masiuk, Shypin, Jaśkiewicz, Uryniuk wywalczyła srebro. Również na drugim miejscu rywalizację w sztafecie 4×100 m stylem zmiennym zakończyli reprezentanci UW w składzie: Masiuk, Misztal, Jaśkiewicz, Uryniuk.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Uniwersytet Warszawski po raz kolejny potwierdził swoją klasę w siatkówce plażowej w finałowym turnieju AMP w Warszawie. Wśród kobiet o złoto walczyły dwie drużyny UW: Julia Kielak/Marta Łodej oraz Patrycja Jundziłł/Julia Jaroszczak. Obie pary to ekipy reprezentacji Polski, które na co dzień występują w turniejach na całym świecie. Ostatecznie złoto zdobył duet Kielak/Łodej. UW zatriumfował też w męskim turnieju dzięki wygranej Tomasza Jaroszczaka i Mikolaja Kaczmarka, którzy obronili tytuł sprzed roku.

PIŁKA NOŻNA

Świetny występ zaliczyły piłkarki AZS UW na Akademickich Mistrzostwach Polski w Gdańsku. Po emocjonującym i wyrównanym finale pokonały zawodniczki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i sięgnęły po złoto. Dodatkowo Hanna Majewska, zawodniczka AZS UW, została wybrana MVP (*Most Valuable Player*) turnieju.

FUTSAL

Światowy futsal zagościł w stolicy Polski. W odbywających się w Warszawie i Pruszkowie Akademickich Mistrzostwach Świata obie polskie reprezentacje spisały się bardzo dobrze, zdobywając brązowe medale. UW reprezentowały Hanna Majewska oraz Amelia Bień.

SZERMIERKA

W Katowicach odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w szermierce. Michał Pardela zdobył tytuł wicemistrza w szabli mężczyzn. Zawodnik AZS UW okazał się również najlepszy w klasyfikacji uniwersytetów, zdobywając złoty medal w tej kategorii.



Akademickie Mistrzostwa Polski w pływaniu. Fot. Paweł Jaskółka

ŻEGLARSTWO

Podczas Akademickich Mistrzostw Polski w żeglarskim w klasie Omega Igor Mirowski z załogą zdobyli trzecie miejsce w klasyfikacji uniwersytetów. Świetnie wypadła cała reprezentacja AZS UW, zajmując drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej uniwersytetów oraz szóste miejsce w drużynowej klasyfikacji generalnej.

JEŹDZIECTWO

Sekcja jeździectwa AZS Uniwersytetu Warszawskiego wróciła z Akademickich Mistrzostw Polski ze złotym medalem drużynowym.

Zawody rozgrywano w dwóch konkurencjach: PROFI i AMATOR, w zależności od rodzaju posiadanej licencji zawodniczej. W skokach przez przeszkody w kategorii AMATOR znakomicie zaprezentowała się Emilia Michalska, zdobywając drugie miejsce w klasyfikacji generalnej oraz pierwsze miejsce w klasyfikacji uniwersytetów. W kategorii PROFI Julia Lewinson wywalczyła czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej oraz trzecie wśród zawodniczek reprezentujących uniwersytety.

W ujeżdżaniu w kategorii PROFI Natalia Szataniak zajęła drugie miejsce w klasyfikacji generalnej oraz pierwsze w klasyfikacji uniwersytetów. W kategorii AMATOR Lea Neuber uplasowała się na czwartym miejscu w klasyfikacji uniwersytetów. Jagna Grabowska okazała się najlepsza w Polsce w klasyfikacji kombinowanej, obejmującej zarówno wyniki ujeżdżenia, jak i skoków przez przeszkody. Dzięki temu zdobyła prestiżową Nagrodę im. Heleny Bujwidówny.

WSPINACZKA

Tegoroczne zawody z cyklu AMP we wspinaczce odbyły się w Bytomiu. W boulderingu nie miał sobie równych reprezentujący AZS UW Piotr Oleszczuk, zajmując pierwsze miejsce. W klasyfikacji drużynowej męska reprezentacja AZS UW wywalczyła drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrzów.

PIŁKA WODNA

Waterpoliści Nekera AZS Uniwersytet Warszawski po raz kolejny udowodnili swoją dominację, zdobywając 63. Puchar Polski w piłce wodnej mężczyzn. Drużyna obroniła trofeum na domowym obiekcie, fundując kibicom weekend pełen emocji, zwrotów akcji i sportowej walki. W finałowym starciu

zawodnicy z Warszawy pokonali KS Waterpolo Poznań. Piłkarze wodni Nekera AZS Uniwersytet Warszawski są także tegorocznymi triumfatorami Mistrzostw Polski.

BRYDŻ SPORTOWY

W Katowicach rozegrano AMP w brydżu sportowym, w których wzięło udział niemal 250 zawodników reprezentujących 29 uczelni. Reprezentacja UW świetnie zaprezentowała się w turnieju *teamów* i pewnie wywalczyła pierwsze miejsce. Dobra postawa w całych zawodach zaowocowała drugim miejscem w klasyfikacji generalnej i tytułem wicemistrzów Polski.

BIEGI PRZEŁAJOWE

W Łodzi odbyły się AMP w biegach przełajowych. Na dystansie 4,5 km triumfował Wiktor Miłkowski, zdobywając złoty medal i tytuł Akademickiego Mistrza Polski.

KOLARSTWO GÓRSKIE

Mateusz Szyszko vel Chorąży, reprezentujący UW, dwukrotnie stanął na podium Akademickich Mistrzostw Polski w kolarstwie górskim w Krynicy Górskiej. Zdobył srebro w wyścigu głównym i brąz w jeździe indywidualnej na czas.

TRÓJBÓJ SIŁOWY

W trakcie AMP w Katowicach reprezentantki Uniwersytetu Warszawskiego zajęły pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Złoto w swoich kategoriach zdobyły Julia Podpora i Zuzanna Mazur.

KULTURA

MedRen 2026 NA UW

Najważniejsza konferencja naukowa dotycząca muzyki średniowiecza i renesansu po raz pierwszy zagościła w Warszawie. Wzięło w niej udział 300 muzykologów z 26 krajów z Europy, Azji, Australii i Ameryki Południowej. Podczas konferencji zaprezentowano wyniki najnowszych badań. Uczestnicy wzięli udział w prelekcjach, panelach dyskusyjnych i wykładach. Organizatorem wydarzenia był Uniwersytet Warszawski we współpracy z Instytutem Sztuki Polskiej Akademii Nauk oraz Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina.

Konferencji towarzyszyły koncerty. W auli Starej Biblioteki UW zabrzmiały wybrane utwory z *Tabulatury* Jana z Lublina – jednego

z największych zbiorów klawiszowej muzyki renesansowej w Europie. W kościele ewangelicko-augsburskim pod wezwaniem św. Trójcy na pl. Małachowskiego odbył się koncert „Krasne Barszo. Muzyka późnośredniowiecznego Krakowa”, podczas którego wykonano m.in. utwory Mikołaja Radomskiego. W Kościele św. Jacka na Nowym Mieście goście konferencji uczestniczyli w koncercie „Muzyka XVI wieku z polskich źródeł”. Program wydarzenia był oparty na pięciu cyklach mszalnych, zaprezentowano m.in. utwór Wacława z Szamotuł *In te domine speravi*.

OBLICZA NAUKI

Stanisław Staszic to wybitny przedstawiciel polskiego Oświecenia i jeden z ojców założycieli Uniwersytetu Warszawskiego. Był działaczem politycznym i prezesem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W sferze badawczej zajmował się geografią, geologią, a także filozofią. Przewodniczył Radzie Ogólnej uczelni.

Działalność naukową Staszica ukazuje wystawa *Oblicza nauki. Nowoczesność w badaniach Stanisława Staszica*, dostępna do 1 sierpnia w holu głównym Pałacu Kazimierzowskiego na kampusie UW przy Krakowskim Przedmieściu. Wernisaż z udziałem władz UW oraz przedstawicieli organizatorów ekspozycji (Muzeum UW, Centrum Współpracy i Dialogu UW) odbył się 29 czerwca. Wystawa jest częścią obchodów Roku Stanisława Staszica.

KOLAŻ W BUW

9 lipca w Galerii Dobra w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbył się wernisaż Międzynarodowej Wystawy Kolażu. Ekspozycja prezentuje prace 74 artystów z 24 krajów. Międzynarodowa Wystawa Kolażu to jedno z najważniejszych wydarzeń związanych z tą dziedziną sztuki. Na wystawie w Galerii Dobra prezentowane są prace artystów z całego świata, dobrane w taki sposób, by uczestnicy poznali najciekawsze tendencje i kierunki rozwoju współczesnego kolażu.

W wernisażu wzięli udział m.in. prof. Zygmunt Lalak, prorektor UW ds. badań, wicedyrektor BUW Agnieszka Kościelniak-Osiak, kuratorka wystawy dr Anna Kłos, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Peru, Gwatemali i Argentyny, a także artyści – autorzy kolaży. Wystawę można oglądać do 23 sierpnia.



The Tree of Remembrance on the UW's Main Campus

The Tree of Remembrance

On 7th May, a symbolic commemoration of Ms Małgorzata Dynak – an employee at our University – took place on the University of Warsaw's Main Campus. As a token of remembrance and respect, the university community planted a ginkgo tree.

"Exactly one year ago, our colleague, Ms Małgorzata Dynak, fell victim to a terrible tragedy that took place on the Main Campus of the University of Warsaw. This tragedy left a deep mark on us all, which remains a subject of contemplation and reflection to this day. (...) The tree symbolises memory, endurance and community," said Prof. Zygmunt Lalak, the UW Vice-Rector for Research, on behalf of the Rector, Prof. Alojzy Z. Nowak, who was away on a business trip abroad.

During the ceremony on 7th May, students, doctoral candidates, employees and friends of the University of Warsaw gathered in the square between the Chopin Building and the Faculty of Archaeology. The event was hosted by Dr Anna Modzelewska, the UW spokesperson.

Honorary doctorate for Prof. Adam D. Rotfeld

On 14th May, a ceremony was held in the Senate Hall of the Kazimierzowski Palace to award an honorary doctorate from the University of Warsaw to Prof. Adam Daniel Rotfeld – a distinguished expert in international affairs and a member of the UW's "Artes Liberales" Faculty.

"This is a great day for the UW. We are delighted to be able to thank the Professor today for his outstanding achievements, recognised internationally, for his integrity and his significant influence on the development of the University," said Prof. Alojzy Z. Nowak, Rector of the University of Warsaw.

Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector, presented Prof. Adam D. Rotfeld with the University of Warsaw Medal.

Prof. Adam Daniel Rotfeld is an expert in contemporary international law. In addition to his contribution to the development of research on international relations and peace, he has been involved in public service for many years, both at national and global levels. Among other roles, he served as Director of the Stockholm International Peace Research Institute and as a member of the UN Secretary-General's Advisory Board on Disarmament. He co-chaired the Polish-Russian Group on Difficult Matters, participated in the work of the Conference on Security and Cooperation in Europe as well as served on the National Security Council. In 2005, he served as Minister of Foreign Affairs. Currently, he works at the UW's Faculty of "Artes Liberales", under whose auspices he initiated a series of seminars entitled "Spotkanie na Dobrej" (ENG: *Meetings on Dobra Street*). In recent years, he has focused primarily on issues relating to the formation of a new international order.

Renewal of Prof. Jacek Lipkowski's doctoral degree

On 23rd April, a ceremony marking the renewal of Prof. Jacek Lipkowski's doctoral degree – an eminent chemist of international renown – took place in the Senate Hall of the Casimir Palace.

The decision to renew the doctorate is a recognition of Prof. Jacek Lipkowski's outstanding scientific achievements and his many years of service to the University. On 19th June 2024, the Faculty Council of the UW's Faculty of Chemistry decided to renew the doctoral degree of Prof. Jacek Lipkowski, and on 24th September 2025, the UW's Senate concluded to make this ceremony a university-wide event.

The laudatory address was delivered by Prof. Zbigniew Galus, which holds symbolic significance, as Prof. Galus was also the supervisor of Prof. Lipkowski's doctoral thesis, which was defended in 1974. The ceremony also featured speeches by the Dean of the Faculty of Chemistry, Prof. Sławomir Sęk, and the honouree himself – Prof. Jacek Lipkowski.

Prof. Lipkowski graduated from the UW's Faculty of Chemistry in 1967, obtained his doctoral degree in 1974, and his habilitation in 1979. In 2003, he was awarded the title of professor. Since 1983, he has held the position of professor at the Department of Chemistry, University of Guelph in Canada. Prof. Jacek Lipkowski has been a member of the Canadian Academy of Sciences since 2004, a foreign member of Division III of the Polish Academy of Sciences since 2020, and a member of the Polish Chemical Society since 2017. For his contribution to the education of Polish electrochemists, he received the University of Warsaw Medal, as well as the Medal of the UW's Faculty of Chemistry.

The best in Poland

In the latest, 27th University Ranking Perspektywy, the University of Warsaw was named the best Polish university, scoring 100 points in the ranking. Jagiellonian University received 99.67 points. Both universities tied for first place. In the history of the ranking, the UW has won thirteen times, the Jagiellonian University nine times, and this year both universities tied for first place for the fifth time. The Warsaw University of Technology came third among academic institutions.

"I would like to express my sincere thanks to my Colleagues at the University of Warsaw, particularly those representing the faculties and degree programmes that have been recognised today. I would also like to congratulate the other universities featured in the ranking," said Prof. Alojzy Z. Nowak, the UW Rector, during the graduation ceremony held on 23rd June at the National Institute of Rural Culture and Heritage in Warsaw.

The UW ranks first amongst the institutions offering the best degree programmes in Poland, including administration, archaeology, journalism and communication, computer science and econometrics, security studies, psychology (jointly with the Jagiellonian University), or sociology.

Cooperation for public health

The University of Warsaw and MSD Poland have entered into a partnership aimed at accelerating the transfer of scientific knowledge into clinical practice and supporting the development of research and education in the field of public health. The agreement was signed on 12th May at the Casimir Palace.

As part of this collaboration, the UW and MSD Poland will deepen their cooperation in the areas of scientific research, academic education and the exchange of expertise and specialists. Both parties intend to develop research projects – including initiatives related to clinical trials – and educational programmes aimed at students, early-career researchers and medical staff. The aim is to make better use of the university's scientific potential in medical practice and the organisation of the healthcare system.

The memorandum is a framework agreement and serves as a starting point for further action, which will be developed in subsequent stages.

Topping-out ceremony on Bednarska Street

A new building for the University of Warsaw is under construction at Bednarska 2/4 in Warsaw; it will house, among others, the Faculty of Journalism, Information and Book Studies. The new premises will include specialist television, radio and photography studios, a modern Media Studies Research

Laboratory, functional teaching and lecture rooms, as well as communal areas, patios and recreational terraces.

On 22nd June, a topping-out ceremony was held at the construction site, symbolising the reaching of the building's highest structural point. The construction is scheduled to be completed in 2027.

The ceremony was attended by representatives of the University of Warsaw, national and local authorities, members of the academic community, the building's designers, representatives of the Main Contractor and the Deputy Investor, as well as invited guests.

The UW's Faculty of Psychology building awarded

The new building of the UW's Faculty of Psychology, located on the Ochota Campus, has won numerous architectural awards.

It has been awarded the Grand Prix and a prize in the "Building Volume – Public Buildings" category in the Polska Architektura XXL 2025 competition. One of the aims of the competition is to select the best architectural projects and designs that have a significant impact on the development of Polish architecture. The criteria for selecting the most interesting buildings include their functionality, innovation, alignment with current social, environmental and technical trends, and the use of user-friendly solutions.

The building was also recognised by the jury of the 15th edition of the "Polityka" Architecture Award, who honoured it with the main prize. The distinction is presented by the editorial team of the weekly magazine "Polityka" to projects that symbolise good taste, are

people-friendly and enhance the aesthetics of their surroundings. The winner is selected by a jury comprising journalists, architects and representatives of the cultural sector. Another award was the Grand Prix at the 12th edition of the Mayor of Warsaw's Architecture Award, as well as two other honours – in the public architecture category and for its accessibility features.

The awards were given to the Projekt Praga architectural practice, which drew up the design for the building.

Over 10 million for a project in the field of translational medicine

Prof. Karolina Archacka from the UW's Faculty of Biology is leading a project that has received over PLN 10 million in funding under the Medical Research Agency's TRANSMED I competition. The researcher's team will work on a special biomaterial that may aid in the regeneration of skeletal muscles. The University of Warsaw is also a consortium partner in another awarded project, led by the Mossakowski Medical Research Institute, Polish Academy of Sciences.

The results of the project could realistically help in the development of new methods for treating injuries and diseases associated with skeletal muscle damage. The team led by Prof. Karolina Archacka from the Department of Cytology at the UW's Institute of Developmental Biology and Biomedical Sciences, will work on creating a modern biomaterial in the form of special peptide gels that can help the body rebuild damaged muscles. The research is translational in nature, meaning that its aim is to translate laboratory discoveries into future medical applications.



The signing of an agreement between MSD Poland and the University of Warsaw

Odpowiednie dać rzeczy słowo – o roli słów w prostym języku



Monika Kresa
monika.kresa@uw.edu.pl

Fot. archiwum prywatne

Twórcy wszystkich dokumentów i rekomendacji, które regulują zasady prostego języka, zgodnie wskazują, że nie zagwarantujemy zrozumiałości tekstu, jeśli nie zadamy o odpowiednie słownictwo. Trudniej jednak odpowiedzieć na pytanie, czym to odpowiednie słownictwo jest. Badacze i praktycy wymieniają kilka grup wyrazów, które utrudniają rozumienie tekstów. Spójrzmy, z czego warto zrezygnować, kiedy staramy się pisać prosto.

Jako przewodnik wykorzystamy normę ISO 24495-1:2023, w której czytamy, że „autorzy powinni używać **słów znanych czytelnikom**” (pkt 5.3.2.), i polski dokument *Prosty język – ustalone zasady* dostępny na stronie Fundacji Języka Polskiego.

PRECYZYJNE I JEDNOZNACZNE

O języku można myśleć różnymi metaforami. Jedną z nich jest metafora sieci, zgodnie z którą słowa pozostają ze sobą w różnych relacjach, a tym samym tworzą różne sieci zależności. Jeśli słowa pozostają w relacji nadrzędności i podrzędności (np. *zwierzę* i *pies*), nazywamy je hiperonimami (*zwierzę*) i hiponimami (*pies*). Kiedy chcemy, żeby odbiorca szybko i bez problemów zrozumiał nasz tekst, musimy używać przede wszystkim tych drugich. Są one jednoznaczne i precyzyjne.

Nie piszmy zatem: *W celu realizacji procedury należy złożyć odpowiednie dokumenty.*

Napiszmy: Aby **otrzymać stypendium**, **złóż wniosek, oświadczenie o dochodach i zaświadczenie z urzędu skarbowego.**

Precyzja pozwala zmniejszyć liczbę telefonów, e-maili i pytań, na które musimy odpowiadać, jeśli operujemy ogólnikami. Na jakie ogólniki musimy uważać? Pamiętajmy, że:

- › **dokumenty** to: podanie, wniosek, zaświadczenie, oświadczenie, umowa;
- › **sprawa** to: urlop dziekański, stypendium, praktyki, obrona pracy;
- › **jednostka** to: dziekanat, Biuro Obsługi Studentów, Szkoła Doktorska;
- › **osoba właściwa** to: prodziekan, kierownik studiów, koordynator praktyk;
- › **termin** to: do 15 września, w ciągu 14 dni od otrzymania decyzji;
- › **system** to: USOSweb, IRK, APD.

SPÓJNOŚĆ TO PODSTAWA

W sieci relacji leksykalnych poza hiperonimami i hiponimami znajdziemy także synonimy, czyli

wyrazy bliskoznaczne. Są one bardzo ważne, ponieważ wzbogacają język i pozwalają nam wyrażać się bardziej precyzyjnie. Jeśli jednak używamy ich bezrefleksyjnie, nasz tekst przestanie być spójny. A to właśnie spójność twórcy normy ISO podają jako jeden z gwarantów zapewnienia zrozumiałości tekstu. I choć w wypadku leksyki zasada ta może pozornie stać w sprzeczności z wbijanymi nam od szkoły podstawowej radami, żeby używać jak najwięcej synonimów, w tekstach użytkowych warto się z nią zaprzyjaźnić.

Nie piszmy: *Zaloguj się do USOSweb. W systemie sprawdzisz oceny. Za pomocą platformy złożysz także wniosek o akademik.*

Piszmy: *Zaloguj się do USOSweb, gdzie sprawdzisz oceny. Za pomocą USOSweb złożysz także wniosek o akademik.*

Inne przykłady synonimii, która może utrudniać życie, to:

- › *kierownik jednostki organizacyjnej (KJO)* = dziekan;
- › *kierownik jednostki dydaktycznej (KJD)* = prodziekan ds. studenckich;
- › *akademik* = dom studenta;
- › *wniosek* = podanie;
- › *praca dyplomowa* = *praca licencjacka* = *praca magisterska*.

Warto zauważyć, że przytoczone słowa i wyrażenia nie zawsze znaczą to samo. Trzeba więc używać ich z rozwagą i świadomością. Nie bójmy się powtórzeń – czasami pozwalają one zachować nie tylko spójność, lecz także precyzję.

KONKRET, NIE ABSTRAKCJA

Autorzy normy ISO radzą: „Wybieraj słowa, które wywołują w umyśle czytelników obraz”. Słowa możemy podzielić na konkretne i abstrakcyjne. Prof. Magdalena Zawisławska w jednym z odcinków podcastu o dobrej komunikacji *Możemy prościej* podkreśla, że najlepiej rozumiemy rzeczowniki. To one sprawiają, że przed naszymi oczami pojawia się

konkretny obraz rzeczy, zwierzęcia lub osoby. Kiedy czytamy lub słyszymy słowo *stół*, wyobrażamy sobie konkretny mebel. Jest on oczywiście inny w zależności od naszych doświadczeń życiowych, do stworzenia obrazu nie potrzebujemy jednak niczego więcej niż tego rzeczownika.

Kolejne na liście słów lepiej zrozumiałych są przymiotniki. Kiedy słyszymy słowo *drewniany*, nie generujemy wprawdzie konkretnego obrazu, jednak dość szybko wyobrażamy sobie jakąś drewnianą rzecz, np. stół, dom, kredens.

Co ciekawe, o wiele trudniej jest nam generować obrazy czasowników, choć z perspektywy prostego języka są one bardzo pożądane. Kiedy czytamy: *biegnie, stoi, kocha* – zawsze pojawi się nam pytanie „kto?”. I dopiero na tej podstawie jesteśmy w stanie stworzyć obraz.

Najtrudniejsze do rozumienia są jednak słowa, które łączą dwa przeciwstawne bieguny – rzeczowniki i czasowniki, czyli tzw. rzeczowniki odczasownikowe (gerundia), np. *stanie, bieganie, kochanie* oraz rzeczowniki abstrakcyjne (np. *rejestracja*). Żeby przerobić je na obraz, nasz mózg musi wykonać wiele skomplikowanych operacji.

Z tej zasady płyną dwa proste wnioski. Po pierwsze, piszmy o konkretach i podawajmy przykłady sytuacji, zamiast opierać się na ogólnikach.

Nie piszmy: *Dbaj o bezpieczeństwo danych.*

Napiszmy: *Nie udostępniaj nikomu swojego hasła do USOSweb.*

Nie piszmy: *Zadbaj o terminowe dopełnienie formalności.*

Napiszmy: *Do 15 września złóż ślubowanie, prześlij zdjęcie do legitymacji i opłać miejsce w akademiku.*

Po drugie zaś – unikajmy rzeczowników odczasownikowych i zastępujmy je czasownikami osobowymi. Te ostatnie w większości

wypadków wymagają użycia podmiotu (czyli rzeczownika albo zaimka), a od niego już tylko krok do konkrētu.

Nie piszmy: *Po **dokonaniu** opłaty nastąpi **aktywacja** konta.*

Napiszmy: *Gdy **zapłacisz, aktywujemy** Twoje konto.*

Nie piszmy: *Warunkiem **uzyskania** miejsca w akademiku jest **złożenie** wniosku.*

Napiszmy: *Aby **otrzymać** miejsce w akademiku, **złóż** wniosek.*

PROSTE, NIE SPECJALISTYCZNE

Kiedy upraszczam teksty urzędowe i prawnicze, największy problem mam z zasadą, która mówi: „Unikaj wyrazów specjalistycznych”. Nie zawsze bowiem (również w komunikacji akademickiej) można ich uniknąć.

Świadomi tych kłopotów twórcy normy ISO radzą: „Używaj terminów specjalistycznych tylko, jeśli czytelnicy:

- je rozumieją i wolą;
- muszą się ich nauczyć, aby osiągnąć swoje cele (w takim wypadku wyjaśnij wszystkie terminy specjalistyczne, gdy pojawią się po raz pierwszy)”.

Jeśli więc piszemy teksty specjalistyczne, skierowane do fachowców w danej dziedzinie, możemy, a nawet musimy, stosować terminy. Kiedy jednak piszemy teksty użytkowe skierowane do osób studiujących lub pracujących, warto pisać prościej.

Nie piszmy: *Po **zakończeniu** **immatrykulacji** odbędzie się spotkanie organizacyjne.*

Napiszmy: *Po **uroczystości rozpoczęcia studiów** odbędzie się spotkanie organizacyjne.*

Nie wszyscy odbiorcy naszych tekstów muszą wiedzieć, że:

- › **eksmatrykulacja** to skreślenie z listy studentów;
- › **nostryfikacja** dyplomu to uznanie zagranicznego dyplomu za równoważny polskiemu;
- › **pensum dydaktyczne** to liczba godzin zajęć, które nauczyciel akademicki ma obowiązek przeprowadzić;
- › **ewaluacja jakości kształcenia** to ocena jakości zajęć i programu studiów.

Jeśli jednak musimy użyć terminu, który dla naszych odbiorców może być niezrozumiały, wyjaśnijmy go w tekście lub podajmy przykład zjawiska, które się pod nim kryje, np.:

*Możesz ubiegać się o **wpis warunkowy**. Oznacza to, że za zgodą dziekana możesz rozpocząć kolejny etap studiów, mimo że masz niezaliczone przedmioty z poprzedniego etapu.*

KRÓTSZY NIE ZNACZY PROSZSZY

Zarówno autorzy standardu prostego języka, jak i twórcy normy ISO podkreślają, że dla odbiorców trudne mogą być mniej znane lub niejednoznaczne:

- skróty – czyli skrócenia wyrażen typu ww. (wyżej wymieniony), ss. (siostry lub strony);
- skrótownice – czyli skrócenia nazw własnych typu BOK (Biuro Obsługi Kształcenia), JSA (Jednolity System Antyplagiatowy).

Kiedy używamy skrótów i skrótownic, warto pamiętać o rekomendacjach z normy ISO: „Skróty należy stosować tylko wtedy, gdy:

- czytelnicy znają formę skróconą;
- pełna wersja jest zbyt długa”.

Żeby jednak uniknąć sytuacji, w której czytelnik musi szukać rozwinięcia skrótu lub skrótownica poza tekstem, przy pierwszym użyciu podajmy pełną nazwę i dodajmy w nawiasie skrót, którym będziemy się dalej posługiwać.

Nie piszmy: *Możesz ubiegać się o **IOS**.*

Napiszmy: *Możesz ubiegać się o **indywidualną organizację studiów (IOS)**, czyli zgodę na realizację części obowiązków według indywidualnego harmonogramu.*

Nie piszmy: *Na studiach zdobywasz **punkty ECTS**.*

Napiszmy: *Na studiach zdobywasz **punkty ECTS (European Credit Transfer and Accumulation System)**, które pokazują nakład pracy potrzebny do zaliczenia przedmiotu.*

Inne skrótownice funkcjonujące w przestrzeni uniwersyteckiej, które mogą sprawić trudność odbiorcom, to:

- › **APD** – Archiwum Prac Dyplomowych;
- › **USOSweb** – Uniwersytecki System Obsługi Studiów;
- › **IRK** – Internetowa Rekrutacja Kandydatów;
- › **BWZ** – Biuro Współpracy z Zagranicą;
- › **KJD** – Kierownik Jednostki Dydaktycznej;
- › **BOB** – Biuro Obsługi Badań

...i wiele, wiele innych.

Pamiętajmy jednak, że zwłaszcza w wypadku tej zasady powinien nam towarzyszyć zdrowy rozsądek. Jeśli piszemy do doświadczonych promotorów i promoterek prac

dyplomowych, nie musimy im tłumaczyć, czym jest APD. Podobnie osobom studiującym na III roku nie wyjaśniamy pojęcia USOSweb.

ODBIORCA W CENTRUM UWAGI

Właściwie wszystkie zasady prostego języka można byłoby streścić w jednym zdaniu: „Myśl jak odbiorca”. W odniesieniu do leksyki autorzy normy ISO radzą: „Używaj języka dostosowanego do kontekstu kulturowego. Zastanów się, jakich słów użyliby ludzie w różnym wieku, z różnych grup etnicznych, religijnych lub inne grupy odbiorców”. Na jakie słowa warto więc uważać? Na pewno na:

- terminy prawne, kancelaryzmy, urzędzmy, o ile nie piszemy do prawników i urzędników, np. *niniejsza* czy *przedmiotowa* sprawa to po prostu *ta* sprawa;
- na świeże zapożyczenia z języka angielskiego, o ile nie piszemy do przedstawicieli najmłodszego pokolenia lub pracowników korporacji, np. *update* to aktualizacja, a *reminder* to przypomnienie;
- na słowa wychodzące z użycia, książkowe, patetyczne, zwłaszcza jeśli piszemy tekst użytkowy (np. instrukcję) do przedstawicieli młodszego pokolenia lub osób, dla których język polski nie jest pierwszym językiem, np. *bowiem* i *gdyż* to *ponieważ*, a zamiast *upraszać* możemy po prostu *prosić*.

PROSTY JĘZYK – MARZENIE ROMANTYKÓW?

O prostym języku w polskiej rzeczywistości urzędowej mówi się stosunkowo krótko (mniej więcej od 2010 roku). Jako polonistka, która pracę licencjacką pisała z literatury romantycznej, nie mogę jednak oprzeć się wrażeniu, że owa prostota, a przede wszystkim potrzeba zrozumiałości przyświecała naszym Wielkim już w XIX wieku. Jak inaczej interpretować słowa Cypriana Norwida: „Ponad wszystkie wasze uroki / Ty! poezjo, i ty, wymowo / Jeden wiecznie będzie wysoki: **Odpowiednie dać rzecz słowo!**”?

Dr hab. Monika Kresa, prof. ucz. pracuje w Instytucie Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UW. Popularyzuje wiedzę z zakresu różnicowania polszczyzny oraz prostego języka i komunikacji.

Roślinna Księga Guinnessa



! Marcin Zych

Wolffia bezkorzeniowa jest tak mała, że w filiżance do herbaty można zgromadzić kilkaset osobników tego gatunku. Jej kwiat ma zaledwie ułamek milimetra wielkości, podczas gdy ten, którym może pochwalić się bukietnica Arnolda, może osiągać nawet metr średnicy. Tym razem w „Szczypcie zieleni” kilka słów o roślinnych rekordach i pięknym zróżnicowaniu przyrody.

Zróżnicowanie przyrody dostrzegamy na każdym kroku. Inaczej wyglądają rośliny wodne, inaczej te rosnące na pustyni. Jedne gatunki żyją krótko – tak krótko, że dla nas to tylko chwila. Dla innych życie ludzkie to zaledwie mgnienie. Wszystko to stanowi efekt zróżnicowania warunków, jakie panują na naszym globie, relacji z innymi organizmami, a także pokrewieństwa. Każdy gatunek ma w tym skomplikowanym świecie swoje miejsce, określane przez ekologów jako nisza ekologiczna. Każdy nieco inaczej wykorzystuje miejsce, w którym przyszło mu żyć. Porównanie organizmów posiadających odmienne strategie życiowe czasem może okazać się zaskakujące.

MALEŃSTWA I OLBRZYMY

Pewne różnice można dostrzec już na pierwszy rzut oka. To, co najłatwiej zauważyć, to oczywiście rozmiar. Przyjrzyjmy się jednorodnej, jeżeli chodzi o pochodzenie, grupie, jaką stanowią rośliny kwiatowe. Najmniejsza z nich, wolffia bezkorzeniowa (*Wolffia arrhiza*) jest tak mała, że w filiżance do herbaty można zgromadzić kilkaset osobników tego gatunku! Cała roślina ma nie więcej niż 1,5 mm wielkości – licząca kilka milimetrów rzęsa drobna (*Lemna minor*) to przy niej w zasadzie olbrzym. Wolffia jest rośliną wodną, bliską krewniaczką wspomnianej rzęsy wodnej, porasta powierzchnię niewielkich zbiorników słodkowodnych – stawów i jezior. Dla kontrastu osobniki niektórych figowców (*Ficus*), dzięki swoim korzeniom powietrznym i wytwarzanym przez nie kolejnym pniom, mogą tworzyć małe zagajniki o powierzchni setek metrów kwadratowych. Ich najbardziej znany przedstawiciel – figowiec pospolity (*Ficus carica*) – jest w zasadzie karzełkiem, jeżeli chodzi o rozmiary. Podobnie jak wszystkie rośliny kwiatowe, wolffia zakwita, choć jej kwiat ma zaledwie ułamek milimetra wielkości i trzeba go oglądać pod lupą! I jak tu porównać to maleństwo z inną

kwiatową rekordistką – bukietnicą Arnolda (*Rafflesia arnoldii*), której kwiaty mogą osiągać ponad 1 m średnicy? Roślina ta jest wyspecjalizowanym pasożytem malajskiej liany z rodzaju *Tetrastigma*, spokrewnionej z winoroślą. Jednak rośliny wodne to nie zawsze organizmy o małych rozmiarach – przykładem może tu być rodzaj *Victoria*. Choć nie ma tak monstrualnych kwiatów jak bukietnica (do najmniejszych jednak też nie należą – są podobne do kwiatów grzybienia wodnego), to odznacza się jednak ogromnymi pływającymi liśćmi, których średnica może przekraczać 100 cm. Liść taki ma podwinęte do góry brzegi, co ułatwia unoszenie się na wodzie i podobno może unieść małe dziecko (autor niestety jest już za duży, żeby spróbować pływania na takim wiktoryowym „statku”).

Wśród roślin lądowych takie duże liście nie są zbyt częste, jednak rekordzistkami pod tym względem są niewątpliwie palmy, ponieważ ich blaszki mogą dorastać nawet do kilku metrów długości (w odróżnieniu od wiktorii mają jednak podzieloną blaszkę liściową). Nie bez powodu ogonków liściowych niektórych gatunków (np. palmy kokosowej) używa się do stawiania płotów. Wśród gatunków drzewiastych, które można uprawiać w Polsce, największe liście ma kłęk amerykański (*Gymnocladus dioica*) – drzewo spotykane niekiedy w parkach. Jego podwójnie pierzasto złożone liście mogą osiągać do 1 m długości. Nie jest to jednak rekord, jeśli pod uwagę weźmiemy rośliny zielne – spotykane w Polsce coraz częściej azjatyckie barszcze (*Heracleum mantegazzianum* i *Heracleum sosnowskyi*) mogą mieć jeszcze większe liście – do tego niebezpieczne, bo powodujące oparzenia. Podobne, a nawet większe rozmiary, do 3 m, osiągają liście pochodzącego z Ameryki Południowej parzeplinu (*Gunnera*) sadzonego niekiedy w ogrodach botanicznych. Roślina ta ma również duże kwiatostany, jednak nie może konkurować z dziwidłem olbrzymim (*Amorphophallus titanum*), którego

kwiatostan osiąga ponad 2 m wysokości. Oczywiście istnieją także gatunki o kwiatostanach wyższych, np. niektóre agawy czy palmy, jednak robi wrażenie fakt, że kwiatostan dziwidła wytwarzany jest przez ogromną bulwę w momencie, kiedy roślina nie ma liści, bazuje zatem wyłącznie na zasobach zgromadzonych w tym podziemnym organie.

Nie tak wielkie, ale za to bardzo ciężkie są kwiatostany drzewa chlebowego (*Artocarpus*), po zawiązaniu owoców mogą osiągać masę kilkunastu kilogramów. Nie jest to jednak rekord – znacznie cięższe mogą być pojedyncze owoce dyni olbrzymiej (*Cucurbita maxima*) – zdarzają się takie, które ważą 100 kg; jednym owocem może więc najeść się cała, wcale niemająca, wioska! Dobrze, że rosną na ziemi, strach bowiem pomyśleć, co by się stało, gdyby taka „drobinka” spadła np. na samochód...

Na drugim końcu tej owocowej kategorii znajdują się storczyki. Pojedynczy owoc zawiera tysiące maleńkich nasion, z których każde osiąga zaledwie od 0,5 do kilku milimetrów długości. Są one tak lekkie, że przenoszone wiatrem mogą przebywać nawet ponad 100 km – milion nasion ma masę zaledwie kilku gramów.

DŁUGOWIECZNE DRZEWIA

Wiele rekordów roślinnych należy do drzew. Są to bez wątpienia największe, jeśli chodzi o masę i rozmiary, organizmy roślinne na ziemi. Do grupy najwyższych na świecie należą sekwoja wiecznie zielona (*Sequoia sempervirens*), mamutowiec olbrzymi (*Sequoiadendron giganteum*), daglezwia zielona (*Pseudotsuga menziesii*) i eukaliptus (*Eucalyptus regnans*) – warto zauważyć, że tylko ten ostatni należy do kwiatowych, pozostałe są przedstawicielami nagozalążkowych. Wszystkie mogą osiągać ponad 100 m wysokości. Także pod względem wieku są imponujące – mamutowiec może dożywać 3500 lat.



Nie jest to jednak drzewo najstarsze. Palmę pierwszeństwa dzierżą bowiem sosny: niektóre rosnące w amerykańskim stanie Nevada sosny długowieczne (*Pinus longaeva*) mają ponad 4500 lat, spokrewnione z nimi sosny ościste (*Pinus aristata*) są tylko nieco młodsze.

W Polsce nie mamy niestety aż takich matuszalewów. Powszechnie uważa się, że najstarszym polskim drzewem jest dąb szypułkowy (*Quercus robur*) zwany Bartkiem, liczący sobie ponad 600 lat. Jednak niektórzy dendrolodzy skłaniają się ku twierdzeniu, że rekord przypada raczej cisowi pospolitemu (*Taxus baccata*) z Henrykowa Lubieńskiego, który według pewnych szacunków ma mieć 1200 lat. Również w innych krajach europejskich takie starowinki jak amerykańskie sosny się nie zdarzają, jednak już okazy tysiącletnie można spotkać wśród przedstawicieli kilkunastu gatunków, np. oliwki europejskiej (*Olea europaea*).

Jak wiemy, drzewa rosną wolno, a w kategorii roślin rosnących najszybciej niezagrożone wydają się bambusy. Niektóre gatunki tych gigantycznych traw mają tempo wzrostu rzędu 1 m na dobę! Rośliny te rosną jednak w wyjątkowo sprzyjających warunkach: w wilgotnych i ciepłych lasach Azji. Gatunki zasiedlające miejsca niekorzystne rosną znacznie wolniej – wspomniana wcześniej długowieczna sosna oścista jest całkiem niewielkim drzewem. Także w Polsce można spotkać ponadstuletnie sosny o kilkucentymetrowej średnicy pnia. Porastają one ubogie torfowiska, gdzie trudne warunki życia nie pozwalają na osiągnięcie większych rozmiarów.

Prof. dr hab. Marcin Zych
jest dyrektorem Ogrodu
Botanicznego UW.

ZDJĘCIA

- ① Autor przy niemal dwustuletnim figowcu wielkolistnym *Ficus macrophylla*. Źródło: archiwum prywatne
- ② Las sekwoi wiecznie zielonej (*Sequoia sempervirens*). Fot. Marcin Zych
- ③ Sosny długowieczne (*Pinus longaeva*). Fot. Marcin Zych

Najprostszy letni deser

! 📷 Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka



Trudno wyobrazić sobie nasze talerze bez produktów roślinnych. Zjadamy pędy, liście, owoce, nasiona, a nawet korzenie. Dzisiaj przedstawiamy pomysł na najprostsze lody owocowe – letnie, orzeźwiające i po prostu pyszne! Sezonowo wykorzystamy do nich owoce jagodowe. Świetnie sprawdzą się truskawki, borówki czy jagody (lub ich mieszanka). Poza sezonem można je przygotować z soku z cytryny lub pomarańczy albo z pulpy mango.

SKŁADNIKI

- › 100 g cukru
- › 150 ml wody
- › 200 ml zmiksowanych owoców lub wyciśniętego soku z cytrusów
- › 2 łyżki sera mascarpone

PRZYGOTOWANIE

Do zamrażarki wkładamy płaskie naczynie o średnicy około 20–25 cm.

W garnku przygotowujemy syrop cukrowy – zagotowujemy wodę z cukrem i na małym ogniu gotujemy około pięciu minut. Kryształki w tym czasie powinny się rozpuścić.

Garnek odstawiamy na 15 minut do ostygnięcia. Do syropu dodajemy zmiksowane owoce.

Mieszmamy i dodajemy serek. Mieszmamy energicznie, aż składniki się połączą i przelewamy do naczynia z zamrażarki. Jeśli ser nie chce się połączyć z resztą składników, możemy wszystko zblendować. Naczynie wkładamy do zamrażarki na godzinę.

Po tym czasie mieszmamy zawartość naczynia widelcem. Czynność tę powtarzamy trzykrotnie, co godzinę.

Deser będzie gotowy po trzech godzinach.

Przechowujemy go przez maksymalnie dwa dni, szczelnie zakryty folią. Przed podaniem na chwilę wyjmujemy foremkę z zamrażarki, by dało się go nałożyć łyżką do miseczek.

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka

kieruje Pracownią Edukacji Ogrodu Botanicznego UW, jest współautorką książki *Botaniczny od kuchni*.

W pędzie życia

Będzie trochę kina, a trochę teatru. Będzie nieco bardziej osobiście, a zarazem szerzej, bo ogólnopolsko. Będą wreszcie igrzyska, na których postawimy naprzeciw siebie dwóch przeciwników: Bergsona i Zenona.



Marcin Trepczyński
m.trepczynski@uw.edu.pl

Henri Bergson miał pretensje do intelektu, a dokładnie do jego nadużywania. – No wie Pan, Profesorze Bergson? Wszak intelekt umożliwia poznanie, opisuje, kategoryzuje, uogólnia, pozwala policzyć i zaprojektować. – Owszem – odpowie profesor – i dlatego się przydaje, mając znaczenie praktyczne i czynnościowe. Lecz zarazem skupia się tylko na stałych elementach, petryfikuje. Nie jest w stanie uchwycić *élan vital* – pędu życiowego. Pęd, ruch, zmianę zatrzymuje i unieruchamia jak klatkę filmu.

– Co w tym złego, Profesorze? – zapytamy. – A no to, że to nie cała prawda o rzeczywistości. Intelekt nie jest w stanie jej przeniknąć, bo jak stary projektor w kinie: dzieli na kawałki, klatkuje. W ten sposób nigdy nie chwytą tego, co jest podstawą rzeczywistości: *durée* – trwania, a także wspomnianego pędu i zmiany. Jeśli w głowie działa ci tylko taki projektor, odstaw go na chwilę, bo nie pojmiesz nim tego, co najgłębsze. Poznasz to zaś tylko dzięki intuicji.

– Stop, stop! To nie tak! Protestuję – na scenę wchodzi nowa postać. Któż to? Otóż jest to sam Zenon z Elei w jednoaktówce *Igrzyska filozoficzne*. A skąd się to nagle wzięło?

STRZAŁA

Dwa lata temu na potrzeby projektu edukacyjnego napisałem dla uczniów jednego z warszawskich liceów krótką sztukę przybliżającą poglądy starożytnych filozofów. Z redakcją czasopisma „Filozofuj” uznaliśmy, że można ją opublikować na stronie owego magazynu. Jakiś czas później okazało się, że pani Marzena Frydrych postanowiła ją wystawić z licealistami z Lublina.

Sprawa okazała się rozwojowa. Nieco później kolejna grupa jej uczniów zamówiła dodatkową scenę – z filozofkami. Do tego niezależnie wziął się za nią radomski młodzieżowy Teatr Poszukiwań. I tak w dwa czerwcowe czwartki rozsadały mnie na zmianę radość i wzruszenie, gdyż w Radomiu, w ramach Festiwalu Filozofii „Okna” im. Prof. Leszka Kołakowskiego, i w Lublinie, w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Logicznego organizowanego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, mogłem podziwiać znakomite i bardzo pomyślowe realizacje owych igrzysk.

Niechaj więc w tym duchu przeciwko Bergsonowi stanie jak w zapasach ów Zenon, autor paradoksów, mających na celu udowodnienie, że ruch nie istnieje. Stąd na wspomnianych przedstawieniach Zenon starał się udaremnić zawody łucznicze, biorąc strzałę i pokazując, że... – W każdej. Chwili. Ruchu. Strzała. Była. Nieruchoma. Czy nie, Henri? – zapytałby każdy z Zenonów. – Ależ nie! – mógłby zaproponować Bergson, łapiąc się z którymś z nich za bary. – To właśnie jest oszustwo intelektu, sztuczne zatrzymywanie tego, co jest w pędzie – dodałby, wykręcając mu ramię. – Intelekt błądzi, zarówno gdy klatkuje ruch, jak i gdy ujmuje go jako płynący.

ZAPASY Z EINSTEINEM

W międzyczasie logika poszła naprzód i słynne paradoksy Zenona zostały rozwiązane, więc jego argumentacja stała się bezpodstawna. Tym samym przestał on być godnym rywalem. Zastąpił go jednak nie kto inny jak Albert Einstein z teorią względności i koncepcją czasu jako wymiaru związanego z przestrzenią.

Ci dwaj wielcy myśliciele spotkali się w 1922 roku w Paryżu na debacie dotyczącej czasu. Bergsonowi nie podobało się zbyt fizyczne ujęcie czasu, ignorujące intuicję i jego wewnętrzne doświadczanie. Einsteinowi zaś bergsonowe ujęcie psychologiczne, choć w istocie mające charakter raczej metafizyczny.

Kto wygrał pojedynek około 104-lato-1600-km stąd lub, jak wolałby Bergson, rzekę jakże obfitych przeżyć i zmian temu? Filozofia to w końcu nie zapasy. Więc całkiem prawdopodobne, że każdy z nich.

ODZYSKANE KINO

Metafory mają to do siebie, że przestają działać, gdy zmieni się przedmiot, który miał coś zobrazować. Kino przestało klatkować, obraz stał się płynny. Oglądamy filmy, dzięki którym – inaczej, niż oglądając zdjęcia – na ekranie doświadczamy właśnie płynnej zmiany.

Samo zaś kino, które wydawało się, że po covidowym opustoszeniu odejdzie do lamusa historii, odrodziło się i tętni życiem. Poza tym – ratuje nas. Pozwala bowiem na coś niezwykłego, co Bergson z pewnością by docenił.

W dobie bezrefleksyjnie scrollowanych krótkich filmów kino usadza nas na około dwie

godziny. Powoduje, że wszystko dookoła się wyłącza. Jest tylko film. Co więcej, jest wspólne oglądanie i przeżywanie. Wspólne – razem, wśród ludzi i z ludźmi, gdzie udziela się wyrażona przez kogoś emocja, gdzie nagły śmiech wywołuje kolejne jego wybuchy. Nie dość, że dokonuje się wewnętrzne przeżywanie, na którym tak zależało Bergsonowi, to jest ono jeszcze wspólnotowe. Tak doświadczać można tylko w teatrze i właśnie w kinie.

FILOZOFOWIE W KINIE

A można jeszcze więcej. I tym razem będzie coś o nas. Mniej więcej raz na miesiąc w ramach Spotkań Filozoficznych w Kinie Muranów oglądamy wspólnie film, a następnie – zainspirowani krótkim filozoficznym wprowadzeniem wykładowcy z Wydziału Filozofii UW – dyskutujemy, nieraz do północy.

Każde pytanie, każde spostrzeżenie uruchamia w pozostałych nowe myśli, rodząc kolejne pytania i spostrzeżenia. To nie intelektualna petryfikacja. To przeżywanie i przenikanie intuicją, w dodatku we wspólnocie. Czyż nie, Profesorze Bergson?

Ostatnio stanęliśmy też po drugiej stronie. Podobnie jak kilka innych wydziałów UW stworzyliśmy film o jednym z naszych kierunków: kognitywistyce. Była przy tym świetna zabawa. Okazało się, że nasi studenci to doskonali aktorzy.

A rezultat – zobaczą Państwo sami. Większość pewnie w naszych mediach, gdzie film jest już dostępny, a niektórzy nawet... na dużym ekranie. Bo będzie się pojawiać również we wspomnianym kinie. Premiera odbyła się pod koniec czerwca, a następne pokazy zaplanowane są na spotkaniach filozoficznych po wakacjach. Jak widać, dzieje się, i dobrze to czujemy. Czyż nie to jest doświadczaniem pędu życia, Profesorze?

Dr Marcin Trepczyński

jest adiunktem w Zakładzie Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UW oraz redaktorem naczelnym „Edukacji Filozoficznej”. Niepoprawny uniwersytetofil.

27.03.2026

ANNA GROCHOLSKA

rzeźbiarka, mieszkanka Pałacu Czetwertyńskich-Uruskich na Kampusie Głównym UW

30.04.2026

LUDMIŁA BOHDANOWICZ

filolog klasyczny, wieloletnia lektorka języka łacińskiego, pracownica Biblioteki Instytutu Filologii Klasycznej UW

30.04.2026

DR KRYSZYNA ZAWIDZKA

badaczka systemu triasowego, emerytowana nauczycielka akademicka na Wydziale Geologii UW

12.05.2026

PROF. DR HAB. TADEUSZ MAJDA

orientalista i turkolog, emerytowany pracownik Wydziału Kultur Azji i Afryki UW, były dziekan Wydziału Neofilologii i dyrektor Instytutu Orientalistycznego, doktor honoris causa Uniwersytetu Ankarckiego

27.05.2026

KAZIMIERZ MALUCH

wieloletni pracownik Wydziału Chemii UW, kierownik Sekcji Gospodarczej

30.05.2026

DR HAB. KATARZYNA KOŁODZIEJCZYK, PROF. UCZ.

dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, badaczka integracji europejskiej, pełniła liczne funkcje kierownicze na uczelni

3.06.2026

PROF. DR HAB. PIOTR TARACHA

były dziekan i prodziekan Wydziału Orientalistycznego UW, kulturoznawca, historyk i archeolog, były przewodniczący Prezydium Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk

15.06.2026

PROF. DR HAB. HANNA JADACKA

językoznawczyni, ekspertka w zakresie słownotwórstwa, leksykologii oraz kultury języka, była prodziekan ds. badań naukowych Wydziału Polonistyki UW, wykładowczyni Instytutu Języka Polskiego UW

17.06.2026

DR DARIUSZ WORONKO

pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW

19.06.2026

ŁUKASZ WOJNAROWICZ

współpracownik Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. Kazimierza Michałowskiego UW, uczestnik licznych wypraw archeologicznych

29.06.2026

ZBIGNIEW LEWICKI

wieloletni pracownik Wydziału Fizyki UW

3.07.2026

HANNA MINOTA

wieloletnia pracownica Wydziału Socjologii UW

6.07.2026

DR HAB. SILVIA BONACCHI, PROF. UCZ.

językoznawczyni, ekspertka w zakresie języków germańskich, wieloletnia pracowniczka Wydziału Lingwistyki Stosowanej UW, była zastępczyni dyrektora Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej UW

9.07.2026

DR KRZYSZTOF OLSZEWSKI

klimatolog, pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW

10.07.2026

DR ZENON KARPIŃSKI

specjalista w zakresie chemii analitycznej, były pracownik Wydziału Chemii UW

13.07.2026

PŁK. DR JAN ALEKSANDER NOWAKOWSKI

docent na Uniwersytecie Warszawskim, żołnierz, były kierownik Studium Wojskowego UW

21.07.2026

KS. PROF. DR HAB. ANDRZEJ SZOSTEK

etyk, filozof, wykładowca na Wydziale „Artes Liberales” UW, był prorektor i rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

LIPIEC 2026

KAMIŁA KŁOSIEWICZ

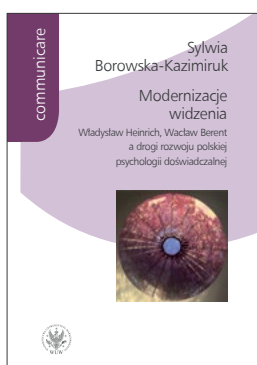
pracownica Wydziału Fizyki UW



IWONA KORDZIŃSKA-NAWROCKA

Kultura obyczajowa współczesnej Japonii

Głównym tematem prezentowanej książki są obyczaje, zwyczaje, rytuały i obrzędy stanowiące istotny składnik współczesnej kultury japońskiej. Obyczajowość jest tutaj traktowana jako wieloaspektowe odzwierciedlenie życia codziennego, obejmujące sferę potrzeb i doznań egzystencjalnych oraz zachowań ludzkich związanych zarówno z sacrum, jak i z profanum. Są to zatem zachowania i postawy ujęte w normy i wzory odnoszące się do konkretnych sytuacji życiowych (np. w domu, pracy czy środkach komunikacji), obyczaje i rytuały mające charakter powtarzalny w cyklu rocznym (święta i obrzędy przejścia), a także wzory sposobów myślenia oraz określone wizje rzeczywistości.

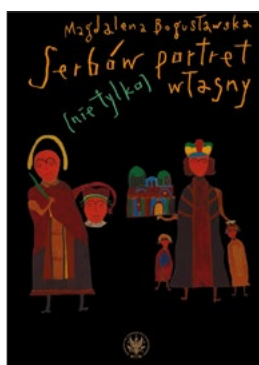


SYLWIA BOROWSKA-KAZIMIRUK

Modernizacje widzenia. Władysław Heinrich, Wacław Berent a drogi rozwoju polskiej psychologii doświadczalnej

SERIA: Communicare – historia i kultura

Praca ma charakter interdyscyplinarny, łączący perspektywy historii literatury, psychologii, filozofii i nauki. Autorka podejmuje próbę rekonstrukcji kulturowego modelu „widzenia” obecnego w polskiej literaturze modernistycznej, zakorzenionego w psychologii eksperymentalnej i filozofii empiriokrytycznej. Centralnym przedmiotem analizy jest powieść *Ozimina* autorstwa Wacława Berenta, interpretowana na tle rozwoju psychologii eksperymentalnej zapoczątkowanej przez Wilhelma Wundta. Ważnym kontekstem jest także działalność Władysława Heinricha, który rozwijał te idee na gruncie polskim.



MAGDALENA BOGUSŁAWSKA

Serbów portret (nie tylko) własny. O sztuce obrazu w Serbii i jej kulturowych kontekstach

Książka przedstawia dzieje sztuki obrazu w Serbii od średniowiecza po współczesność, ukazując kulturowe, ideologiczne oraz polityczne uwarunkowania jej rozwoju. Autorka śledzi przemiany serbskiej twórczości wizualnej – od okresu dominacji wzorców bizantyjskich, przez proces okcydentalizacji/europeizacji twórczości estetycznej w XVIII i XIX wieku, po awangardowe eksperymenty artystyczno-ideologiczne dwudziestolecia międzywojennego. Publikacja omawia również współczesne, współbieżne z globalnymi trendami, formy oddziaływania za pomocą sztuki na przestrzeń publiczną. Perspektywę badawczą określają kulturowe studia wizualne, zwłaszcza zaś koncepcje pozwalające interpretować twórczość artystyczną jako przestrzeń komunikacji społecznej oraz praktykę tożsamościową.

mUWi się 2

podkasty Uniwersytetu Warszawskiego

